

Chałupki: LKS zmienia się w Kolejorza



STRONA 29

WTOREK 7 GRUDNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 49 (1544)

Rok XXX

Jak to było z Kuchennymi Rewolucjami Magdy Gessler w Raciborzu?



STRONA 24

CZY SMOG SIĘ SKOŃCZYŁ?

Wyniki pomiarów z Raciborza zaskakują!

Radni Powiatu Raciborskiego poznali profesjonalną ocenę jakości powietrza za 2020 i 2021 rok (do 15 listopada). Przygotował ją Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Reprezentujący go Andrzej Szczygiel mówił, że najnowsze dane są „super optymistyczne i znakomite”. – Jesteśmy bardzo daleko z poprawą jakości powietrza – przekazał na ostatniej sesji. Czy to oznacza, że zanieczyszczone powietrze nie jest już problemem Raciborza i powiatu?

STRONA 28

Czy Rafako będzie budować elektrownię jądrową?

STRONA 7

COVID-19: 240 tys. zł strat urzędu w Kuźni

STRONA 14

Kto może skorzystać z PSZOK-u w Kornowacu?



STRONA 16

Dyrektor szpitala twierdzi, że radna robi złudzenia pielęgniarkom

STR. 25

Podsumowanie piłkarskiej jesieni. Tabele Artura Krzykały

STRONA 33

Nowe władze OSP w gminie Krzyżanowice



STRONA 12

Śmierdzący problem w Nędzy

CZYTAJ NA STRONIE 18

Czy koncert Eneja zabol Kresowian?

STRONA 20

MKZ Unia powalczy o mistrzostwo Polski

STRONA 31

KSIĄDZ ŁUKASZ pisze o adwencie

STRONA 8



ISSN 1232-4035



49

9 771232 403105

REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju zatrudnimy

**LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI
PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE
PRACOWNIKÓW REJESTRACJI**

medhouse
centrum medyczne

www.medhouse.pl

KONTAKT TEL. 534 911 900

KONTAKT E-MAIL rekrutacja@medhouse.pl

Złośliwy komentarz tygodnia

Enejda po raciborsku



BOŻYDAR NOSACZ

Plotki mają większą moc rozprzestrzeniania się niż prawda. Nic dziwnego, że szybciej znajoma zapytała mnie czy wiem, że odwołuję koncert Eneja w Raciborzu, niż informacja, która to pytanie wywołała. A informacja bazowa jest taka, że Radny Ryszard Frączek za-

protestował przeciwko temu koncertowi i wezwał do jego bojkotu, motywując to tym, że zespół nazywa się tak, jak ukraiński zbrodniarz-banderowiec, który mordował Polaków.

No więc po kolei. Z tego co wiem, koncert w ramach Śląskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego na raciborskim zamku odbędzie się zgodnie z planem, chyba że jeszcze zdąży namieszać pandemia. Zespół Enej to wprawdzie nie moja bajka muzyczna, ale wielu raciborzan pewnie chętnie się na niego wybierze.

Straszenie nim ludzi uważam za grubą przesadę. O ile mi wiadomo, nazwa zespołu nie ma korzeni w nazwisku banderowca. Nawiązuje do ukraińskiego utworu, opublikowanego jeszcze w końcu XVIII wieku, autorstwa Iwana Kotlarewskiego. Utwór ów był żartobliwą parafrazą słynnej „Eneidy” starożytnego rzymskiego poety Wergiliusza. A temu radny mógłby zarzucić co najwyżej, że był poganiem. Zresztą nie miał innego wyjścia, bo Chrystus przyszedł na świat dopiero 19 lat po jego śmierci.

Kiedy, po początkowym zaskoczeniu, wróciłem z odpowiedzią do osoby pytającej mnie o rzekomo odwołany koncert, ta skomentowała sytuację krótko i bez specjalnej głębi: to są jakieś jaja! Miała oczywiście na myśli zastrzeżenie radnego, w tym publiczne łączenie koncertu jakichś młodzików z niekwestionowaną tragedią Kresowian sprzed kilkudziesięciu lat. O której oczywiście trzeba przypominać, ale nie w sposób, który wywołuje wyłącznie irytację i działa na szkodę całej sprawy.

Wracając do „jaj”. Może

ja bym diagnozę mojej rozmówczyni sformułował nieco bardziej dyplomatycznie, zwłaszcza, że nie kwestionuję dobrych intencji radnego Frączka. Jednak takie wypowiedzi ośmieszają (i tak wątpliwy) autorytet samorządu, zwłaszcza wśród młodych ludzi, którzy tylko utwierdzają się w przekonaniu, że rządzą nami ludzie, którzy utracili kontakt z bazą i zamiast sprawami ważnymi, zajmują się pierdołami.

O sprawie piszemy na stronie 20.

bozydar.nosacz@outlook.com

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Ważne,

a niedocenione

Nowa strategia rozwoju Raciborza trafiła przed radę miasta. Zorganizowano spotkanie dla radnych, by ten ważny dla losów miasta dokument im przybliżyć. Frekwencja w wirtualnej dyskusji była słaba, ale aktywność „najlepszych synów miasta” jeszcze gorsza. Pytania sformułowało tylko dwoje radnych, ale gdy okazało się, że na spotkaniu brakuje prezydenta i jego zastępców, chęć uczestnictwa jakby uleciała. Gdy zaczynało pracę nad strategią, pandemiczne obostrzenia zrujnowały plan ekspertów pracujących nad dokumentem. Uciekali się do wirtualnych warsztatów, co dawało możliwość udziału w nich osób spoza Raciborza, ale zainteresowanie i tak było niewielkie. Do poziomu zaangażowania raciborzan dołączyli teraz ich przedstawiciele. Zachowali się pasywnie, wyglądało to jakby nie byli przygotowani i zapoznani z treścią, więc nie zabierali głosu. Najwięcej emocji wzbudziły próby podłączenia się do transmisji jednego z radnych, który i tak nie zabrał głosu. Taka apatia mieszkańców i radnych wobec przyszłej wizji stolicy powiatu wróży jej przyszłość bez zaangażowania. Czy możemy wówczas oczekiwać ambitnych celów i wyťažonej pracy do ich realizacji? Śmiem wątpić, ale chciałbym się mylić.

Dobro Ojczyzny wspomina swego zmarłego lidera

9 grudnia minie pierwsza rocznica śmierci Józefa Sadowskiego, który przesował stowarzyszeniu patriotów z Raciborza. – To był nasz autorytet, przyjaciel, gorący i szczerzy patriota – wspominają go przyjaciele i współpracownicy.

Sadowski wrócił na ziemię raciborską z przymusowej emigracji w Niemczech. – Odnosił tam zawodowe sukcesy, co zapewniało mu dostatnie życie na obczyźnie. Jednak wolał wrócić do ojczyzny, choć tu spotkał się z różnymi trudnościami, niezrozumieniem, a nawet wrogością – zaznaczają

członkowie stowarzyszenia, którzy napisali do „Nowin Raciborskich”. – Udzielał się dla dobra swojej ojczyzny, tej wielkiej – Polski, jak i małej – Raciborza i powiatu raciborskiego. Jako Kresowianin angażował się w liczne inicjatywy, krzewiąc pamięć o rodakach. Tych wypędzonych, wywiezionych i wymordowanych oraz pozostawionych na dawnym terytorium Rzeczypospolitej – podkreślają w Dobrze Ojczyzny.

Przywołano go we wspomnieniu jako człowieka głębokiej wiary z wysoką kulturą osobistą, wyrazistymi poglądami. – Był obdarzony charyzmą i inteligencją. Prawnik i erudyta. Takiego człowieka nie da się zastąpić. Patrzymy na jego dokonania i staramy się kroczyć dalej – przekazali w liście członkowie stowarzyszenia.

10 grudnia o 18.00 zostanie odprawiona w kościele NSPJ (okrągłak) w Raciborzu msza święta za duszę śp. Józefa Sadowskiego. – Zapraszamy wszystkich sympatyków i członków naszego stowarzyszenia – przekazał nam jego prezes Piotr Darbach-Kopczyński.

(oprac. m)



Józef Sadowski zmarł w 2020 roku. Przez lata swej aktywności publicznej propagował w Raciborzu wartości patriotyczne

REKLAMA

BLISKO

BIBLIOTEKA | LOKALNOŚĆ | AKTYWNOŚĆ | SPECJALNOŚĆ | KOSMETYKA | ODDOLNOŚĆ

Kierunek interwencji 4.1.
Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0.
na lata 2021–2025

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kietrze

tkalnia

Zapraszają na projekt pt.: **Historie artystycznie tkane.**

W ramach Projektu, od stycznia do czerwca 2022 odbywać się będą:

- 1) Warsztaty recytatorsko – teatralne
- 2) Warsztaty recytatorsko – plastyczno – teatralne
- 3) Warsztaty śpiewów i tańców ludowych

Kontakt: 77 485 44 04 | warsztaty bezpłatne | ilość miejsc ograniczona

Logo: Biblioteka Publiczna w Kietrze, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Biblioteka Narodowa, Europejski Fundusz Kultury

PGNiG | ENERGETYKA PRZEMYSŁOWA

TERMIKA

obecnie poszukujemy Kandydata na stanowisko:

Monter Urządzeń i Instalacji Grzewczych (Spawacz)

Miejsce pracy: 47-400 Racibórz, ul. Studzienna 3

Stawka: od 3 400 zł do 5 800 zł

Zgłoszenia do rekrutacji w postaci kwestionariusza należy w terminie do 20.12.2021 r. przesłać mailem na adres kariera@termika.pgnig.pl lub dostarczyć w zamkniętej kopercie (z adnotacją: rekrutacja – Biuro Eksploatacji i Utrzymania Sieci-Rejon Racibórz) do Biura nr 2, ul. Studzienna 3 ; 47-400 Racibórz, (tel. Informacyjny 502 720 329).

Więcej informacji: www.ptep.pl/kontakt/kariera

AUTOPROMOCJA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca.nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl

Sprawdź nas już dziś!

Rafako zawarło ugodę z Tauronem ws. Jaworzna. Nowe terminy i spore pieniądze dla spółki z Raciborza. Pod jakimi warunkami?

Największy pracodawca Raciborza jest na dobrej drodze do zakończenia wielomiesięcznego sporu i wyjścia na prostą z realizacją flagowej inwestycji polskiej energetyki.

Konsorcjum Rafako – Mostostal Warszawa, Nowe Jaworzno Grupa Tauron i spółka E003B7* podpisali ugodę przed Sądem Polubownym 2 grudnia 2021 r. Uгода reguluje takie kwestie jak:

- synchronizacja bloku w Jaworznie z siecią energetyczną do 29 kwietnia 2022 r. (zakończenie okresu przejściowego funkcjonowania bloku do 30 października 2022 r.)
- zlecenie dodatkowych prac



Nowy blok elektrowni Jaworzno z charakterystyczną chłodnią kominową. Rafako zobowiązało się naprawić blok i doprowadzić do jego synchronizacji z krajową siecią energetyczną do końca kwietnia przyszłego roku.

dla Rafako, których realizacja będzie korzystna dla Tauronu (obniżenie kosztów eksploatacji bloku) nabycie przez Nowe Jaworzno Grupa Tauron licencji do dokumentacji warsztatowej elementów kotła bloku

- udzielenie przez Rafako dodatkowej gwarancji na funkcjonowanie bloku
- Rafako otrzyma za naprawę bloku, realizację dodatkowych prac oraz udostępnienie licencji do elementów eksploatacji bloku 114 mln

zł (netto).

- zobowiązanie Nowego Jaworzna Grupa Tauron do nienaliczania kar umownych dotyczących okresu sprzed zawarcia ugody (pod warunkiem podpisania protokołu zakończenia okresu przejściowego do 15 listopada 2022 r. oraz zakończenia z powodzeniem procesu inwestorskiego w Rafako SA)
- zobowiązania Rafako i Tauronu do niedochodzenia roszczeń sprzed dnia zawarcia ugody
- podział kosztów naprawy bloków pomiędzy Rafako i Tauronem zgoda co do braku możliwości przesądzenia, kto był winny awarii bloku w Jaworznie. (żet)

* Spółka – córka Rafako, powołana w celu realizacji projektu Jaworzno.

Wtargnął na jezdnię i doprowadził do kolizji. Chwilę wcześniej pił

Okazało się, że sprawca zamieszania był „w stanie po użyciu alkoholu”.

Do kolizji doszło na ul. 1 Maja w Pietrowicach Wielkich 2 grudnia około 15.49. – 81-letni pieszy wtargnął na jezdnię i został potrącony przez 42-latkę w mitsubishi. W wyniku tego pieszy doznał obrażeń lewej nogi i został zabrany do szpitala. Kierująca samochodem była trzeźwa, natomiast pieszy był w stanie po użyciu alkoholu (miał mniej niż 0,5

promila alkoholu – red.). Policjanci ukarali go mandatem – informuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Oprócz policjantów, na miejscu interweniowali również strażacy, którzy udzielili pieszemu pierwszej pomocy, a następnie przekazali go pod opiekę ratowników medycznych. Mężczyzna trafił do szpitala, ale nie odniósł poważniejszych obrażeń. (żet)

Kolejne utrudnienia w ruchu na Rybnickiej

Tym razem utrudnienia dotyczą przejazdu kolejowego. Kierowcy będą się z nimi mierzyć od 8 do 17 grudnia 2021 r.

Zamkną przejazd kolejowy

– 8 grudnia rozpoczną się prace demontażowe na przejeździe kolejowym w ciągu ul. Rybnickiej w Raciborzu. W związku z powyższym odcinek ten zostanie wyłączony całkowicie z ruchu – informuje firma Drog-Bud Sp. z o.o., główny wyko-

nawca przebudowy DW 935.

Jak długo to jeszcze potrwa?

Przypomnijmy, inwestycja jest realizowana na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Firma Drog-Bud wygrała przetarg na przebudowę DW 935 od kanału Ulga w Raciborzu do skrzyżowania z DW 933 w Rzuchowie. Koszt przedsięwzięcia to prawie 92 mln zł. Inwestycja powinna zostać zakończona 1 marca 2022 r. (ż)

Tomasz Szypuła wyróżniony za lody „Cud, miód i orzeszki” na Gelato Festival World Masters



Tomasz Szypuła, który prowadzi lodziarnię w Baborowie i Raciborzu, znalazł się w prestiżowym gronie najlepszych rzemieślników świata specjalizujących się w produkcji lodów.

Pochodzący z Baborowa Tomasz Szypuła odniósł sukces w Gelato Festival World Masters. Jaki smak lodów przygotował na mistrzostwa?

130 smaków na sezon

„Cud, miód i orzeszki, czyli cudowny jogurt” to lody przygotowane przez Tomasza Szypułę, które okazały się przepustką na wielki finał Gelato Festival World Masters. Relację na żywo z wydarzenia można zobaczyć na Gelato Festival World Masters (grupa 4, Tomasz Szypuła występuje od około 2.27).

Jury było ciekawe, ile rodzajów lodów oferuje w swojej lodziarni Tomasz Szypuła. – Zakończyłem ten sezon ze 130 smakami, choć w jednym momencie oferujemy w lodziarni od 8 do 16 smaków. Zazwyczaj tworzę je łącząc po trzy smaki w jeden smak. Tak jest również w przypadku „Miracle yogurt” (cudownych lodów jogurtowych), w których połączyłem

smak miodu gryczanego, greckiego jogurtu i orzechów. Te lody są trochę kwaśne, trochę słodkie i chrupiące. Moi goście je uwielbiają, dlatego wybrałem na konkurs właśnie ten smak – powiedział Tomasz Szypuła.

Tomasz Szypuła podkreślił, że najbardziej lubi tworzyć smaki opierające się na lokalnych składnikach, takich jak miód gryczany, który pochodzi z okolic Baborowa.

Wyróżnienie w kategorii smak Europy

W wielkim finale Gelato Festival World Masters wzięło udział 32 najlepszych rzemieślników. Zostali oni wyłonieni z grona 3500 uczestników z 18 krajów. Tomasz Szypuła został wyróżniony w kategorii „Special Mention Flavor Europe” (najlepszy smak Europy).

Mistrzostwa wygrali: Adam Fazekas (pierwsze miejsce), Carlo Guerriero (drugie miejsce), Maro Venturino (trzecie miejsce). (żet)

REKLAMA

AUTO-SAPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

! NOWOŚĆ

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Royal Markowe Alkohole Sp. z o.o.
Racibórz, ul. Opawska 23/13
Tel. 739 120 799
royal-alkohole.pl | sklep@royal-alkohole.pl

- oferta dla nowożeńców i barmanów
- warsztaty smakowe
- zestawy upominkowe
- bony prezentowe
- oferta świąteczna
- oferta dla smakoszy markowych trunków
- zestawy szklank i kieliszków
- szeroki wybór opakowań prezentowych

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Ceny paliw biją po kieszeni kierowców. A jak było w minionych latach?

Rosnące ceny paliw dają się wszystkim we znaki. Sprawdziliśmy, ile płaciliśmy za paliwo w minionych latach. Następnie zestawiliśmy te dane z minimalnym i przeciętnym wynagrodzeniem. Wnioski nie są oczywiste.

Rzut oka w przeszłość

Od kilku tygodni większość stacji paliw oferuje paliwo w cenie powyżej 6 zł za liter (Pb95). Podobna jest cena oleju napędowego. Autogaz już wcześniej przekroczył cenę 3 zł za liter. Zerknęliśmy do archiwalnych wydań Nowin, aby zobaczyć, ile płaciliśmy za paliwo w minionych latach. Jak widać na załączonym obrazku, najdrożej było w 2012 roku,

ceny paliw w 2015 oraz 2017 były na podobnym, niższym poziomie niż w 2012 i obecnie:

- 2012 rok (26 listopada) – ON – 5,62 zł, Pb95 – 5,39 zł, LPG – 2,90 zł
- 2015 rok (23 listopada) – ON – 4,27, Pb95 – 4,33 zł, LPG – 2,14 zł
- 2017 rok (27 listopada) – ON 4,55 zł, Pb95 – 4,65 zł, LPG – 2,09 zł
- 2021 rok (29 listopada) – ON 6,09 zł, Pb95 – 6,09 zł, LPG – 3,44 zł

Kiedy było najdrożej?

Drogie paliwo uderza po kie-

szeni każdego. Koniec końców powoduje wzrost cen większości produktów i usług. Cen paliw nie sposób jednak rozpatrywać bez odniesienia do poziomu płacy minimalnej oraz przeciętnego wynagrodzenia. Dlatego dopiero zestawienie cen paliw z zarobkami (minimalnymi i przeciętnymi) daje nam wyobrażenie, kiedy paliwo faktycznie było najdroższe. Postanowiliśmy to przeliczyć na podstawie cen paliw na stacji Orlen przy ul. 1 Maja w Raciborzu (skrzyżowanie z Piaskową). Ile w takim razie można było kupić paliwa za minimalne oraz przeciętne wynagrodzenie w końcówce listopada lat 2012, 2015, 2017 i 2021?*. Oto odpowiedź:

2012 rok

- minimalne wynagrodzenie (1500 zł) – ON – 277 litrów, Pb95 – 279 litrów, LPG – 517 litrów
- przeciętne wynagrodzenie (3521,67 zł) – 627 litrów, Pb95 – 653 litry, LPG – 1214 litrów

2015 rok

- minimalne wynagrodzenie (1750 zł) – ON – 410 litrów, Pb95 – 404 litry, LPG – 818 litrów
- przeciętne wynagrodzenie (3899,79 zł) – ON – 913 litrów, Pb95 – 901 litrów, LPG – 1822 litry

2017 rok



Paliwo jest drogie, bo jest inflacja – na świecie i w Polsce. Ale też podatki w Polsce są wyższe niż kiedyś. W 2012 roku baryłka ropy kosztowała o wiele więcej niż teraz, a paliwo mamy dzisiaj droższe – mówi pan Grzegorz z Raciborza, którego spotkaliśmy na stacji paliw koncernu Orlen rankiem 30 listopada. Tego dnia ceny Pb95, diesla i LPG były na takim samym poziomie jak 29 listopada.

- minimalne wynagrodzenie (2000 zł) – ON – 440 litrów, Pb95 – 430 litrów, LPG – 957 litrów
- przeciętne wynagrodzenie (4271,51 zł) – ON – 939 litrów, Pb95 – 919 litrów, LPG – 2044 litry

2021 rok

- minimalne wynagrodzenie (2800 zł) – ON – 460 litrów, Pb95 – 460 litrów, LPG – 813 litrów
- przeciętne wynagrodzenie (5504,52 zł) – ON – 904 litry, Pb95 – 904 litry, 1600 litrów.

Będzie taniej?

– W ostatnich kilkunastu dniach już odnotowaliśmy powolny spadek cen w hurcie, który teraz powinien zostać pogłębiony. Jeśli rynek ropy pozostanie na niższym poziomie, to w pierwszej połowie grudnia obniżki cen paliw możemy odnotować na krajowych stacjach, czyli wcześniej niż zapowiadane obniżki w ramach tarczy antyinflacyjnej – informują analitycy z BM Reflex (firma prowadząca biznes w obszarach usług

konsultingowych dla branży paliw oraz handlu paliwami płynnymi).

Zdaniem analityków BM Reflex, wejście w życie tzw. tarczy antyinflacyjnej może spowodować spadek cen paliw o średnio 20 groszy na litrze benzyny oraz do 15 groszy na litrze diesla. – To jaką ostatecznie obniżkę odnotujemy będzie uzależnione od aktualnej sytuacji na rynku ropy i paliw, a także od polityki cenowej naszych rafinerii w nowym roku – podkreślają

specjaliści.

Ceny paliw zależą od wielu czynników, m.in.: skali wydobycia ropy na świecie, popytu na nią, polityki fiskalnej państwa, a także siły krajowej waluty w odniesieniu do dolara.

Wojciech Żołneczek

* Oparliśmy się na danych o minimalnym i przeciętnym wynagrodzeniu, które podaje GUS. Dodajmy, że zestawienie ma charakter orientacyjny, dlatego dla uproszczenia odnieśliśmy się wyłącznie do kwot brutto zarobków (chodziło o uzyskanie wspólnego mianownika i zobrazowanie tendencji, a nie podanie rzeczywistej ilości paliwa, którą teoretycznie można było kupić w danym okresie czasu za minimalne/przeciętne wynagrodzenie). Przeciętne wynagrodzenie to w świetle badań GUS: Stosunek sumy wynagrodzeń osobowych brutto, honorariów wypłaconych niektórym grupom pracowników za prace wynikające z umowy o pracę, wypłat z tytułu udziału w zysku lub w nadwyżce bilansowej w spółdzielniach oraz dodatkowych wynagrodzeń rocznych dla pracowników jednostek sfery budżetowej do przeciętnej liczby zatrudnionych w danym okresie; po wyeliminowaniu osób wykonujących pracę nakładczą oraz zatrudnionych za granicą.

CENY PALIW NA STACJACH W RACIBORZU I W REGIONIE W MINIONYCH LATACH

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE poniedziałek, 26 listopada 2012 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Statoil , plac Mostowy	5,64 ▲	5,41 ▲	2,85 ●
Orlen , ul. Piaskowa	5,62 ●	5,39 ●	2,90 ●
Shell , ul. Opawska	5,61 ▼	5,39 ●	2,90 ▲
BP , ul. Reymonta	5,69 ▲	5,41 ▲	2,85 ●
Auchan , ul. Rybnicka	5,58 ▲	5,32 ▲	–
Bliska , ul. Rybnicka	5,59 ●	5,34 ▲	2,84 ●
Stacja , ul. Środkowa	5,47 ▲	5,24 ▼	–
Shell , ul. Rybnicka	5,66 ●	5,39 ●	2,84 ●
BP , ul. Odrodzenia 4 (Markowice)	5,64 ▲	5,41 ▲	2,85 ●
Lotos , ul. Jana Pawła II	5,61 ●	5,39 ●	2,83 ●
Centurion , ul. Dąbrowszczaków	5,62 ●	5,45 ●	–
BP-Pol , ul. Rybnicka	5,56 ▲	5,27 ▼	2,78 ●
Lotos Optima , ul. Drewniana	5,55	5,34	2,79

▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE poniedziałek, 23 listopada 2015 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Statoil , plac Mostowy	4,29 ▼	4,35 ▼	2,08 ▲
Orlen , ul. Piaskowa	4,27 ▼	4,33 ▼	2,14 ▲
Shell , ul. Opawska	4,29 ▼	4,39 ▼	2,19 ▲
BP , ul. Reymonta	4,29 ▼	4,35 ▼	2,08 ▲
Auchan , ul. Rybnicka	4,15 ▼	4,25 ●	–
Orlen , ul. Rybnicka	4,27 ▼	4,33 ▼	2,14 ▲
Stacja , ul. Środkowa	4,15 ▼	4,25 ●	–
Stacja Słoneczna , ul. Rybnicka	4,25 ▼	4,31 ▼	2,05 ●
BP , ul. Odrodzenia 4 (Markowice)	4,39 ▼	4,39 ▼	2,19 ▲
Stacja , ul. Rybnicka (dawna BP-Pol)	4,18 ●	4,25 ●	–
Lotos , ul. Jana Pawła II	4,29 ▼	4,39 ▼	2,09 ●
Centurion , ul. Dąbrowszczaków	4,18 ▼	4,25 ▼	–
Lotos Optima , ul. Drewniana	4,25 ▼	4,31 ▼	2,04 ▲

▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE poniedziałek, 27 listopada 2017 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Auchan , ul. Rybnicka	4,34 ●	4,47 ▼	–
BP , ul. Odrodzenia 4	4,55 ▼	4,65 ▼	2,09 ●
BP , ul. Reymonta	4,59 ●	4,71 ▼	2,09 ●
Centurion , ul. Dąbrowszczaków	4,55 ▼	4,65 ▼	–
Lotos , ul. Jana Pawła II	4,55 ▼	4,65 ▼	2,09 ●
Lotos Optima , ul. Drewniana	4,54 ▼	4,64 ▼	2,07 ▼
Orlen , ul. Piaskowa	4,55 ▼	4,65 ▼	2,09 ●
Orlen , ul. Rybnicka	4,55	4,65	2,09
Shell , ul. Opawska	4,55	4,65	2,09
Malkor , ul. Rybnicka	4,55 ▼	4,65 ▼	2,08 ●
Circle K , plac Mostowy	4,57 ▼	4,67 ▼	2,09 ●

▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ



„Nothing Else Matters” (pol. Nic innego nie ma znaczenia) to jeden z najbardziej znanych utworów Metalliki. Jak widać, magia tej piosenki działa również wtedy, gdy na scenie nie ma zespołu z USA.



Ulubiona płyta Marcina to „Ride the Lightning”, Angie woli tzw. „Black Album”



Scream Inc. na scenie Raciborskiego Centrum Kultury

Metallica bez Hetfielda i spółki

Kogo było najmniej w Raciborskim Centrum Kultury wieczorem 28 listopada? Raciborzan. Nie zabrakło za to fanów Metalliki, którzy przyjechali do Raciborza na koncert coverbandu tej grupy – Scream In. Przyjechali z całego regionu, a nawet z dalekiej... Bogoty.

– Give me fuel, give me fire. Give me that which I desire, ooh!* – od tych słów zaczął

się koncert grupy Scream Inc., czyli coverbandu zespołu Metallica. Coverband to określenie grupy muzycznej, której repertuar stanowią utwory innego, znanego zespołu. W tym przypadku nieznany szerzej zespół Scream Inc. występuje z repertuarem znanej na całym świecie Metalliki. W Raciborzu rockowym muzykom towarzyszyła na scenie orkiestra Orion. Publiczność wysłucha

ła najbardziej znanych utworów Metalliki, poczynając od „Fuel”, przez „For Whom The Bell Tolls” po „Nothing Else Matters”.

Kto zna Metallikę, ten wie, że wokalu Jamesa Hetfielda nie da się podrobić. Wokaliście Scream Inc. trzeba oddać, że nawet nie próbował – śpiewał po swojemu i chwala mu za to. Dzięki temu było po prostu naturalnie, a publiczność bawiła

się świetnie. Co prawda do połowy koncertu głównie na siedząco, ale później również na stojąco i w podskokach (wielka w tym zasługa niejakiego pana Pawła, który przełamał pierwsze lody, pozdrawiamy!).

Wspomniana publiczność przyjechała na koncert z bliższej i dalszej okolicy. Na parking przy Raciborskim Centrum Kultury przeważały rejestracje z powiatów głu-

czyckiego, wodzisławskiego, Rybnika, Jastrzębia-Zdroju, a także z bardziej odległych regionów Polski i... świata. Marcin Bytom i Angie Viviana Mejia Ramirez przyjechali do Raciborza z Krakowa (Angie pochodzi z Bogoty). – Dwa tygodnie temu byliśmy na koncercie tego coverbandu w Bielsku-Białej. Było świetnie i postanowiliśmy wybrać się jeszcze raz – powiedzieli nam

sympatyczni fani Metalliki, których poznaliśmy podczas koncertu.

Na zakończenie dodajmy, że wymagająca, obszerna sala RCK wypełniła się niemal po brzegi. Rock nie umarł. Rock żyje i ma się całkiem dobrze.

(żet)

* *Daj mi paliwa, daj mi ognia. Daj mi tego, czego pragnę.*

REKLAMA



11 grudnia

Święta ciepłe, że HO, HO, HO

w Galerii Auchan

Zrób zakupy za min. 150 zł* w Galerii Auchan (max. 2 paragony) w dniach 6 - 11 grudnia.

Zgłoś się do Punktu Obsługi Promocji w dniu 11 grudnia w godz. 11:00 – 18:00.

Zarejestruj paragon i odbieraj ciepłe skarpety oraz bony zakupowe do Galerii Auchan!

*Szczegółowy regulamin jest dostępny w Punkcie Obsługi Promocji. Pula nagród jest ograniczona.











Co można było kupić na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Raciborzu?

2 grudnia w Raciborzu rozpoczął się jeden z największych Jarmarków Bożonarodzeniowych ostatnich lat. Na kilkudziesięciu stoiskach można kupić przepiękne rękodzieło – biżuterię, ozdoby świąteczne, zabawki. Zobaczcie sami. (z)



Na jarmarku w Raciborzu można było kupić również ceramikę bolesławiecką. – Nie ma dwóch takich samych bombek. Każda czymś się różni – zapewnili nas sprzedawcy. Koszt zakupu unikatowej bombki to 25 – 35 zł.



Anida Machaj z Wodzisławia Śląskiego żartuje, że swoim hobby nie zarabia na chleb, ale na masło. Choć z wykształcenia jest technikiem budownictwa, to od najmłodszych lat w wolnym czasie lubiła szyć. Teraz jest już na emeryturze i nadal to robi. Spod jej ręki wychodzą skrzaty i poduszki, takie jak ta na zdjęciu. Taką poduszkę można było kupić na jarmarku za 25 zł.



Jurek Langa przyjechał do Raciborza z Polic nieopodal Szczecina. Sprzedawał rękodzieło w postaci świątecznych ozdób. Bałwanek na drugim zdjęciu kosztował 60 zł.



Sylwia Andreiszyn potrafi z pomocą szydełka zrobić prawie wszystko. Ogranicza ją tylko wyobraźnia. Na zdjęciu prezentuje postacie z kultowej bajki „Sąsiedzi”. Odwiedzając jarmark w Raciborzu można było kupić „sąsiada” za 120 zł. Pani Sylwia wyjawiała nam, że prawdziwym hitem są jednak „amongusy” – postacie z popularnej wśród dzieci i młodzieży gry komputerowej pt. „Among-us”. Sprzedawała je za 25 – 50 zł. Pani Sylwia przyjechała na raciborski jarmark z Krapkowic.



Świąteczne gnomy to modny rodzaj świątecznych dekoracji. Iwona Tomaszko-Zgoda wykonuje je własnoręcznie. Gnom, którego trzyma w ręce, można było kupić za 40 zł. Lalka wymagała większego nakładu pracy i jej cena była wyższa – 120 zł. Pani Iwona przyjechała do Raciborza z Ochab nieopodal Skoczowa.



Monika przyjechała do Raciborza z Bargłówek. Prezentowaną przez nią ozdobę można było kupić za 18 zł.



Michał Żółciński to twórca ludowy z Miłówki. Na raciborskie jarmarki przyjeżdża od lat. – Mam tutaj przyjaciół, dobrze się tu czuję – mówi Michał. Na stoisku Michała Żółcińskiego można było kupić ekologiczne, ręcznie robione zabawki takie jak prezentowany na zdjęciach traktor z wozem (30 zł), czy ptaszek – gwizdek (10 zł).



Marek Chojnacki z Opola specjalizuje się w technice witrażowej Tiffany'ego. Można było u niego kupić zawieszki na szyję, zawieszki do okna, lampy, lampiony, podświetlane witraże. Aniołek, którego trzyma w ręce, kosztował 120 zł, natomiast papużkę można było nabyć za 150 zł. – To bardzo czasochłonna technika. Wykonanie takiej ozdoby to dzieło pracy – mówi artysta.



Glen Saville pochodzi z Izraela, ale od 29 lat mieszka w Polsce (obecnie w Gliwicach). Jego żona tworzy takie ozdoby, jak widać na zdjęciach. – To tylko hobby – mówi Glenn.



Polskie bombki z Częstochowy w dowolnych kształtach i kolorach kupimy na stoisku Marii Kwiatek (plac Dominikański). Ceny są uzależnione od wielkości, kształtu i rodzaju zdobienia. Prezentowana przez Marię okazała bombka kosztuje 33 zł. Uwaga, kiermasz ozdób na placu Dominikańskim będzie działał do świąt (w przeciwieństwie do kiermaszu rękodzieła, który zakończył się 5 grudnia).



Chyba nie było Jarmarku Bożonarodzeniowego w Raciborzu, na którym zabrakłoby stoiska Warsztatu Terapii Zajęciowej z ulicy Rzeźniczej. Nie inaczej było w tym roku. Można tu było kupić przepiękne ozdoby wykonane przez uczestników warsztatów pod kierunkiem terapeutów. Wśród ozdób były również szopki bożonarodzeniowe. Kosztowały od 30 zł do 60 zł. Na zdjęciu Alina Szymanek (pielęgniarka z WtZ) prezentuje jedną z takich szopek (cena to 50 zł).

Rafako i EDF chcą współpracować przy budowie elektrowni jądrowej

Rafako SA będzie współpracować z EDF SA przy projektach z zakresu energetyki jądrowej. Obie firmy podpisały memorandum w tej sprawie. Zakłada ono powołanie wspólnych zespołów i określa kolejne kroki w podjęciu współpracy.

Memorandum o współpracy dotyczy planowanej budowy elektrowni jądrowej w ramach programu polskiej energetyki jądrowej – strony wyrażają w nim zainteresowanie współpracą przy realizacji tego projektu. Porozumienie ustala zasady współpracy pomiędzy polską i francuską firmą i zakłada, że Rafako miałoby stać się podwykonawcą EDF (lub jej podmiotu stowarzyszonego) w zakresie produkcji zbiorników, zbiorników ciśnieniowych oraz powiązanych z tym usług, na przykład wsparcia w zakresie projektowania.

– W ramach strategii EDF mającej na celu dostarczenie od 4 do 6 bloków EPR dla polskiego Programu Energetyki Jądrowej zgodnie z niewiążącą ofertą wstępną EDF złożoną w październiku 2021 r., EDF zawarł umowy o współpracy z



Porozumienie podpisano w Paryżu podczas World Nuclear Exhibition. Pierwszy z lewej strony stoi prezes Rafako Radosław Domagalski-Łabędzki. Obok niego jest prezes EDF Jean Bernard Levy.

wiodącymi polskimi firmami. Wykorzystując kompetencje i już istniejące doświadczenie polskich dostawców w branży energetycznej, EDF dąży do maksymalizacji wkładu polskiego łańcucha dostaw w sukces projektów jądrowych opartych na EPR w Polsce i w Europie – powiedział Jean Bernard Levy, prezes EDF S.A.

– Podpisanie umowy z tak doświadczonym graczem na rynku energetyki jądrowej, jakim jest EDF, to zwieńczenie wielomiesięcznych negocjacji i otwarcie możliwości rozwoju w nowych obszarach bizne-

sowych. To Francja, z ponad 20 elektrowniami atomowymi, jest europejskim liderem energetyki jądrowej, a ta generuje obecnie w Europie ponad 30 procent wytwarzanej energii. Udział Rafako w rozwoju energetyki jądrowej w Polsce jest częścią strategii powrotu na rynek. Pracujemy nad innymi ambitnymi projektami w tej dziedzinie, o czym będziemy informować w najbliższej przyszłości – powiedział po podpisaniu umowy Radosław Domagalski-Łabędzki, prezes Rafako.

(ż) (raf)

Zaginęła raciborzanka Zdzisława Kuś. Rodzina i policja prosi o pomoc

Zdzisława Kuś wyszła z domu 24 listopada około 16.00 i do chwili obecnej nie wróciła.

Oto rysopis zaginionej kobiety:

- wzrost – 165 cm
- budowa ciała – szczupła
- włosy – krótkie o słomianym kolorze
- uszy – normalne
- wiek z wyglądu – ok. 75 lat

Ostatni raz Zdzisławę Kuś widziano 24 listopada około 16.00. Wtedy wyszła z domu i do chwili obecnej nie wróciła.

– W związku z powyższym każda osoba, która posiada jakąkolwiek informację na temat miejsca pobytu zaginionej osoby proszona jest o przekazanie tej informacji osobiście w Komendzie Powiatowej Policji w Raciborzu ul. Bosacka 42, lub pod numerem telefonu: 47 85 56 255, 47 85 56 286 lub pod numerem alarmowym: 112 – czytamy w komunikacie Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

(ż)



Zaginiona Zdzisława Kuś. Gdy widziano ją po raz ostatni, była ubrana w zieloną kurtkę, czarną czapkę z daszkiem, czarne spodnie i ciemnobrązowe buty.

FOT. KPP RACIBÓRZ

Zwłoki na ulicy Słonecznej w Raciborzu. Mężczyzna prawdopodobnie wypadł z okna

– Ustalamy okoliczności śmierci 81-latka – mówi nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Policjanci i strażacy udali się na ul. Słoneczną w Raciborzu 29 listopada około godz. 6.50. Natrafiono tam na zwłoki mężczyzny.

– Wstępne ustalenia po-

zwalają wykluczyć, aby osoby trzecie miały przyczynić się do śmierci 81-latka. Ustalamy okoliczności śmierci 81-latka – mówi nadkom. Mirosław Szymański.

(żet)

KAMPANIA INFORMACYJNA



PROSZĘ
ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY
KOLEJNĄ FAŁĘ

ŻYJ
NORMALNIE
#SZCZEPIMYSIĘ

Studeamus ergo, fratres, [...] domum cordis nostri intrare

Kazanie adwentowe Ryszarda ze Świętego Wiktora [„Liber exceptionum”, II, X, 5]

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Mamy, szanowni Państwo, adwent, czas – jak to się naszych kościołach zwykło teraz powtarzać – radosnego oczekiwania na przyjście Pana: na przyjście Pana przede wszystkim w uroczystości Jego narodzenia. W związku z tym zapraszam w tym tygodniu do lektury przekładu jednego z kazań Ryszarda ze Świętego Wiktora, autora w jakimś stopniu mi bliskiego bo przede mną we fragmentach już tłumaczonego – przynależnego do plejady genialnych myślicieli ze szkoły działającej w wieku XII w opactwie Świętego Wiktora pod Paryżem. Nie daje się właściwie w sposób pewny stwierdzić, na jaką okoliczność kazanie to powstało. Acz zaryzykować można konstatację, iż ułożył je Ryszard właśnie na adwent: zważywszy jego początek, a także dlatego, że w atmosferę adwentu wydaje się ono całkiem dobrze – by nie rzec, że doskonale – wpasowywać; choć ostrożniej przyjąć by chyba było, że tematem przemowy jest przygotowanie się człowieka w ogóle na przyjście doń Pana, czyli przygotowanie się człowieka do jego mistycznego zjednoczenia się z Bogiem. Kwestią tą nie musimy się jednak zbytnio kłopotać: niezależnie wszak od tego, w jakim kontekście interesująca nas perora została skomponowana – jasne jest to jedno tylko, że ułożył ją Ryszard dla swoich zakonnych współbraci – wolno ją nam czytać i rozważać, wolno nam się nią karmić i budować w kontekście dowolnym. Proponuję potraktować ją więc tutaj jako zachętę do głębokiego, do jak najlepszego przygotowania się do tegorocznego obchodu świąt Bożego narodzenia.

I jeszcze dwie uwagi. Raz. Wyjątek z kazania, który umieściłem powyżej w tytule, brzmi po polsku: „Starajmy się przeto, bracia, [...] wejść do domu naszego serca”; ufam, że ze zdaniem tym koresponduje obraz, którego reprodukcję do niniejszego materiału załączam: ja przy-

najmniej umiem na nim zobaczyć kobietę przebywającą w domu swojego serca... Rzecz wtóra byłaby taka, techniczna. W pracy nad przekładem korzystałem z następującego krytycznego wydania oryginału: Richard de Saint-Victor, „Liber exceptionum”, ed. J. Chatillon, Paris 1958 (seria: „Textes Philosophiques du Moyen Age”, t. 5), s. 385–387.

Gotów bądź, Izraelu, na przybycie Pana, ponieważ nadchodzi. Jak święte jest, bracia najmiłsi, każde miejsce, jakimkolwiek jest miejscem, tak święty jest każdy czas, jakimkolwiek jest czasem. Mówimy jednak nieraz, mając na względzie jakieś miejsce: „Złe jest to miejsce” – i mając na względzie jakiś czas: „Zły jest to czas”; i znów, mając na względzie inne miejsce: „Dobre jest to miejsce” – i mając na względzie inny czas: „Dobry jest to czas”. Przy czym mówimy jedno czy drugie nie z racji na miejsce i czas, lecz z uwagi na to, co dzieje się w miejscu i czasie. Jak więc jedno miejsce, z racji na popełnioną winę, określamy mianem mniej świętego, a drugie, z racji na działającą w nim łaskę, mianem bardziej świętego, tak jeden czas, z uwagi na uczynioną w nim jakąś nieprawość, nazywa się mniej świętym, a o drugim, z uwagi na jakieś ćwiczenie, które ma być w nim podjęte, powiada się, że jest bardziej święty. Każdy atoli czas jest święty, jakimkolwiek jest czasem, i każde miejsce jest święte, jakimkolwiek jest miejscem.

Teraz zaś trwamy, bracia, w czasie Pańskiego przyjścia, w którym to czasie winniśmy przygotowywać się poprzez szczególną jakąś praktykę. Jest to czas, w którym Bóg – człowiek przychodzi do człowieka, aby człowieka odkupić, uwolnić, usprawiedliwić i uszczęśliwić: odkupić z winy, uwolnić od kary, usprawiedliwić dzięki łasce i uszczęśliwić przez chwałę. W tym zatem tak świętym czasie



Matthias Stom (kwitł w latach 1615 – 1649), „Modlitwa starej kobiety”, późne lata 30. albo wczesne lata 40. XVII w., olej na płótnie, 77,8 x 63,8 cm, Metropolitan Museum of Art, New York, USA

zwawiej winniśmy zaprawiać się w dobru, abyśmy dzięki łasce Bożej zasłużyli, by zostać nawiedzonymi i nader bogato obdarowanymi. Gdyby przyjąć zechciał do nas król, żeby wraz z nami zamieszkać, wraz ze wszystkim, co do nas należy, z pewnością pilnie śpieszylibyśmy, aby go podjąć.

Starajmy się przeto, bracia, my, którzy gorliwie – być może – służyliśmy dotychczas na zewnątrz samych siebie czynom niewolnym, starajmy się wejść do domu naszego serca; otwórzmy jego okna, rozejrzyjmy się, co jest tam stosowne, a co niestosowne; usuńmy pajęczyny, chwytając za miotłę, oczyśćmy podłogę, wyrzućmy błoto i słomę; to, co wyczyszczone, pokryjmy potem świeżą trzciną, pachnącymi ziołami oraz woniejącymi kwiatami, a ściany ozdóbmy różnymi zasłonami; przyodziejmy się w świąteczne szaty, urządzmy uroczystą biesiadę, na ostatek zaś wśród przyjemnych śpiewów cieszymy się na przybycie Pana.

Jeżeli żyliśmy poza nami samymi pośród czynów niewolnych, to jest pośród grzechów, to wyteżywszy się, powróćmy do naszego serca, jak uczy prorok, mówiąc: „Powróćcie, sprzeniewierzyńcy, do serca!” [Iz 46,8]. Oknami tego domu są zmysły duchowe: przez nie oświeca nas i opromienia wnętrze naszego umysłu Boska wiedza. Otwórzmy te okna poprzez głęboki namysł, abyśmy potrafili rozróżnić, co w domostwie naszym jest dobre, a co złe, abyśmy dobra strzegli, a złe wyrugowali. Cienkie pajęczyny, które wiszą wysoko, oznaczają pychę umysłu ludzkiego: jeden człowiek wynosi się z powodu szlacheckiego pochodzenia, drugi z powodu powodu mocy swego męstwa, następny z powodu nadmiaru mienia, kolejny z powodu władzy, jaką dumnie dzierży, jeszcze inny z powodu użyłku większej łaski niebieskiej. Każdy więc, kto się pyszni, tka gdzieś wysoko nieużyteczne jakby pajęczne sieci. Zerwijmy,

bracia, owe sieci poprzez poníženie pychy, jak nakazuje to Apostoł w słowach: „Do tego, co wysokie, nie dąż, lecz bój się tego!” [Rz 11,20]. Oczyśćmy także podłogę naszego serca, pozbywając się błota i słomy; błoto zabrudza, a słoma się przewala – dlatego błoto oznacza nieczystość, słoma zaś próżną chwałę. Wyrzućmy błoto i słomę poprzez skrucenie serca i wyznanie ust.

Następnie niby jakąś trzciną przykryjmy podłogę serca poprzez pokutę i zadośćuczynienie, aby nie okazywało się w nas nic, co przynależy do minionego życia ziemskiego i cielesnego, jak mówi to Dawid: „Szczęśliwi, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zakryto” [Ps 32(31),1]. Poprzez dobrą sławę zaopatrzmy się również w pachnące zioła i w woniejące kwiaty, abyśmy wraz z Apostołem mogli powiedzieć: „W każdym miejscu jesteśmy dla Boga miłą wonnością Chrystusa” [2 Kor 2,14 – 15]. Różnymi zasłonami są rozmaite cnoty: te winniśmy pomnażać poprzez ćwiczenie się w cnotach. Jedna zasłona jest brązowa, inna zielona, inna żółta, inna czarna, inna czerwona, inna biała: brązowa oznacza wiarę, zielona nadzieję, żółta miłość, czarna pokorę, czerwona wytrwałość, biała czystość. Zasłona brązowa oznacza wiarę, ponieważ jak we wszystkim tym, co pochodzi z ziemi, zmysł spostrzega najpierw brąz, tak trwa jako pierwsza ze wszystkich cnót wiara; jako pierwsza – powiadam – pod względem porządku, nie godności: wszystkie bowiem cnoty pod względem godności poprzedza miłość, bez której pozostałe cnoty na nic się zdadzą. Zasłona zielona wskazuje na nadzieję rzeczy niebieskich – dlatego, że ukazuje ona sobą kolor nieba i bardzo czystego powietrza. Przez zaslonę koloru żółtego wyobrażana jest miłość – dlatego, że kolor żółty przypomina płomień. Zasłona czarna przedstawia pokorę, która zawsze ma przed sobą czerń

swoich grzechów. Zasłona czerwona oznacza wytrwałość, której przychodzi zacerwieńnić się niekiedy krwią męki. Zasłona biała wyobraża czystość, która, wyzbywszy się brudu, zawsze jaśnieje.

Strojne szaty, bracia, oznaczają dobre czyny: jak bowiem piękne szaty ozdabiają człowieka z zewnątrz, przed ludźmi, tak dobre czyny zapowiadają świętego i sprawiedliwego i jedną mu szacunek. Nic więc od tych szat dla nas wspanialszego, nic cenniejszego, nic godniejszego pochwały, nic użyteczniejszego! W nie właśnie postaramy się być odziani, jeśli przy przyjściu Pana otoczeni chcemy być chwałą. Jadło winniśmy zaś szykować poprzez nader częstą i owocną lekturę i medytację Pisma Świętego. Dzięki temu jadłu wzmacnia się dusza, od niego tężeje, dzięki niemu nabiera sił do szlachetnego działania i doprowadza je do doskonałości, która nie ma braku. A również poprzez śpiewy winniśmy pokazać radość serca z przybycia Pana – zgodnie z tym, co napisano: „Błogosławcie, ludy, naszego Boga i podnieście dźwięczny głos, głoszący Jego chwałę” [Ps 66(65),8].

Zatroszczmy się tedy, zatroszczmy, aby poprzez namysł umysłu otworzyć okna naszego domu; poprzez poníženie pychy – aby odmieść pajęczyny; poprzez wyznanie przestępstwa – aby zamieść podłogę; poprzez pokutę i zadośćuczynienie – aby rozłożyć trzcinę; poprzez ćwiczenie się w cnotach – aby rozwiesić po ścianach zasłony; poprzez spełnianie dobrych uczynków – aby przywdziać drogie szaty; poprzez lekturę i medytację Pisma Świętego – aby przyszykować posiłki; poprzez wyśpiewywanie Boskiej chwały – aby intonować pieśni. W taki sposób postaramy się przygotować na przyjście Pana, abyśmy zasłużyli, by nawiedził nas ten, który żyje i króluje.



Śląski Jarmark Bożonarodzeniowy na Zamku Piastowskim w Raciborzu 11-18 grudnia 2021 r.

Golec uOrkiestra 11.12
Trebunie - Tutki 12.12
Enej 14.12
Zakopower 17.12
Stanisław Soyka 18.12
i więcej!

szczegółowy program:
www.zamekpiastowski.pl

świąteczne specjały, grzane wino, atrakcje dla dzieci, rzeźbienie w lodzie
i wiele innych

Partner główny:



Organizatorzy:



Współorganizatorzy:



Partnerzy:





Lalki ręcznie wykonywane (za 120 zł)



Wieńce adwentowe (za 45 zł)



Na jarmarku jest też kram ze starociami. Sympatycy przedmiotów „z duszą” mogą więc znaleźć coś dla siebie

Cuda i cudeńka na jarmarku adwentowym w Rudach. Co można tam kupić?

Tradycyjnie w Starym Opactwie w Rudach (gm. Kuźnia Raciborska) odbywa się jarmark adwentowy. Spotkanie, jak przekonują organizatorzy, jest atrakcyjną formą podkreślenia czasu oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia. Wydarzenie będzie odbywało się

jeszcze w dwa najbliższe weekendy.

Sporo kramów stanęło w Pocysterskim Zespole Klasztorno-Pałacowym w Rudach. Można kupić tam praktycznie wszystko, jeśli chodzi o ozdoby świąteczne – wyroby rękodzieła ludowego i artystycznego, ozdoby i stroiki

świąteczne. Są także wyroby pochodzące z gospodarstw lokalnych, a na dworze sprzedawany jest grzaniec.

Za nami już dwie odsłony tegorocznego jarmarku. Kolejne odbędą się 11 – 12 i 18 – 19 grudnia, od 10.00 do 17.00. Za zakupy można płacić tam tylko gotówką. (mad)



Wyroby z drewna oliwnego sprzedawane w ramach kampanii „SOS na Ziemi Świętej”. W ofercie znajdują się m.in. różańce, krzyże, figurki świętej rodziny, szopki betlejemskie, ozdoby bożonarodzeniowe czy świeczniki na stół świąteczny. Głównym celem akcji jest pomoc ekonomiczna oraz solidarność z chrześcijanami – mieszkańcami Palestyny.

Trzy pytania do ks. Jana Rośka, dyrektora Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach.

– To drugi jarmark w pandemicznej rzeczywistości. Jak różnią się te wydarzenia od tych organizowanych przed koronawirusem?

– Tak jak wszystko zmieniło się w naszym życiu. Natomiast staramy się wyjść naprzeciw tej sytuacji i myślę, że znajdujemy dobre rozwiązania.

– Jarmark adwentowy w Rudach to już tradycja. Co ma w sobie to wydarzenie, że nadal się odbywa?

– Wielość i powtarzalność tego wydarzenia sprawia, że ludzie przyzwyczaili się do tego, że odbywa się przed świętami. Wypełniamy adwent tym radosnym oczekiwaniem – spotkaniem na zasadzie społecznym, sąsiedzkim, przyjacielskim. Bo o to też chodzi, żeby była okazja do wzajemnych spotkań i przeżywania wspólnie tego czasu.

– Koronawirus odbił się na



sytuacji Starego Opactwa, zwłaszcza kiedy w zeszłym roku funkcjonowanie zgodnie z obostrzeniami było niemożliwe. Jak jest obecnie?

– Jest trudna sytuacja, jak u wszystkich, ale musimy sobie jakoś radzić. Nie można usiąść na kamieniu i płakać, trzeba zabrać się do roboty i tam, gdzie to możliwe wykorzystywać wszystkie okoliczności, żeby sytuację uratować. Nie ukrywam, że ten wielki

obiekt wymaga ogromnego trudu i wysiłku, ale rozkładać ręce wszyscy możemy, bo znajdujemy się na tej samej planecie, w tej samej sytuacji. My natomiast podwijamy rękawy, działamy i staramy się wychodzić naprzeciw trudnej rzeczywistości. Jarmark jest jednym z tych elementów, które nam pomagają. W określonych walorach bezpieczeństwa staramy się wypełnić ten czas adwentowy.

Pytał Dawid Machecki



Dziadki do orzechów (cena waha się w zależności od wielkości – 100 zł lub 115 zł)



Rękodzieło z koronki (cena za sztukę waha się od 5 zł do 20 zł)



Na jarmarku nie brakuje również przetworów, można tam znaleźć m.in. miód czy pyłek pszczoły (cena 35 złotych)

NASZĄ ROLĄ SILNA POLSKA



POLSKI ŁAD

dla polskiej wsi

Rolniczko, Rolniku!

- Polski Ład dla Polskiej Wsi to **dla Ciebie realne korzyści**
- Dbamy o Twoją przyszłość i **wspieramy Twoje inwestycje**
- Troszcząc się o **rozwój i innowacje** na wsi – ułatwiamy Ci pracę
- Wspólnie **pielęgnowujemy tradycje**



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

SOLIDARNI ROLNIKAMI

Zawsze aktualnych informacji o programie szukaj na
www.gov.pl/polski-lad

Strażacy zdecydowali. Kto stoi na czele

– Potraficie działać wspólnie na rzecz społeczności – powiedział bryg. Jarosław Ceglarek, komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Raciborzu. Mówił to do strażaków – ochotników z terenu gminy Krzyżanowice, którzy spotkali się w Zabełkowie, aby zdecydować, kto w kolejnych latach będzie stał na czele Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP. Jak prezentuje się skład na kolejne pięć lat?

Nie tylko gaszenie pożarów

Walter Bożek, prezes ustępującego zarządu, w swym sprawozdaniu przypominał, że na terenie gminy Krzyżanowice funkcjonuje dziesięć jednostek OSP, czyli tyle ile sołectw. Zrzeszonych jest w nich 493 członków zwyczajnych, 424 wspierających i 28 honorowych. Dodatkowo na terenie gminy funkcjonuje 14 młodzieżowych drużyn pożarniczych, do których należy 132 członków.

– Mieliliśmy wiele wyjazdów do pożarów oraz jeszcze więcej do różnych miejscowych zagrożeń. Wielokrotnie mieliśmy do czynienia z tragicznymi zdarzeniami osób poszkodowanych, które traciły zdrowie i niejednokrotnie życie – mówił prezes. Wyliczał, że strażacy z całej gminy brali udział w 797 zdarzeniach (w poprzedniej kadencji odnotowano 453 interwencje).

– Ostatnie dwa lata były szczególnie czasem, w którym panująca pandemia zwerifikowała działalność i plany naszych jednostek – kontynuował. Wcześniej nawiązał do trąby powietrznej w Kuźni Raciborskiej, gdzie interweniowali również ochotnicy z gminy Krzyżanowice. Wspomniał także o usuwaniu skutków nawałnic, które w 2021 roku przetoczyły się m.in. nad rodziną gminą.

Prezes ustępującego zarządu podkreślał, że strażacy za-

wsze starali się, wykonywać swoje zadania jak najlepiej potrafią, z poświęceniem niejednokrotnie swojego życia.

– Dobra organizacja, wzajemne zaufanie i koleżeństwo także przynosi efekt w postaci sprawnego udziału w akcjach. Z roku na rok widać coraz większy profesjonalizm wśród strażaków niż było to w latach ubiegłych – powiedział.

Walter Bożek wspominał także o strażackich szkoleniach oraz szerokiej aktywności ochotników nie tylko związanej z akcjami, ale udziałem w przeróżnych przedsięwzięciach.

Dla bezpieczeństwa mieszkańców

Komendant gminny, Krystian Jobczyk, nawiązywał natomiast do wyposażenia jednostek, zaznaczając, że wszystkie posiadają podstawowy sprzęt. Mówił o dotacjach (gminnych i ministerialnych) i projektach, w ramach których ochotnicze straże pożarne z terenu gminy wzbogacały się w potrzebne narzędzia do pracy.

Dalej szerzej rozwinął aktywność strażacką. Jak wyliczał, w okresie sprawozdawczym (2016 – 2020) OSP wyjeżdżały 110 razy do pożarów, 670 do miejscowych zagrożeń oraz odnotowano 17 fałszywych alarmów.

– Obecnie działania ratownicze nie polegają tylko na gaszeniu pożarów. Rośnie zakres zadań i wymagania stawiane



W zjedzie uczestniczyli parlamentarzyści – państwo Ewa i Adam Gawędowie. Do zdjęcia pozują z prezesem zarządu Walterem Bożkiem, wójtem Grzegorzem Utrackim i komendantem Krystianem Jobczykiem

przed strażakami. Zmieniają się warunki podczas likwidacji skutków miejscowych zagrożeń oraz bieżącego zapewnienia bezpieczeństwa – powiedział komendant ustępującego zarządu. Później wspominał, że pomimo różnorodności akcji jednostki na terenie gminy są dobrze do nich przygotowane.

Dziękując – podobnie jak prezes – wszystkim, którzy angażują się w rozwój jednostek na terenie gminy, zwrócił się do ochotników, mówiąc: Razem zrobiliśmy wiele dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców tej gminy. Uratowaliśmy mienie w znacznej wartości, uratowaliśmy kilka istnień ludzkich. Zrobi-



Ustępujący zarząd jednogłośnie otrzymał absolutorium

liśmy wiele w zakresie popularyzacji zagadnień ochrony przeciwpożarowej w społeczeństwie i wśród młodzieży oraz w zakresie pielęgnowania szczytnej historii ochotniczych straży pożarnych. Bez was, by tego nie było. Dziś ja mogę jedynie powiedzieć – dziękuję.

Kto stoi na czele?

Punktem kulminacyjnym zjazdu był wybór nowych władz, wcześniej udzielając absolutorium temu ustępującemu. Po wyborach w skład Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Krzyżanowicach wchodzi:

- Prezes – Walter Bożek
- Wiceprezes – Konrad Nowak
- Wiceprezes – Marek Demanet
- Komendant gminny – Krystian Jobczyk

- Sekretarz – Rafał Kramarczyk
- Skarbnik – Walter Witeczek
- Członek prezydium – Adam Mucha
- Członkowie zarządu – Marcin Blokesz, Marek Cisz, Roman Cwik, Rajmund Herzog, Sławomir Hoszek, Andrzej Juraszek, Marian Lasak, Łukasz Oczadły, Bogdan Pientka, Dawid Reguła, Dawid Smółka, Andrzej Solich, Adrian Szulik
- Komisję rewizyjną tworzą:
- Przewodniczący – Artur Cwik
- Wiceprzewodniczący – Dariusz Lasak
- Sekretarz – Piotr Rybarz

Potrzebna służba

Poseł Adam Gawęda chwalił strażaków za ich działalność, jednocześnie zadeklarował dalsze wsparcie. – Wasza służba, praca i misja dla wszyst-

kich mieszkańców jest bardzo potrzebna i widoczna. W rankingach zaufania jesteście w ścisłej czołówce. To świadczy jak dużym zaufaniem darzą was mieszkańcy – powiedział, życząc im sukcesów oraz realizacji swoich marzeń.

Senator Ewa Gawęda dziękowała strażakom za ich służbę szczególnie w trakcie ostatnich nawałnic. – Obserwowałam to, co robicie i uważam, że stanęliście na wysokości zadania – mówiła. Życzyła strażakom, aby św. Florian miał ich w swojej opiece.

O zadaniach i finansowaniu

Wójt Grzegorz Utracki gratulował nowo wybranemu zarządowi oraz życzył dobrej dalszej działalności na rzecz mieszkańców. Dziękował również ochotnikom, parlamentarzystom, współpracownikom, radzie gminnej i wszystkim wspierającym.

Przedstawił również szeroki raport dot. realizacji i finansowania zadań na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Była więc mowa m.in. o wozach bojowych, które trafiły do jednostek, remontach remiz oraz ich doposażaniu. Podał, że przeznaczone środki na zakup i pozyskanie wozów bojowych opiewają na kwotę 3 mln złotych (877 000 zł – budżet gminy, 1 250 000 zł – środki krajowe oraz 655 000 zł – pochodzą z środków europejskich). Natomiast ogółem wydatki na remonty, sprzęt oraz szkolenie jednostek OSP wyniosły około 8.9 mln zł (5 915 000 zł – gmina, 2 120 000 zł – środki krajowe, 892 000 zł – środki europejskie).

Było też o planowanych zadaniach. Włodarz zapowiedział, że mowa o kompleksowej termomodernizacji OSP Tworków, oraz dobudowie toalet w OSP Zabełków i OSP Bieńkowie.

Wyzwań przybywa

Bryg. Jarosław Ceglarek, komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Raciborzu oprócz gratulacji i życzeń, dziękował za współpracę zarządowi ustępującej kadencji oraz podkreślał, że



Działacze poprzedniej kadencji zostali wyróżnieni pisemnymi podziękowaniami i upominkami

le zarządu OSP gminy Krzyżanowice?



Zjazd był okazją do uhonorowań strażaków z terenu gminy Krzyżanowice. Złoty Znak Związku OSP RP otrzymał dh. Jan Socha. Natomiast złoty medal za zasługi dla pożarnictwa dh. Adam Mucha (uhonorowanie przyznał Zarząd Wojewódzki OSP RP).



To oni stoją na czele Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP. Do zdjęcia zapozowali z wójtem Utrackim i Robertem Kocz z gminnego zarządzenia krzysowskiego.

ciesz się, że nowy zarząd jest w niezmiennym składzie. Stwierdził, że dotychczas współpraca układała się wybitnie.

– Wyzwań jest bardzo wiele – mówił, nawiązując m.in. do nawalnic, które przetoczyły się przez gminę Krzyżanowice. Powiedział, że w sposób

znakomity strażacy sobie radzą. – Potraficie działać wspólnie na rzecz społeczności. Mało tego, nie pobieracie ekwiwalentu, a moglibyście, za to przeznaczyć go na potrzebny sprzęt – kontynuował. Dziękował również władzom i pracownikom gminy oraz zapewniał strażaków o

dalszym wsparciu ze strony KP PSP w Raciborzu.

Ambasadorami gminy

Słowa uznania kierował także Stefan Kaptur, prezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Raciborzu, zwracając uwagę, że mijająca kadencja była trudna. – Na pewno wa-

żąc gmina jest dobrym ambasadorem naszego powiatu na arenie województwa i nie tylko, bo organizowane są tutaj ciekawe imprezy – powiedział. Dalej stwierdził, że pandemia koronawirusa udowodniła, że ochotnicy zawsze dają radę, mówiąc im, że zdali egzamin. Emerytowany już kome-

dant powiatowy PSP starszy brygadier Jan Pawnik również dziękował i gratulował. – Macie szczęście, że macie dobrych samorządowców, którzy was wspierają – mówił do ochotników. Życzył strażakom, aby w kolejnych latach nadal tak dobrze pracowali na rzecz mieszkańców. – Róbcie to razem, bo

to ważne, aby współpracować – radził.

Później strażakom gratulowali oraz zagrzewali do dalszej pracy: Jerzy Szkatuła, wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP oraz ojciec Marceli Dębski, kapelan strażaków.

David Machecki

CENTRUM CHIŃSKIE
- WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ, ZNAJDZIESZ TUTAJ -



WIELKIE OTWARCIE

1.12.2021 (ŚRODA) 8:30

CENTRUM CHIŃSKIE
ul. Opawska 73, Racibórz

Godziny otwarcia:

pon. – sob. 8.30 – 19.30

niedziela 10.00 – 18.00

WSZYSTKO

CZEGO
POTRZEBUJESZ

ZNAJDZIESZ
TUTAJ!

KUPON RABATOWY

Przy zakupie powyżej 50 zł
z kuponem z gazety
RABAT 10 ZŁ

Kupon ważny do 31.12.2021
do zrealizowania w Centrum Chińskim
(Racibórz, ul. Opawska 73)



Czy plan zimowych podróży może pomóc w rzuceniu palenia?

Zimowe wyjazdy to nie tylko narty i snowboard, albo ośnieżone górskie krajobrazy. Dla wielu osób to okazja, by pojechać w egzotyczne strony i cieszyć się nie tylko pięknymi widokami, ale i lokalnymi smakami.

Niestety, naukowcy zmierzli, że zdolność odczuwania zapachów i smaków po kilku latach palenia papierosów zmniejsza się aż kilkunastokrotnie, a odpowiadają za to zmiany naczyń krwionośnych zaopatrujących kubki smakowe, jak też modyfikacja skóry języka. Z pewnością nie to zagrożenie jest główną motywacją chęci rozstania się z nałogiem, ale warto o tym wiedzieć. Przez wiele lat osoby chcące rzucić palenie miały do dyspozycji wyłącznie alternatywy w postaci produktów z grupy nikotynowej terapii zastępczej, czyli plastry nikotynowe, tabletki lub specjalne gumy do żucia. Dopiero w ostatnich latach palący zyskali więcej możliwości – kilkanaście lat temu pojawiły się papierosy elektroniczne, a kilka lat temu podgrzewacze tytoniu, m.in. glo. Zdaniem kilkunastu instytucji zdrowia publicznego na świecie, e-papierosy redukują o 90-95 proc. szkodliwy wpływ palenia na zdrowie, bo nie wydzielają dymu. A jak wiadomo, to dym jest odpowiedzialny za znakomitą większość chorób odtytoniowych. Nieco niższy, choć zbliżony poziom potencjalnego ograniczania ryzyka zdrowotnych według tzw. skali risk continuum przedstawiającej poziom ekspozycji konkret-

nych produktów na toksyny, wykazują wspomniane podgrzewacze tytoniu.

Konsumenci w poszukiwaniu podobnych doznań, jak w przypadku tradycyjnych papierosów, mogą trafić na produkty potencjalnie jeszcze mniej szkodliwe, niż e-papierosy czy podgrzewacze. Do takich należą choćby saszetki nikotynowe. Saszetki zostały bowiem umieszczone na wspomnianej skali obniżania ryzyka jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów poza nikotynową terapią zastępczą. Niektórzy naukowcy wskazują tę kategorię produktów jako narzędzie, które może skutecznie pomagać w pozbyciu się nałogu. [1] Wiadomo – najlepiej porzucić wszelkie używki, ale jeżeli wydaje się to zbyt trudne, warto postawić na potencjalnie mniej toksyczne rozwiązania – tym bardziej, że saszetki nikotynowych, np. VELO, można używać dyskretnie, właściwie w każdym miejscu, także w środku transportu – podróżując, bez szkody i dyskomfortu dla innych.

[1] <https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wyduje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywalanych-paleniem-tytoniu/>

Burmistrz Kuźni mówi o stracie spowodowanej absencją pracowników przez covid. Wylicza, że opiewa na ponad 240 tys. złotych

Paweł Macha, burmistrz Kuźni Raciborskiej, podczas ostatniej sesji rady miejskiej namawiał do szczepień. – Nie chcę oceniać, kto ma rację, czy szczepionkowcy, czy antyszczepionkowcy, ale chcę pokazać, jakie są skutki – powiedział, wyliczając m.in., ile podległych mu pracowników przyjęło szczepionkę przeciwko koronawirusowi. Nawiązał również do sytuacji dyrektora zakładu gospodarki mieszkaniowej i komunalnej (ZGKiM), który zaraził się wirusem.

Macha apeluje o refleksję...

– Rozpisujemy konkurs na nowego dyrektora ZGKiM* – poinformował burmistrz Paweł Macha. Jak tłumaczył, ma to związek ze stanem zdrowia obecnego dyrektora, Wilhelma Rzechonka**. – Nasz kolega leży w stanie ciężkim w szpitalu, z covidem – mówił radnym. Później wyjaśniał, że dyrektora po pokonaniu choroby czeka rehabilitacja. W rozmowie z Nowinami burmistrz przyznał,

że ta decyzja wiąże się również z osiągnięciem wieku emerytalnego przez dotychczasowego szefa Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej w Kuźni Raciborskiej.

Macha w trakcie obrad apelował do radnych i mieszkańców o refleksję w kwestii szczepień. Dodał, że dyrektor Rzechonek nie zaszczepił się przeciwko koronawirusowi. – Mówił, że gdyby zdawał sobie z tego sprawę, to by się zaszczepił – relacjonował na obradach. – Miejmy nadzieję, że wróci do nas, ale na chwilę obecną zmusiło go to do rezygnacji już z pracy – dodał.

... i wylicza straty

Dalej burmistrz stwierdził, że „ten covid się odciska na nas”. – Nie tylko, że dotyka to naszych znajomych, ale jeszcze i finansowo – powiedział. Nawiązał do swej 200-złotowej zachęty***, którą dedykował dla wszystkich w pełni zaszczepionych pracowników podległych urzędowi, wyjaśniając, że prawie 60 procent osób (z 363) jest zaszczepionych, a 40 procent nie przyjęło szczepionki.



O sytuacji związanej z koronawirusem burmistrz Paweł Macha mówi na ostatniej sesji rady miejskiej

– To ma dla nas takie skutki, że od momentu rozpoczęcia się covidu mamy nieprzepracowanych 1406 dniówek (...). To przemnożyłem przez średnią wojewódzką z wynagrodzeń, gdzie dniówkę potraktowałem jako 172,41 zł, a to wymierna strata rzędu 242 tys. 708 zł. To prawdziwe skutki ekonomiczne siedzenia w domu z powodu covidu – stwierdził wóldarz.

Po trzeciej dawce trochę potrzepało

Macha relacjonował na sesji, że przyjął trzecią dawkę szczepionki, po której, jak przyznał, trochę go „potrzepało w nocy,

ale jest już wszystko w porządku”. Namawiał, aby raz jeszcze przemyśleć kwestię szczepień. Nawiązał również do konkursu organizowanego w ramach Narodowego Programu Szczepień, w ramach którego Krzyżanowice, Pietrowice Wielkie i Kornowac załapały się do otrzymania nagrody, Kuźnia nie otrzymała nic****. – Nie chcę oceniać, kto ma rację, czy szczepionkowcy, czy antyszczepionkowcy, ale chcę pokazać, jakie są skutki – dzisiaj wymierne dla nas, tej sytuacji covidowej. Nie oceniam jej w ogóle – powiedział.

(mad)

*Wśród wymagań stawianych kandydatom znajduje się: wykształcenie wyższe, posiadanie minimum 5 lat stażu pracy i minimum 3 lata stażu pracy na stanowisku kierowniczym. Nabór prowadzony jest do 8 grudnia.

**Wilhelm Rzechonek pracę w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej podjął 1 lutego 2018 roku. – Uważam, że mam szczęście, gdyż konkurs był trudniejszy niż mi się wydawało. Dziękuję za zaufanie – rozpoczął swą mowę przed radą miejską, kiedy po raz pierwszy przed nią wystąpił.

***To propozycja, o której swego czasu mówiła cała Polska, bo informowały o niej największe media. Nowiny, jako jedne z pierwszych opisały ją na swoich łamach. Przypomnijmy, Macha zaproponował 200 złotych brutto (czyli około 140 zł netto) dla podległych mu pracowników, którzy zaszczepili się w pełni (posiadali certyfikat). – To swojego rodzaju zachęta, aby zrobić to raz, a dobrze. Tak, żebyśmy wrócili do normalności sprzed pandemii – mówił burmistrz, o tym, czym kierował się, podejmując

decyzję o takim rozwiązaniu.

****„Rosnąca Odporność” – to konkurs, do którego nawiązał Macha. Ten nie polegał na uzyskaniu jak największego poziomu zaszczepienia ogółem, a na największym przyroście poziomu zaszczepienia pełnym cyklem w okresie od 1 sierpnia do 31 października. Wśród zwycięskich gmin pojawiły się m.in. Pietrowice Wielkie (500 tys. złotych), gdzie spośród całego powiatu zaszczepiło się najmniej osób. Krzyżanowicom przyznano natomiast 1 mln złotych (za 1 miejsce), a Kornowacowi 250 tys. złotych (3 miejsce).

ILE MIESZKAŃCÓW JEST ZASZCZEPIONYCH?

Z rządowych danych wynika, że Kuźnia Raciborska zajmuje trzecie od końca miejsce na terenie powiatu raciborskiego pod względem liczby zaszczepionych osób. Na 11641 mieszkańców jedną dawkę przyjęło 4908 z nich, zaś w pełni zaszczepionych jest 4757 kuźnian.

Wyśrubowana uchwała została poprawiona. Uzyskanie stypendium w Nędzy staje się łatwiejsze

Nadzór prawny wojewody Jarosława Wieczorka uchwałę radnych z Nędzy w sprawie określenia zasad udzielania stypendium wójta uznał jako podjętą z istotnym naruszeniem obowiązującego prawa, co czyniło stwierdzenie jej nieważności w całości uzasadnionym i koniecznym. Prawnicy wypunktowali szereg błędów – w tym takich, które dokument uznawano za wyśrubowany. Radni uchwałę przyjęli na nowo.

Radni uchwałę negatywnie ocenianą przez nadzór przyjęli w czerwcu. To dokument, który jeszcze wcześniej uchwalany był w 2011 roku. Jego dopasowanie było potrzebne, chociażby ze względu na zmiany oświatowe, w tym. m.in. likwidację gimnazjów. Przyjęty dokument określił, że po wsparcie mogą ubiegać się uczniowie szkoły podstawowej po ukończeniu piątego roku nauki. Nie zawarto już tam obowiązku, jaki był wcześniej, że starający się o wsparcie musi być mieszkańcem gminy, więc tym samym zdobycie stypendium stało się możliwe dla wszystkich, którzy edukują

się (lub w przyszłości będą) w nędzańskej placówce. Oprócz kryteriów, które opisujemy poniżej, wskazano również, że wysokość stypendium może wynosić do 1.000,00 zł.

Tylko uzdolnienia, nie zachowanie

Iwona Andruszkiewicz, wicedyrektor wydziału nadzoru prawnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, w rozstrzygnięciu nadzorczym napisała, że jedynym dopuszczalnym kryterium przyznania pomocy na wspieranie edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży są ich uzdolnienia.

– Uściślając, takim kryterium może być średnia uzyskanych ocen, czy też szczególnie osiągnięcia w postaci udziału w konkursach, olimpiadach, turniejach. Rada gminy nie może natomiast wprowadzić żadnych dodatkowych kryteriów, na przykład związanych z innymi osiągnięciami czy cechami ucznia, m.in. związanych z oceną z zachowania – podała, powołując się na stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 2016 roku. A właśnie w przypadku

uchwały radnych z Nędzy napisano, że stypendium może otrzymać uczeń, który w klasyfikacji rocznej osiągnął co najmniej bardzo dobrą ocenę z zachowania, średnią ocen co najmniej 5,75 i jest laureatem konkursu, olimpiady lub turnieju wiedzy i umiejętności o zasięgu co najmniej powiatowym. Nieco mniejszą średnią, bo 5,25 miał mieć uczeń, który jest laureatem konkursu, olimpiady lub turnieju wiedzy i umiejętności o zasięgu co najmniej wojewódzkim.

Wniosek nie może być obowiązkiem

Jako sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa wicedyrektor Andruszkiewicz uznała również postanowienia uchwały określające tryb postępowania w sprawach przyznania stypendium naukowego. Radni uchwalili, że aby otrzymać stypendium, należy złożyć wniosek. Nadzór prawny przypomina z kolei, że taki zapis nie wynika z ustawy.

– W ocenie organu nadzoru natomiast owszem rada może uchwalić – w ramach trybu postępowania o przyznanie

stypendium – wzór takiego wniosku, niemniej jednak nie może ona czynić go jedyną dopuszczalną formą wniosku – warunkującą przyznanie stypendium – stwierdziła Iwona Andruszkiewicz. Dodała, że formularze wniosków mogą służyć jako instrument pomocniczy w procedurze składania wniosków, usprawniający organizację pracy organu rozpatrującego wniosek, nie mogą one jednak stanowić warunku rozpatrzenia wniosku. – Ponadto w ocenie organu nadzoru brak uzasadnienia do stanowienia przez radę gminy w przedmiocie oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych. Należy bowiem zauważyć, że Rada Gminy Nędzy nie jest administratorem danych osobowych wnioskodawców, tym samym wszelkie regulacje w tym zakresie należy uznać za przekroczenie zakresu delegacji ustawowej oraz przysługujących radzie kompetencji – czytamy w rozstrzygnięciu.

Tylko uczeń lub jego przedstawiciel

Dalej I. Andruszkiewicz wspominała radnym, że w uchwa-

le zapisali, że z wnioskiem o przyznanie stypendium, po uzyskaniu pozytywnej opinii rady pedagogicznej mogą wystąpić: dyrektor szkoły, rada rodziców, rodzice lub opiekun prawny ucznia za pośrednictwem dyrektora szkoły, do której uczeń uczęszcza. Poddaje to pod wątpliwość i stwierdza, że jedynym podmiotem uprawnionym do wystąpienia z wnioskiem o przyznanie stypendium jest uczeń, działający osobiście lub poprzez przedstawiciela ustawowego.

Ponadto nawiązała do zapisu w uchwale, że „do wniosku należy dołączyć kserokopie dokumentów poświadczające zgodność z oryginałem przez dyrektora szkoły, potwierdzających spełnianie kryteriów”. Podkreśliła, że „gmina nie może żądać przedłożenia dokumentów na poświadczenie faktów znanych gminie z urzędu, tym samym nałożenie na wnioskodawców bezwzględne obowiązku dołączenia kopii wszystkich dokumentów (i to jeszcze poświadczonych za zgodność z oryginałem) należy uznać za nieuzasadnione”.

Wnioski niekompletne muszą być procedowane

Za niezgodny z prawem uznano również zapis, że „wnioski niekompletne (...) nie będą rozpatrywane”. – Jeżeli podanie nie spełnia innych wymagań ustalonych w przepisach prawa, należy wezwać wnoszącego do usunięcia braków w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż siedem dni, z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie podania bez rozpoznania – stwierdziła wicedyrektor Andruszkiewicz.

Ponowna uchwała

Po uwagach urzędnicy na powrót zajęli się uchwałą, dopasowując ją do rozstrzygnięcia nadzorczego. Nowy dokument uchwalono na sesji rady gminy. – Zgodnie z zaleceniami i wytkniętymi błędami ta uchwała, a dokładnie załącznik w postaci regulaminu został zweryfikowany i dopasowany do tych zastrzeżeń – informował radnych sekretarz Krystian Dolipski.

(mad)

Leszek Pietrasz nadal na czele strażaków z Nędzy

W budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Szymocicach odbył się zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Nędzy. Podczas spotkania wybrano skład nowego zarządu. Sprawdź, kto wchodzi w jego skład.

Umocniona ochrona

Spotkanie poprowadził prezes zarządu Leszek Pietrasz. Podczas posiedzenia oznajmił, że w 5-letnim okresie odbyło się 45 posiedzeń zarządu gminnego. Tematem spotkań były sprawy bieżące, związane z dotacjami oraz rozliczeniami, współpraca z podmiotami z terenu gminy Nędza, jak również

określenie współpracy profilaktyki covidowej. W tym trudnym okresie strażacy zajmowali się między innymi pomocą w dostarczaniu pacjentów na szczyt, rozwożeniem środków dezynfekujących. Poinformował również, że czasie kadencji nie nastąpiły zmiany w składzie zarządu.

– Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Nędzy po dokonaniu oceny działalności zarządu oddziału gminnego i ochotniczych straży pożarnych za okres minionej kadencji stwierdza, że podstawowe

zadania przyjęte do realizacji Uchwałą Programową Zjazdu Gminnego z maja 2016 roku oraz wynikające z bieżących potrzeb zostały zrealizowane, co przyczyniło się do umocnienia szeroko rozumianej ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy Nędza – powiedział Leszek Pietrasz.

Co roku były organizowane spotkania weteranów, jednak od wystąpienia covidu, spotkania są wstrzymane. Coroczne zawody sportowo-pożarnicze jak i ćwiczenia, w rozmowie z druhami powinny być organizowane przynajmniej 2 razy w roku.

W czasie kadencji oddano do użytku dwie remizy, w czerwcu 2017 roku – OSP Babice z okazji 115 rocznicy jednostki oraz w 2018 OSP Górki Śląskie

W 2020 roku przeprowadzono kurs szeregowych, dowódców i naczelników.

Więcej pożarów i zagrożeń

Prezes Leszek Pietrasz po bilansie pożarów i zagrożeń w czasie kadencji ze smutkiem poinformował, że odnotowano tendencję rosnącą. Z roku na rok pojawia się coraz więcej pożarów i zagrożeń w gminie



Nowy Zarząd Oddziału Gminnego Związku OSP w Nędzy

Nędza, a także w pobliskich miejscowościach. Plusem w ocenie prezesa były dotacje dla straży pożarnych, za co zakupiono sporo nowego sprzętu, w tym wóz strażacki, a także starczyło na drobne remonty remiz strażackich.

Kto należy do nowego Zarządu?

- Prezes – Leszek Pietrasz
- Wiceprezes – Jacek German
- Wiceprezes – Tomasz Stokłosa
- Komendant gminny – Dariusz Ratuszniak
- Sekretarz – Klaudia Wys-

- tryk-Gembalczyk
- Skarbnik – Waldemar Kurowski
- Członek prezydium – Dariusz Łuczywek
- Członek zarządu – Arnold Dziedzioch
- Członek zarządu – Damian Grzesik
- Członek zarządu – Kamil Majcher
- Członek zarządu – Arkadiusz Mika
- Członek zarządu – Piotr Kocoń
- Członek zarządu – Piotr Procek
- Członek zarządu – Łukasz

- Siedlaczek
- Członek zarządu – ks. Jarosław Buchenfeld
- Członek zarządu – Krystian Dolipski.

Dokonując oceny na podstawie uzyskanych osiągnięć wskazanych w sprawozdaniu z działalności zarządu, zauważono potrzebę dalszego doskonalenia, wzmożenia aktywności oraz zaangażowania w wykonywaniu statutowych zadań. Mając to na uwadze, Zarząd Oddziału Gminnego ustalił kierunki pracy na kadencję 2021 – 2025.

Roksana Paż, (d)



Zjazd to też moment podziękowań. Strażacy z Nędzy za nadzór nad przebiegiem ćwiczeń chylili czoła w stronę brygadiera Andrzeja Charuka i kapitana Marka Wránika z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

KUPUJĘ, SMAKUJĘ – PREZENTACJA PARTNERA

Smakowite pieczarki marynowane, mini ogórki konserwowe, sałatka pieczarkowa czy cebulka srebrna.

www.pieczarki-tekmar.pl

Brzmi zachęcająco?

Takie przysmaki tworzy już od ponad 20 lat firma **TEKMAR Z GODOWA**.

Z tych przetworów można przyrządzić pyszne dania i drobne przekąski na świąteczny stół i nie tylko.

POLECAMY!

Znajdziecie nas na półkach dużej sieci handlowej.

ul. Graniczna 11, 44-340 Godów, woj. Śląskie
tel. 32 47 65 026 | info@pieczarki-tekmar.pl | handel@pieczarki-tekmar.pl

PSZOK w Kornowacu otwarty. Kto może skorzystać?

Zgodnie z zapowiedziami 1 grudnia został otwarty Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kornowacu. Mieści się przy ulicy Rekreacyjnej 5 – to teren nieopodal boiska KS Kornowac.

W jakich godzinach?

PSZOK dostępny jest dla wszystkich mieszkańców gminy Kornowac, którzy opłacają opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Obiekt otwarty jest w poniedziałki od 16.00 do 18.00, wtorki od 13.30 do 14.30, środy, czwartki i piątki od 13.30 do 15.00 oraz w soboty od 11.00 do 14.00, z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy. Usługi punktu są bezpłatne.

Co można, a czego nie można?

Można tam oddać: papier (w tym poskładane kartony), metale, tworzywa sztuczne, szkło, odpady opakowaniowe wielomateriałowe, bioodpady (tylko luzem, bez worków), odpady niebezpieczne (zużyte żarówki i świetlówki, mydła tłuszczowe i oleje, środki do czyszczenia toalet, środki do konserwacji drewna), przeterminowane leki i chemikalia oraz odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych. A także: zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte opony (pochodzące z pojazdów użytkowanych w gospodarstwie domowym – 4 sztuki rocznie na jedną nieruchomość), meble i inne odpady wielkogabarytowe



PSZOK w Kornowacu otwarty jest od poniedziałku do soboty

(meble muszą być wcześniej rozkręcone, a części meblowe poskładane), odpady budowlane i rozbiórkowe (do 300 kg rocznie na nieruchomość, dotyczy to zarówno czystego gruzu jak i gruzu zmieszanego oraz styropianu budowlanego) oraz odpady tekstyliów i odzieży.

Jakich odpadów PSZOK w Kornowacu nie przyjmuje? Niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne, odpady zawierające azbest, części samochodowe (np. szyby, zderzaki, reflektory, elementy karoserii) czy butle gazowe. Co ważne, w ramach PSZOK-u nie są przyjmowane odpady z działalności gospodarczej i rolniczej.

Dwie akcje

Otwarcie PSZOK-u wiąże się z akcjami proekologicznymi. Jedna dotyczy urucho-

mienia w domach kultury w Pogrzebieniu, Kobyli i Łańcach punktów wymiany używanych książek. – W duchu idei zero waste, zamiast kupować nowe książki, uwolnij te, które już przeczytałeś, zostawiając je w regałach oznaczonym hasłem „punkt wymiany książek”. W ten sposób może znaleźć je ktoś inny, a Ty w zamian wybierz z półki coś dla siebie! – przekazują organizatorzy.

Druga akcja to Dzień Wietrzenia Szafy, który odbył się 3 grudnia w Domu Kultury w Łańcach. To przedsięwzięcie, w ramach którego mieszkańcy mogli wymienić się ubraniami. – Czy wiesz, że przeciętny Europejczyk wyrzuca aż 11 kg tekstyliów rocznie, z czego zaledwie 1% jest poddawany recyklingowi? Wymieniając

się ubraniami dajesz im nowe życie i przyczynisz się do ograniczenia ilości odpadów tekstylnych, których z każdym dniem przybywa na wysypiskach – anonsowali urzędnicy z Kornowaca.

Ile kosztował PSZOK?

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kornowacu zrealizowało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe ER-GOBU z siedzibą w Nędzy za 1 119 844,69 zł. To najtańsza oferta, która wpłynęła do miejscowego urzędu. Na realizację pozyskano dofinansowanie zewnętrzne. Do gminnego skarbcza wpadło 794 235,20 zł ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego.

(mad)

Zapowiedź zrealizowano po ponad roku. Na przystankach kolejowych w Nędzy i Górkach Śląskich stanęły wiaty



To wiaty, która stoi w Górkach Śląskich

Małe a cieszy. Nędza i Górkę Śląskie doczekały się wiat na przystankach kolejowych. Wydaje się, że te nader są potrzebne szczególnie teraz, w okresie pogorszenia się warunków atmosferycznych.

Wiaty na przystankach kolejowych Nędza – Wieś i Górkę Śląskie były obiecane przez PKP PLK SA jednak na montaż należało czekać... dodatkowy rok. Przypomnijmy, po raz pierwszy temat publicznie poruszył w połowie 2019 roku Henryk Postawka, radny z Górek Śląskich. Później Nowiny zasięgnęły języka u zarządcy terenu. Katarzyna Głowacka z biura prasowego, mówiła nam, że w planach zarządcy jest ich budowa w III kwarta-

le 2020 roku.

Szkopuł w tym, że nie nastąpiło to nawet do III kwartału 2021 roku. Ponownie skontaktowaliśmy się z PKP PLK SA pytając, co spowodowało, że wiat ciągle brakuje? A także czy wiaty faktycznie staną na przystankach kolejowych? Katarzyna Głowacka odpowiedziała krótko: dwie wiaty na przystanku Nędza Wieś i jedna wiaty w Górkach Śląskich zostaną zamontowane jeszcze w tym roku. Planowane jest wykonanie prac do końca listopada 2021.

Tym razem zapowiedź została zrealizowana. Użytkownicy przystanków Nędza – Wieś i Górkę Śląskie mogą już korzystać z wiat.

(mad)

1000 złotych kary dla śmiejącego w Kuźni Raciborskiej. Wywiózł do lasu ponad 140 opon

Dzięki reakcji mieszkańców, a później odpowiednich służb, ustalono śmiejącego na terenie Kuźni Raciborskiej. Został ukarany oraz musiał zutylizować wywiezione odpady.

To zdarzenie, które działo się z nocy 18 na 19 czerwca 2020 roku, ale dopiero teraz zostało upublicznione. O co chodzi? Na terenie przylegającym do terenu byłego śmietniska przy ul. Klasztornej w Kuźni Raciborskiej (obszar leśny leśnictwa Nędza) nieznanymi wówczas jeszcze sprawca wyrzucił tam 148 sztuk różnego rodzaju opon pochodzących głównie z pojazdów ciężar-

wych i maszyn budowlanych (około 8 ton).

– Niezwłocznie podjęto czynności zmierzające do ustalenia sprawcy czynu i zabezpieczenia pozostawionych śladów. Dzięki współpracy z Gminą Kuźnia Raciborska oraz Komisariatem Policji w Kuźni Raciborskiej udało się zebrać materiał dowodowy pozwalający na odtworzenie trasy przejazdu pojazdu, miejsce jego parkowania, a następnie sprawcę czynu, który usłyszał zarzut dotyczący wjazdu pojazdem silnikowym do nienależącego do niego lasu oraz zaśmiecenia lasu, czyli art. 161 KW i art. 162 KW



To obraz, który najpierw dostrzegli mieszkańcy, a później zgłoszeniem zajęły się odpowiednie służby

– dowiadujemy się. Sprawca przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, dobrowolnie naprawił szkodę i zutylizował opony, a sąd wymierzył mu karę 1000 złotych grzywny (ponadto musiał pokryć koszty sądowe).

Czynności zmierzające do ustalenia sprawcy trwały około dwóch tygodni i były prowadzone przez posterunek Straży Leśnej Nadleśnictwa Rudy Raciborskie przy współpracy z lokalnym samorządem oraz Policją.

Zanim jednak sprawa trafiła do odpowiednich służb, odkrycia tego haniebnego czynu dokonali mieszkańcy Kuźni

Raciborskiej. Maria Wyszo-mierska, przewodnicząca Zarządu Osiedla Stara Kuźnia, czyli jednostki pomocniczej gminy, która odebrała zgłoszenie od mieszkańców i przekazała ją dalej, komentuje, że o takich sprawach należy mówić głośno. – Jeżeli mieszkańcy zauważą różnego rodzaju wysypiska, powinni o tym informować sołtysów, gminę czy Policję. Nie należy przechodzić obok tych problemów obojętnie. Jak pokazuje ta sytuacja, udaje się sprawców złapać. Wspólnie musimy dbać o środowisko – apeluje przewodnicząca Wyszo-mierska.

(mad)

Paweł Macha z podwyżką. Ile zarobi burmistrz Kuźni Raciborskiej?

Włodarz Kuźni Raciborskiej otrzymał podwyżkę w związku z nowelizacją przepisów dot. wynagradzania osób na kierowniczych stanowiskach. I to z wyrównaniem od 1 sierpnia 2021 roku. – Za wzorową pracę należy się godne wynagrodzenie – argumentują radni komisji, której szefuje Grażyna Tokarska.

– Dla mnie jest to krepujące – oznajmił Paweł Macha, burmistrz Kuźni Raciborskiej, kiedy radni procedowali uchwałę w sprawie jego wynagrodzenia. Salę obrad opuścił i powrócił już po zakończeniu sesji (uchwała w sprawie wysokości wynagrodzenia była podejmowana przez radnych jako ostatnia).

O ponad 9 tys. zł więcej

Rajcy jednogłośnie zdecydowali o podwyżce dla burmistrza, podnosząc ją do stawek maksymalnych (to wniosek komisji budżetu i finansów). Decyzję podjęto zgodnie z nowymi przepisami.

Dietę ustalono na następującym poziomie: wynagro-



Paweł Macha opuścił salę obrad w trakcie procedowania uchwały dotyczącej jego podwyżki

dzenie zasadnicze – 10 250 zł, dodatek funkcyjny – 3 150 zł, dodatek specjalny w wysokości 30% (wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego) – 4 020 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego – 2 050 zł. Wynagrodzenie opiewa więc na kwotę 19 470 zł brutto (to uchwalone w 2018 r. wynosiło 10 180 zł brutto, burmistrz Macha po zmianach zarobi więc o 9290 zł brutto więcej). Uchwała weszła w życie

z dniem podjęcia, natomiast podwyżka obejmuje wyrównanie od 1 sierpnia 2021 roku.

Brawa dla burmistrza

Przed podjęciem uchwały, przewodniczący rady miejskiej Gerard Depta odczytał uzasadnienie sporządzone przez komisję budżetu i finansów, której szefuje radna Grażyna Tokarska. – Decyzję swą komisja motywuje tym, że przez wiele lat wynagrodzenie nie było adekwatne do pracy i zaangażowania, jakie

burmistrz Kuźni Raciborskiej wkładał w realizację swojej służby – napisali radni.

Dalej wskazywali, że „można by wymieniać szereg pozyskanych środków, zrealizowanych inwestycji, innowacyjność prowadzenia wielu obowiązkowych zadań, tak, aby mieszkańcom żyło się lepiej”. – Mnogość inwestycji dotyczy praktycznie każdego aspektu życia lokalnej społeczności: kanalizacji, ochrony środowiska, dotacje projektu OZE, PONE, azbest, infrastruktury drogowej, rozwoju sektora mieszkalnictwa, rozwoju i optymalizacji systemu gospodarki odpadami. Przypomnijmy, że tabele wynagrodzeń burmistrza nie zmieniały się od 18 marca 2009 roku, a w czerwcu 2018 roku stawki te zostały jeszcze obniżone o 20 proc. – dodali. W uzasadnieniu zapisali jeszcze, że „za wzorową pracę należy się godne wynagrodzenie”.

Burmistrz powrócił na salę obrad już po zakończeniu sesji. Radni powitali go gromkimi brawami.

(mad)

W Szonowicach powstała ścieżka sensoryczna



Ścieżka sensoryczna to pewnego rodzaju tor przeszkód, którego funkcją jest stymulowanie zmysłu dotyku

Ścieżkę wykonano o różnego rodzaju nawierzchniach tj.: żwir, piasek, kamienie, kora, gres czy nawierzchnia drewniana. – Przy ścieżce zamontowano poręcz umożliwiającą korzystanie z niej osobom niepełnosprawnym oraz młodszym dzieciom – zaznaczają w rudnickim urzędzie.

W miejscu realizacji postawiono również dwie tablice informacyjne z mapką terenu oraz opisem historii Szonowic. Zadanie zrealizowane zostało w ramach Marszałkowskiego Konkur-

su Inicjatywa Sołecka 2021 r., w ramach którego pozyskano 10 200,00 zł. Całość kosztowała 17 090,85 zł (brutto) – w tym 5 596,50 zł – umieszczone tam urządzenie muzyczne oraz 11 494,35 zł – ścieżka i balustrady.

– Zadanie miało na celu promocję, kształtowanie i utrwalanie postaw prozdrowotnych wśród dzieci, młodzieży, dorosłych, seniorów, a także u osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami ruchowymi i dysfunkcjami umysłowymi – tłumaczą urzędnicy z Rudnika. (d)

KUPUJE, SMAKUJE – PREZENTACJA PARTNERA



U nas wyśmienite smaki na świąteczny stół!



W bogatym asortymencie:

- domowa garmazerkka • świeże mięsa
- wyselekcjonowane wędliny







Zapraszamy do naszych sklepów w Raciborzu

- ☺ ul. Londzina 21, tel. 32 419 91 47
- ☺ ul. Opawska 124A, tel. 32 457 41 55
- ☺ ul. Słowackiego 58, tel. 32 417 83 61

Jesteśmy otwarci: pn-pt 8.00 – 17.00, sb. 8.00 – 14.00

www.mjm-wedzarnia.pl

Śmierdzący problem w Nędzy. Wójt Iskała: mamy związane ręce. Przewodniczący Przybyła podpowiada możliwe rozwiązania

Na obradach Rady Gminy w Nędzy wypłynął temat śmierdzącego problemu. Poruszył go wiceprzewodniczący rady Krystian Okręt, który pytał wójt Annę Iskałą o sytuację nieopodal skrzyżowania ulic: Leśnej i Kopernika w Nędzy. – To rzecz, która od paru miesięcy nas poważnie angażuje – odpowiedziała wójt Iskała.



Przewodniczący Gerard Przybyła podpowiadał z kolei, jakie kolejne kroki powinna podjąć gmina



– Jesteśmy w takiej sytuacji, że będziemy musieli się nauczyć z tym żyć – stwierdziła na sesji wójt Anna Iskała

Wójt: nic nie jesteśmy w stanie zrobić

Wójt wyjaśniła, że na działkach swoich rodziców mężczyzna gromadzi materiał, który jest „mocno pachnący”. – Ponieważ to jest przywieszona i przepuszczona przez maszyny, które miały drewno, czeremcha, więc ona jak dłuższy czas leży ma specyficzny, bardzo nieprzyjemny unoszący się zapach. Te materiały są tam składowane na chwilę i potem wywożone – powiedziała wójt. Relacjonowała, że urzędnicy przeprowadzili „bardzo dokładne badania, co z tym zrobić”. – Ponieważ to jest materiał, który nie ma znamiona odpadu, to materiał, który jest produktem leśnym – usłyszeli rajcy na obradach.

Anna Iskała, mówiąc radnym, że pierwszym krokiem, jaki podjęli w gminie, kiedy zgłosiła się do nich mieszkanka, która przekazała, że jej to poważnie przeszkadza, zwrócili się do Starostwa Powiatowego w Raciborzu, aby tam

zadecydowali, co trzeba zrobić. – Okazało się, że nic nie jesteśmy w stanie zrobić, bo nie ma jakichkolwiek przepisów, które by ograniczały składowanie tego rodzaju materiału, co na dodatek jest bardzo krótkotrwałe. To materiał, który jest wywożony do elektrowni czeskiej do spalania – wyjaśniała.

Potrzebna ustawa

Urzędnicy, jak podała na sesji wójt, zwrócili się również do PKP, bo to teren blisko torów. Pytali tam, czy nie obawiają się w okresie letnim pożaru. Zapytali także w Tauronie, bo nad składowanym materiałem przebiega linia wysokiego napięcia. Jak powiedziała wójt, w obu tych instytucjach nie widzą problemu. – Jeśli chodzi o naszą gminę, ten materiał składowany jest tak, że nie zasłania drogi. Wystosowaliśmy również pismo do właścicieli tego terenu, czyli rodziców tego pana, którzy nam odpowiedzieli, że im to nie przeszkadza. Mamy sytuację taką,

którą rozwiązać mogłaby tylko ustawa, chroniąca nas przed przykrym zapachem, ale takiej nie ma – usłyszeli radni.

Wójt wyjaśniła, że rozmawiała z panem gromadzącym materiał i prosiła, aby ten był szybko wywożony. – Znajdujemy się w sytuacji bezradności, nie możemy niczego zrobić – przyznała Anna Iskała. – Jesteśmy w takiej sytuacji, że będziemy musieli się nauczyć z tym żyć – dodała chwilę później.

Przewodniczący radzi: warto sprawdzić

Gerard Przybyła, przewodniczący rady, pytał wójt Iskałą, czy plan zagospodarowania przestrzennego gminy dopuszcza w tym miejscu prowadzenie działalności gospodarczej. – Bo to nie jest prywatne, to działalność gospodarcza – ocenił. Dodał, że plan zagospodarowania przestrzennego precyzuje, że jeżeli jest tam działalność usługowo-mieszkaniowa lub usługowa i

WIĘCEJ ŚMIERDZĄCYCH PROBLEMÓW

Radna Renata Bienia mówiła z kolei na sesji o opróżnianiu szamb na tyłach posesji. Precyzowała, że problem ten dotyczy głównie mieszkańców sołectwa Nędza. – Gdy idzie się wieczorami na spacer, można odczuć na własnym nosie i nie tylko, że jest to problem – argumentowała. Przewodniczący Przybyła stwierdził, że jest to dziwne, że ten problem występuje tylko wieczorami. – Ostatnio się to już zdarza w niedzielę popołudniami – odparta radna. Oceniała, że takie zachowania pokazują zaniżoną świadomość ekologiczną wśród mieszkańców.

– Zwróciłam uwagę policji – relacjonowała wójt. Dodała, że gdy mundurowy stwierdzi, że faktycznie coś takiego dzieje się na danej posesji, to „każe nie robić tego i na tym się kończy”. – Jedna rzecz, która to rozwiąże to

kanalizacja – oceniła.

Radna radziła, aby sprawdzić, czy mieszkańcy przynajmniej raz w roku wywożą szamba, choć jak później uznała, to karygodne, by tylko raz na rok wywozić. – To robimy przez cały czas od jednego do drugiego sołectwa. Powiedziałam, że trzy razy będzie upomnienie, ale później będą decyzje, które nakładają kary. Tak samo w Ciechowicach, jeśli ktoś nie będzie się chciał podłączyć (do kanalizacji – przyp. red.), musi być świadomy, że będą kary – powiedziała Anna Iskała.

Radna Bienia na plus oceniła słowa wójt Iskały, choć mówiła, że to przykre, że w XXI wieku nadal występują takie problemy. Anna Iskała dorzuciła, że wiele ukrytych rur spuszcających ścieki kryje się przy przydrożnych rowach.

są to usługi lekkie, to na tym terenie nie mają prawa parkować i poruszać się samochody ciężarowe oraz nie może być przetrzymywany ciężki sprzęt. Z wiedzy przewodniczącego wynika, że na terenie gminy jest dużo terenów, które są przeznaczone pod usługi

lekkie, a terenów, które są przeznaczone pod samochody ciężarowe niewiele.

– Sprawdzę to dokładnie – zapowiedziała Iskała. Wyjaśniła, że samochody ciężarowe głównie parkują na posesji mężczyzny, gdzie ma zarejestrowaną działalność gospo-

darczą. – To trzeba sprawdzić, czy na tej posesji ma prawo przetrzymywać te samochody ciężarowe – polecił przewodniczący. Dodał, że w jego ocenie składowany materiał wygląda „kiepsko wizerunkowo”.

(mad), współpraca Roksana Paż

Wielki finał Kupuję-Smakuję już 15 grudnia LIVE od godz. 19.00!

Pokazy kulinarne mistrzów kuchni Michała Krotky i Tomasza Szypuły w projekcie Kupuję-Smakuję. Świąteczny e-book z nagrodami, wyniki konkursu Czas na Śląskie oraz niespodzianka – starosta raciborski Grzegorz Swoboda w kuchennej akcji. Studio Nowiny LIVE już 15 grudnia od godz. 19.00!

Mamy czas pandemii, większość czasu spędzamy w domu, a nie ma nic przyjemniejszego niż wspólne przebywanie w kuchni, rodzinne rozmowy przy stole, gotowanie i smakowanie pysznych potraw.

Wydawnictwo Nowiny z myślą o czasie świątecznym realizuje drugą edycję społecznego medialnego projektu pn. „Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty”. Projekt wspiera polskich lokalnych i regionalnych producentów i sprzedawców żywności szczególnie w okresie przedświątecznym. Zachęcamy mieszkańców i naszych czytelników do przeglądania naszych mediów, gdzie promujemy aktualnie produkty naszych wspaniałych lokalnych firm. A już w środę 15 grudnia zapraszamy na finał naszego projektu, czyli Studio Nowiny LIVE w specjalnie zaprojektowanym na tę okazję studiu nowinowym!

Już dziś zapraszamy do oglądania tej niecodziennej transmisji 15 grudnia od godz. 19.00 na portalu Nowiny.pl, Youtube i Facebook Nowiny.pl



Nasi mistrzowie Michał Krotky i Tomasz Szypuła w kuchni czują się jak ryby w wodzie



lokalnych producentów żywności. 15 grudnia w Studio Nowiny LIVE pokażemy skróty z tych kuchennych zmagani.

Mamy dla Was super niespodzianki

W trakcie transmisji Studia Nowiny porozmawiamy z zaproszonymi gośćmi o polskich produktach, ich ulubionych świątecznych potrawach i gotowaniu. Nie lada niespodzianką będzie CLIP z przygotowania świątecznej potrawy przez sta-



Renomowana Restauracja Młyn w Raciborzu ponownie była areną popisów naszych kulinarnych mistrzów



Tak prezentuje się okładka unikatowego e-booka z przepisami świątecznymi

rostę raciborskiego Grzegorza Swobodę, który wcieli się w rolę kucharza i zaprezentuje sposób przygotowania jego ulubionej potrawy świątecznej.

Warto być czujnym!

W trakcie transmisji ogłosimy konkurs ze wspaniałymi nagrodami dla mieszkańców regionu, związany z unikatową książką kucharską wydaną w formie e-booka dla mieszkańców.

Dokonywać również ogłoszenia wyników prestiżowego konkursu „Czas na Śląskie” i przedstawimy zwycięzców i wyróżnionych w tegorocznej premierowej edycji konkursu na najlepsze produkty spożywcze regionu.

Dla tych z Państwa, którzy będą chcieli w późniejszym terminie obejrzeć relację opublikujemy również skróty z przygotowania dań przez naszych kulinarnych mistrzów oraz całą relację Studia Nowiny w naszych mediach – portalu Nowiny.pl i FB Nowiny.pl.

Zapraszamy

Nic dwa razy się nie zdarza. A jednak...

We współpracy z cenioną Restauracją Młyn z Raciborza i naszymi zaproszonymi mistrzami kuchni Michałem Krotky – szefem restauracji Młyn z Raciborza oraz Tomaszem Szypułą – „lodowym” mistrzem Polski, właścicielem rodzinnej lodziarni – Lody Szypuła 1974 (Lodziarni Miś w Raciborzu i Lodziarni pod Orzechem w Baborowie) oraz wyróżnionym w kategorii za najlepszy smak lodów w Europie na Gelato Festival World Masters 2021, 29 listopada ugotowaliśmy dla Was potrawy i desery świąteczne przygotowane z produktów

SPONSOR GŁÓWNY

MIESZKO

SPONSOR GŁÓWNY EKSTRA



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



PARTNERZY PROJEKTU



PATRONI BRANŻOWI



PATRONI HONOROWI



Radny Frączek obawia się koncertu Eneja na zamku. Twierdzi, że to zaboli Kresowian

Nestor raciborskiego samorządu, który w tej kadencji zasiada w Radzie Powiatu Raciborskiego zwrócił uwagę staroście na zaproszenie do występu na Zamku Piastowskim zespołu Enej. Ryszard Frączek powiedział, że nazwa grupy kojarzy się z banderowskim zbrodniarzem z Ukrainy. Odebrał już negatywne uwagi od raciborzan związanych ze środowiskiem Kresowian.

Frączek jest w grupie radnych opozycji, którzy ostatnio krytycznie wypowiadali się na temat grudniowej imprezy współorganizowanej przez Województwo Śląskie i Powiat Raciborski. Na listopadowych obradach zauważył, że co do repertuaru koncertów starosta mógł się skonsultować z przedstawicielami rady. – Choć teraz to już musztarda po obiedzie, to powiem, że zwrócili się do mnie raciborzanie, którym nie podoba się, że w Raciborzu wystąpi Enej. Ja też mam o to żal – stwierdził na sesji Ryszard Frączek.

Co piąty z kresowymi korzeniami

Mówił o Kresowianach uciekających przed „banderowską siekierą”, wspominał o rzezi wołyńskiej i mordowaniu Polaków na Ukrainie. – Nie chcę nikogo oskarżać, ale weźmy pod uwagę, że w Raciborzu co 5 mieszkańców ma korzenie kresowe. Mam to przeliczone. Tymczasem Enej ma nazwę taką jak nazwisko banderowskiego zbrodniarza, Petro Olejnik Enej – nacjonalista, który mordował tysiące Polaków. Na jednym z teledysków Eneja wkomponowane są takie rzeczy jak wioska przed wschodem słońca, rąbanie siekierą, nabijanie widłami, podgrzewanie ognia. My Kresowianie kojarzymy to w sposób jednoznaczny – Frączek wskazywał na skojarzenia z tragicznymi wydarzeniami na Wołyniu. Zapowiedział, że bojkotuje występ tej grupy w Raciborzu i zachęcał do tego innych obecnych na sesji powiatowej.

– Wielu raciborzan przeżyje koncert tego zespołu bardzo ciężko – mówił do starosty Frączek. Uważa, że największy przebój Eneja – „Kamień z napisem love” też jest mani-



Na listopadowej sesji Rady Powiatu Raciborskiego doszło do gorącej dyskusji o planowanym występie zespołu Enej na Zamku Piastowskim. Brali w niej udział Adrian Plura, Ryszard Frączek i Grzegorz Swoboda

pulacją z podtekstem nawiązującym do zbrodni na tle nacjonalistycznym.

Dodał, że starosta mógł wcześniej poinformować kogo chce zaprosić na zamek, to Kresowiaczy nie musieliby przewracać się w grobach.

Tego chcą słuchać ludzie

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wyjaśnił, że dobór zespołów na Śląski Jarmark Bożonarodzeniowy był wynikiem długotrwałych prac szerokiego zespołu ekspertów. Stworzyli go przedstawiciele służb marszałkowskich, Śląskiej Organizacji Turystycznej oraz Zamku Piastowskiego, czyli zaangażowanych w organizację wydarzenia o skali wojewódzkiej. – Każdy z odbiorców chce czegoś in-

nego na takim koncercie. My słuchamy innych zespołów, a młodzież ma swoich idoli. Ktoś chciał np. żeby wystąpiła Sylwia Grzeszczak, ale jej akurat na zamku nie będzie. Przyznam, że nie miałem wpływu na ten wybór, ale wiem, że kierowano się dotarciem do jak najszerszej grupy odbiorców, czyli popularnością wykonawców – oznajmił Swoboda.

Panujmy nad słowami

Wystąpieniem Frączka zaniepokoił się Adrian Plura szef komisji oświatowej.

– Padły mocne słowa, mam wrażenie, że przekraczamy kolejne granice. Proszę panować nad słowami, które tu wypowiadamy, bo nie da się ich cofnąć. Nie chcę, byśmy zahaczali o nacjonalizm i szo-

winizm. Poszliśmy o krok za daleko – komentował.

Adrian Plura radny Powiatu Raciborskiego

Odczytał z internetu, że nazwa grupy pochodzi z 2002 roku, a lider zespołu wymyślił ją gdy był nastolatkiem. Inspirował się literaturą, klasyką ukraińską o wesołym Kozaku podróżującym po świecie, a nie historią (w podobnym tonie wypowiedział się radny Piotr Olender, choć zaznaczył, że nie zna zespołu, a wiedzę zaczerpnął z internetu).

Plura mówił też, że zespół wydawał już oświadczenia w sprawie podejrzeń o nawiązania do banderowskich motywów. Podkreślano w nich, że twórczość muzyków nie ma z nimi nic wspólnego. Zespół odsyła do swych utworów,

które nie traktują o historii.

Poczucie przyzwoitości

– Pan nie musi na ten koncert się wybierać, ale nie mamy uprawnień, aby mówić tu o polsko-ukraińskich korzeniach zespołu w ten sposób. Mówię o tym z poczucia przyzwoitości, przecież mamy tylu emigrantów z Ukrainy na naszym terenie – podkreślił długoletni radny powiatowy, dyrektor szkoły w Rudach.

– Jako rada powiatu nie firmujemy takich wypowiedzi, jaką wygłosił radny Frączek. To jest panie radny trochę za daleko. Enej występuje w TVP, koncertował na festiwalu w Opolu, nawiązuje do ludowej kultury. Prezes telewizji publicznej nie przeczyłby tak istotnych rzeczy,

o których pan mówi. Robimy sobie jedną wielką jakąś antypromocję w całej Polsce – ocenił A. Plura.

Ryszard Frączek odparł Plurze, że brak wiedzy nie upoważnia go do „gadania takich głupot”, tym bardziej że jest on nauczycielem. Podkreślił, że nie oskarża muzyków, a wśród Ukraińców ma wielu przyjaciół. Zaznaczył jednak, że przedstawia staroście obawy, z jakimi zgłosili się doń przedstawiciele Kresowian. – W tym gronie jest znana apłektarka, kilka starszych osób, a nawet kolega pana Adriana. Dzwonili do mnie, przyszli do księgarni – wymieniał radny z klubu PiS.

– Pan starosta rozumie, o czym mówię, bo gdyby chciały u nas wystąpić np. jakiś Goebbels Band czy Hitler Band to pan starosta nie wpuściłby ich na zamek – powiedział w starostwie Ryszard Frączek.

Za późno na zmiany

Radny dodał, że tematy społeczne są ciężkie, ale trzeba je poruszać. Jeszcze raz podkreślił, że nie jest przeciwnikiem zespołu Enej, nie mówi, że to są źli ludzie. – Raciborzanie powinni mieć wybór. Ja rozmawiałem o tym ze starostą, ale powiedział mi, że już za późno na zmiany – wyjawiał lider „Oblicz”.

Wypowiedział się starosta Grzegorz Swoboda przekonany o tym, że starostwo działa transparentnie. Atak radnego względem Adriana Plury uznał za niestosowny.

– Jesteśmy tu wybrani dla dobra rozwoju powiatu. Niech pytania formułowane na sesji będą merytoryczne – zaapelował i na koniec zaprosił wszystkich radnych do udziału w Śląskim Jarmarku Bożonarodzeniowym na Zamku Piastowskim. (ma.w)

Trzy osoby ucierpiały w wypadku na trasie Kornice – Pawłów

Przyczyną wypadku był nieprawidłowy manewr wyprzedzania – wynika ze wstępnych ustaleń policjantów.

Do wypadku doszło na ul.

Spółdzielczej w Kornicach 2 grudnia około 6.30. Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący toyotą 50-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego w trakcie wyprzedzania maszyny do

czyszczenia drogi zderzył się czołowo z nadjeżdżającym volkwagenem, którym kierowała 35-letnia mieszkanka powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego – informuje asp. Paweł Ma-

charczyk z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Policja informuje, że do szpitala trafiło dwoje pasażerów toyoty w wieku około 18 lat (doznali ogólnych potłu-

czeń ciała), a także kierująca volkswagenem kobieta (doznała urazu głowy). Kierowca toyoty wyszedł ze zdarzenia bez szwanku.

Wszyscy uczestnicy wy-

padku byli trzeźwi. Policjanci ustalą okoliczności oraz przebieg zdarzenia. Sprawa trafi do sądu. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 20 tys. zł. (żet)

Wyjątkowy upominek pod choinkę

Nie masz pomysłu na prezent?
Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl

lub zamów książkę przez telefon **32 415 47 29**



~~45,00 zł~~
20,90



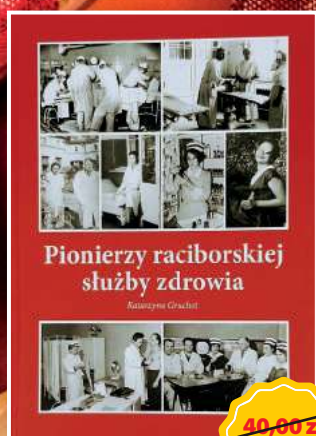
~~59,90 zł~~
20,40



~~24,90 zł~~
14,40



~~29,90 zł~~
19,85



~~40,00 zł~~
19,85



~~18,90 zł~~
10,40



~~26,90 zł~~
14,60



~~25,00 zł~~
12,50

SKLEP nowiny.pl

Polowy dachował przy Łąkowej. Co na ty

Nie tylko kreda i tablica – mówi o potrzebie zajęć praktycznych z wiedzy o ruchu drogowym prezydent Raciborza. Miasto zbliża się do WORD-u. Katowicka centrala ośrodka przywiozła do Areny Rafako urządzenia, do których ustawiały się kolejki. Włodarz Raciborza też się na nich sprawdził.

Jak powiedział Nowinom Jacek Wójcik z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego celem akcji w Raciborzu była zabawa, ale z przemycaną w niej wiedzą o bezpiecznym poruszaniu się po drodze. – Od najmłodszych lat trzeba o tym mówić – uważa specjalista z Katowic.

Głową w szybę

Rozmawialiśmy z nim obok symulatora zderzeń, na którym uczono, jak prawidłowo trzeb zapisać pas w samochodzie. Fotel na szynach ruszał z pasażerem, zaraz gwałtownie hamując. – Odbywa się to przy prędkości 7 km/h, a jest efekt robiący na dzieciach wrażenie. Łatwo sobie wyobrazić, co by się działo przy prędkości wielokrotnie większej – tłumaczył nam Wójcik.

Kierujący czy pasażer, przy niezapiętych pasach, uderza wtedy głową w szybę.

– Poduszki powietrzne otworzą się także przy niezapiętych pasach, ale łatwo można zrobić sobie krzywdę w takich warunkach – dodał goszczący w Raciborzu pracownik WORD.

– Robimy to, żeby świadomość młodych osób rosła z każdym doświadczeniem. Wypadków i ofiar jest bardzo

dużo. W przyszłości niemal każdy z obecnych uczniów będzie jeździł samochodem. Tych ciągle przybywa. W 1990 roku było ich w Polsce 9 mln, a teraz – ponad 30 mln. Ruch jest coraz większy – przyznał Jacek Wójcik.

Odblask widać ze 100 metrów

WORD podarował uczestnikom swych pokazów elementy odblaskowe. Powinno się ich używać po zmroku, bo kierowca dostrzeże odblask już ze 100 m. W przeciwnym razie pieszego widać dopiero z odległości trzykrotnie mniejszej. Ponadto tłumaczono jak udzielać pomocy w pandemicznych warunkach, a na rowerowym torze przeszkód rywalizowano o nagrody.

Sporym zainteresowaniem cieszył się symulator jazdy skuterem. Tu wpajano przestrzeganie zasady ograniczonego zaufania na drodze. – Nagle ktoś może wbiec na drogę, wjechać na rozlany po drodze olej czy rozsypany piasek. Do tego dochodzi jeszcze wymuszanie pierwszeństwa – wyliczał J. Wójcik. Podkreślił, że nadmierna prędkość sprawia, że kierujący nie zdąży naprawić swego błędu.

Jeden obrót wystarczy

Ciekawostką był symulator czasu reakcji, gdzie sprawdził swoje możliwości m.in. operator z Raciborskiej Telewizji Kablowej. Marcin Siwek zanotował dobry wynik, z czego był zadowolony, o czym powiedział nam do kamery.

Przed Areną Rafako ustawiono symulator dachowania – mały samochód, który obracał się na specjalnej konstrukcji o 360 stopni.

– To urządzenie pokazuje, jak działają pasy w samochodzie. Zatrzymują kierowcę w trakcie niebezpieczeństwa

drogowego. Gdy pojazd się obraca, jest moment bezwładności i zawisamy na pasach. Ten pas „wie” jak nas chwycić. Trzeba to zobrazować i to najbezpieczniejsza forma takiego działania. Jeden obrót wystarczy, by zrozumieć jak to ważne przy jeździe – mówił obsługujący symulator Arkadiusz Zimanówka z WORD.

Kochają rower, ale wsiadają do auta

Z podjęcia współpracy z WORD-em cieszył się Krzysztof Żychski naczelnik wydziału edukacji w magistracie. – Nasza współpraca właśnie się zaczyna – mówił nam urzędnik.

Według Żychskiego młodzież, która chętnie korzysta z rowerów czy hulajnóg, musi wiedzieć jak poruszać się nimi w zgodzie z przepisami i bezpiecznie. Dzięki współpracy Miasta i WORD odbyły się szkolenia nauczycieli prowadzone przez pracowników kuratorium oświaty oraz ośrodka z Katowic.

– Wzbogaciły naszą kadrę pedagogiczną w wiedzę o sposobach przekazywania jej uczniom oraz w pomoce dydaktyczne – zaznaczył Krzysztof Żychski.

Szef miejskiej edukacji powiedział nam, że możliwość skorzystania z przyrządów przywiezionych przez WORD to dopiero początek współpracy z raciborskim samorządem. Kolejny jej etap to kontakty na poziomie szkół.

– Chcemy, żeby rodzic czuł, że jego dziecko jest bezpieczne w Raciborzu. Na tę chwilę nasi uczniowie kochają rower, ale jak opuszczają szkoły podstawowe, to będą interesowali się samochodami. Dobrze, że już teraz zakiełkuje w nich potrzeba bezpiecznego zachowania się na drodze – podsumował naczelnik Żychski.

Dariusz Polowy ubrał tzw. alkogogle by sprawdzić czy w takich warunkach opóźnia się jego refleks



Trzeba to zobaczyć na żywo

Prezydent Dariusz Polowy złożył w Arenie Rafako podpis pod deklaracją współpracy z WORD-em. – To porozumienie, które pozwoli, aby ci młodzi ludzie byli lepiej wyedukowani jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Wychowanie komunikacyjne jest przedmiotem w szkołach. Jednak nie tylko kreda i tablica przemawiają do ucznia. Trzeba to zobaczyć w praktyce, bo rodzi to inne, pożądane postawy. Uczniowie powinni na swoim przykładzie doświadczyć co się z nimi będzie działo jeśli nie zapną pasów w samochodzie. Oni wsiadają kiedyś za kierownicę pojazdów – mówił Nowinom

włodarz miasta.

Podpisanym porozumieniem Miasto „zaprzyjaźnia” się z WORD-em. Tu zdaniem Polowego najważniejsze jest realne zwiększenie bezpieczeństwa młodych ludzi i wyrobienie w nich nawyków na przyszłość.

Czy ta „przyjaźń” z WORD-em może owocować w przyszłości sprowadzeniem jego egzaminatorów do Raciborza, by tutaj można było zdobyć „prawko”?

– Mając na względzie dobrą współpracę i punktując w trakcie jej rozwoju, budując kapitał kontaktów, będzie można podjąć takie starania – zapowiedział Dariusz Polowy.

W powstającej w SP 18 „Sowie” (we współpracy z Centrum Nauki Kopernik) – po

sąsiedzku – miałyby pojawić się urządzenia, jakie pokazał w Raciborzu WORD.

Docelowo w Raciborzu ma powstać Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Szkoła musi nadążać za prawem

Pod porozumieniem z Miastem Racibórz złożył swój podpis Grzegorz Cius zastępca dyrektora ds. szkoleń i promocji bezpieczeństwa na drodze Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

– Otwieramy ścieżkę działań edukacyjnych z zakresu wychowania komunikacyjnego. Pokazujemy część naszego sprzętu, który można wykorzystać we wzbogaceniu tych zajęć. Planujemy więcej tego typu



Prezydent Raciborza zawarł porozumienie z Grzegorzem Ciosem z WORD-u. Dzięki temu uczniowie z Raciborza będą mieli dostęp do symulatorów w szkołach



Najlepsi na torze rowerowym zostali nagrodzeni przez włodarza miasta



Młodzież szkolna wzięła udział w ćwiczeniach z udzielania pierwszej pomocy

ym zyskał Racibórz?



impres w Raciborzu. Przygotowana przez nas kadra będzie współpracować z WORD-em w szkołach – mówił tuż po spisanie umowy w Raciborzu. Cius chce, żeby młodzi raciborzanie:

- uczyli się dobrych praktyk,
 - mieli świadomość zagrożeń drogowych
 - nie ignorowali niebezpiecznych sytuacji
 - nie łamali przepisów drogowych, tak jak robią to dorośli.
- Zajęcia szkolne muszą nadążać za zmianami prawa o ruchu drogowym. Hulajnoga czy rower to według prawa pojazdy i trzeba mieć uprawnienia do poruszania się nimi – wskazał G. Cius.

Spytaliśmy go o perspektywę utworzenia w Raciborzu ośrodka egzaminacyjnego WORD-u. Odpowiedział na to pytanie w sposób dyplomatyczny.

– Nasze ośrodki w Rybniku i Jastrzębiu-Zdroju są doskonale wyposażone i odbywają się tam egzaminy na wszystkie kategorie praw jazdy. Temat Raciborza – w obecnej strukturze sieci WORD – jest na dziś nieaktualny, bo uważam, że dwa ośrodki w sąsiedztwie wystarczą. Mamy na Śląsku 6 oddziałów terenowych, to gęsta sieć – podsumował zastępca dyrektora katowickiego ośrodka.

(ma.w)



Przed Areną stanął symulator dachowania. Cieszył się dużym zainteresowaniem



Dariusz Polowy zawist do góry nogami w symulatorze dachowania



Dzieci korzystały też z symulatora zderzeń



Wśród mierzących się z testem na refleks spotkaliśmy operatora RTK Marcina Siwka

Termosy dla obrońców polskiej granicy



2 grudnia termosy i kubki termiczne przekazano do Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu. Stąd zostaną przetransportowane na wschodnią granicę Polski. Na zdjęciu drugi z lewej strony Daniel Tumula, prezes OSP Racibórz Markowice.

Druhowie z OSP Racibórz Markowice zebrali 120 kubków i termosów dla funkcjonariuszy, którzy bronią wschodniej granicy.

– Nie jest tego bardzo dużo, ale też nie jest mało. Zwłaszcza, że pierwszy raz robiliśmy taką akcję – mówi Daniel Tu-

mula, prezes OSP Racibórz Markowice.

Przeprowadzona przez druhow z Markowic zbiórka wpisuje się w akcję #MuremZaPolskimMundurem. Zaangażował się w nią również wiceminister sprawiedliwości Michał Woś, który

przekazał około 30 kubków termicznych.

Główny cel przedsięwzięcia to moralne wsparcie funkcjonariuszy służb mundurowych, Straży Granicznej oraz żołnierzy, którzy pełnią służbę na polsko-białoruskiej granicy.

(żet)

Remontują parking przy szpitalu. Czy będzie remont wiaty dla karetek?

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda poinformował radę powiatu o pracach przy postojach na Gamowskiej. Starostwo prosi prezydenta Polowego o wkład ze strony Miasta w roboty remontowe przy lecznicy.

Budżet Powiatu obciążała kwota 300 tys. zł z przeznacze-

niem na poszerzenie parkingu przyszpitalnego. Włodarz powiatu myśli już o kolejnej inwestycji w placówce rejonowej. Negocjuje z prezydentem Raciborza przekazanie z kasy miejskiej 800 tys. zł na cele szpitala. Chodzi o rekompensatę podatku od nieruchomości wpłaconego przez lecznicę, która w ostatnim czasie finansowo mocniej stanęła na nogi.

G. Swoboda chciałby wyremontować lądowisko dla helikopterów i wiatę dla karetek. – Jest w złym stanie i

potrzebujemy ją zmodernizować. Wjazd do lecznicy powinien nabrać nowoczesności. Na razie ustnie zwróciłem się do prezydenta Polowego, żeby Miasto się dołożyło do pokrycia kosztów tych prac – stwierdził na listopadowej sesji starosta. Dodał, że szpital leży mu bardzo mocno na sercu. Wkrótce ma ruszyć na Gamowskiej kompleksowa termomodernizacja obiektu, a budowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego już trwa.

(m)



Żałoga „Entliczka-pentliczka, czeskiego knedliczka”: Irka Dybała, Wiola Ronczka, Lidia Burda, Barbara Swienty, Jolanta Doleżych, Irena Wysocka (serce kuchni), Magdalena Kramarczyk, Agnieszka Boszczoń, Dorota Zipper i właściciel Paweł Głowacki.

Nowy właściciel, Magda Gessler i knedliczki, czyli jak to było z Kuchennymi Rewolucjami w Raciborzu

Jakich dań skosztowała Magda Gessler podczas pobytu w Raciborzu? Kto wpadł na pomysł kuchennej rewolucji? Jakie dania można zjeść w „Entliczku-pentliczku, czeskim knedliczku”? Odpowiedzi na te pytania znajdziecie w artykule.

Pomidorówka, rolada śląska, strogonow – to dania, których Magda Gessler skosztowała podczas pobytu w Raciborzu. Tym razem restauratorka i gwiazda programu „Kuchenne Rewolu-

cje” gościła w Domu Przyjęć Imperia. To właśnie tam przeprowadzono kuchenną rewolucję, w efekcie której na gastronomicznej mapie Raciborza pojawiła się restauracja Entliczek-pentliczek, czeski knedliczek. Właśnie dzisiaj lokal otwiera się na klientów (3 grudnia). Sprawdziłmy, kto tak naprawdę rozpętał tę rewolucję, jaki był jej przebieg i do czego ona doprowadziła.

Nowy właściciel z otwartą głową

Spotkaliśmy się z Pawłem Głowackim – przedsiębiorcą, który od kilku miesięcy jest nowym właścicielem lokalu. Przyjechał do Racibo-

rza z Warszawy. – Chciałem zrobić tutaj coś fajnego, innego, ale nie do końca miałem na to pomysł, bo gastronomii dopiero się uczę. Cały czas słyszałem, że tu jest kuchnia śląska, że tu jest kuchnia polska. Uznałem, że trzeba zaryzykować, że być może pani Magda przyjmie nasze zgłoszenie i pomoże nam – mówi pan Paweł.

Cztery dni ciężkiej pracy

Jak załoga przyjęła wieści o przyjeździe Magdy Gessler? – Były obawy, czy się uda, czy temu podołają. Ale panie podjęły tę rękawicę. Za to należy im się największy szacunek. Te cztery dni to

była naprawdę ciężka praca – mówi Paweł Głowacki.

Magda Gessler przeprowadziła rewolucję w Imperii (dawny Vivat) pod koniec listopada. Zgodnie z regułą programu, restauratorka przyjedzie do Raciborza jeszcze raz, aby sprawdzić, czy rewolucja się udała i lokal działa tak, jak poleciła. Ponownej wizyty Magdy Gessler można spodziewać się po Nowym Roku, a na emisję odcinka z Imperią/Entliczkiem-pentliczkiem* trzeba będzie poczekać jeszcze kilka miesięcy. – Mam nadzieję, że spełnimy jej warunki i zaakceptuje to, co tutaj robimy – dodaje właściciel lokalu.

Co można tu zjeść?

Rewolucja Magdy Gessler to nie tylko odświeżenie wnętrza i zmiana nazwy lokalu. To przede wszystkim zmiana w kuchni. Do tej wprowadzono czeskie akcenty. Teraz oprócz tradycyjnych dań kuchni polskiej i śląskiej można również uraczyć się m.in.: knedliczkami, serdelkami w sosie musztardowym, kaczka w sosie winnym, kaczka w sosie według przepisu Magdy Gessler.

Reklama w telewizji robi swoje. Mieszkańcy Raciborza i okolic są ciekawi, jak jest w nowym lokalu urządzonym przez Magdę Gessler. Stolik

trzeba rezerwować. Efekt Magdy Gessler nie trwa jednak wiecznie. O tym, czy rewolucja przyniesie trwały rezultat, przekonamy się w kolejnych miesiącach. Przypomnijmy: Magda Gessler gościła już kiedyś w Raciborzu. W 2010 roku przeprowadziła kuchenną rewolucję w lokalu „Cinamon cafe”. Jednak restauracja nie przetrwała próby czasu i po pewnym czasie została zamknięta.

(żet)

* Dom Przyjęć Imperia działa nadal. Oprócz tego jedną z sal zamieniono na salę restauracyjną, czyli wspomniany Entliczek-pentliczek, czeski knedliczek.



Elżbieta Biskup powiedziała dyrektorowi, że po to jest radną, żeby przekazywać zgłoszenia różnych środowisk



Dyrektor szpitala Ryszard Rudnik zapewnił, że w szpitalu nie ma problemów z obsadą dyżurów pielęgniarskich



Szef komisji zdrowia Franciszek Marcol oczekuje od dyrekcji, że rozpatrzy postulaty pielęgniarek, które przyszły z problemem do radnych

Mielony temat i drugi ośrodek decyzyjny. Dyrektor szpitala skrytykował radną za robienie złudzeń pielęgniarkom

Dopiero na koniec listopadowej sesji rady powiatu pojawił się wątek szpitalny, związany z ostatnią wizytą pielęgniarek z Gamowskiej w starostwie. Poruszył go radny Tomasz Cofała, wskazując, że wizyta przyniosła niepokojące informacje i chce je skonfrontować z wiedzą dyrektora Ryszarda Rudnika.

Według Cofały nie tak powinno się załatwiać sprawy jak zrobiono na ostatnim posiedzeniu komisji zdrowia rady powiatu. – Nie lubię, jak ktoś przychodzi z problemem na posiedzenie komisji. Tam padło kilka niepokojących informacji. Grupa pielęgniarek mówiła, że w szpitalu nie ma aktualnie odpowiedniej obsady kadrowej, a dyrekcja nie ma zrozumienia dla pań, które tam pracują. Czy tak jest faktycznie? – ciekawiło radnego Cofała.

Zaraz po wizycie pielęgniarek w starostwie przewodniczący komisji skarg próbował je namówić na osobisty kontakt z nim jako szefem największego klubu w radzie powiatu – „Razem dla Ziemi Raciborskiej” (współprzodzi z Platformą Obywatelską). – Nie skontaktowały się jednak, żeby spotkać się i porozmawiać – przyznał T. Cofała.

Pielęgniarek może być więcej

Na jego zainteresowanie odpowiedział dyrektor naczelny szpitala rejonowego Ryszard Rudnik (wrócił do pracy po dłuższym chorobowym, co zaznaczył na sesji T. Cofała). Zaczął od zarzutu pod adresem szefa komisji zdrowia Franciszka Marcola.

– Kiedy przychodzimy na komisję zdrowia, jesteśmy z panią doktor Wielgos-Karpińską

pińską ostatnio zaskakiwani pomysłami pani radnej Biskup lub przewodniczącego Marcola. My się możemy i powinniśmy przygotować do takich rozmów. Wicedyrektor medyczna została zaskoczona i nie mogła przygotować odpowiedzi merytorycznych. Przecież wszystkiego w głowie nie mamy – mówił radnym dyrektor lecznicy.

Do tematu podniesionego na obradach komisji, że w szpitalu jest za mała obsada na dyżurach, odparł, że wszystko odbywa się tam zgodnie z obowiązującymi przepisami. – Dotychczas stosowaliśmy się do norm wskazywanych przez Ministerstwo Zdrowia i NFZ – podkreślił R. Rudnik.

Wspomniał też o zawieszeniu na czas pandemii obowiązywania rozporządzenia ministra dotyczącego liczby etatów pielęgniarskich na łóżka szpitalne. Dzięki temu dyrekcja może ustalać ile potrzeba pielęgniarek do właściwego zabezpieczenia pacjentów.

– Ciągłe się mówi, że jest mało pielęgniarek. Owszem, zawsze może być ich więcej, ale do południa jest 5 i na noc są 3 – 4. To nie jest mała liczba, moim zdaniem wystarcza – oznajmił R. Rudnik.

Powiedział radnym, że wie o tym, co pielęgniarki sądzą na ten temat: że może być ich więcej i lepiej i tak można robić, że będzie nawet 6 pielęgniarek. – Tylko tą drogą dojdziemy do absurdalnych rzeczy, że na jednego pacjenta będzie jedna pielęgniarka – oznajmił Rudnik.

Temat jest mielony

Dyrektor przypomniał w tym momencie, że szpital działa w konkretnych ramach finansowych i jeśli radni chcą

większego zatrudnienia pielęgniarek, to trzeba na ten cel zabezpieczyć większy budżet dla lecznicy.

Przy okazji dyrektor powiedział, że oddziały covidowe działają w trudniejszych warunkach niż reszta szpitala. Łatwiej jest funkcjonować tzw. czystym oddziałom, które mają inny stan kadrowy i pracę niewymagającą stosowania środków ochrony osobistej.

Później szef lecznicy ostro skrytykował postępowanie radnej z klubu PiS Elżbiety Biskup.

– Temat pielęgniarek jest mielony na każdej komisji zdrowia. Wytwarza się w ten sposób inny od dyrekcji ośrodek decyzyjny, czyli komisję zdrowia, która jest za zwiększoną obsadą i wyższymi płacami personelu. Jeśli tak mam zrobić to proszę mi wskazać źródło finansowania tych zmian – zwrócił się do Biskup i Marcola. Dodał też, że radna może spróbować wpłynąć na ministra zdrowia, aby ten zmienił normy pracy pielęgniarek.

– Co mamy jest wystarczające – zapewnił Ryszard Rudnik.

Zaapelował do radnych Biskup i Marcola, żeby nie tworzyli takiego drugiego ośrodka decyzyjnego, konkurencyjnego względem dyrekcji szpitala. – Mamy swój zarząd, mamy przełożoną pielęgniarkę. Radni nie powinni się tym zajmować, bo to źle wpływa na sposób zarządzania placówką – ocenił R. Rudnik.

Poprosił samorządowców o większy namysł nad tym co robią, a przewodniczącego Marcola o to, żeby go informował wcześniej o tematyce komisji.

Okazuje się, że można

Elżbieta Biskup wyjaśniła, że do niej, jako radnej zgła-

sza się różne osoby. – Reprezentujemy sprawy różnych środowisk. Kiedy zwracają się do nas z jakąś sprawą, jesteśmy zobowiązani ją przekazać tu, w radzie. My tylko pytamy o te sprawy. Czy pan tego nie rozgranicza? – dziwiła się radna z klubu PiS.

Pokazała odpowiedź szpitala na jej interpelację na temat gratyfikowania medyków z oddziałów niecovidowych. Początkowo słyszała, że takich możliwości nie ma, a z treści odpowiedzi wynika, że „można różne manewry wykonywać”. – Okazuje się, że można. Chodzi o personel, który ma styczność z zakażonymi nie wiedząc o tym – zaznaczyła radna, która zastąpiła w samorządzie powiatowym Katarzynę Dutkiewicz.

Spotkanie z pielęgniarkami Biskup nazwała mocną sytuacją

– One doszły do jakiejś ściany, bo nie dało się rozmawiać z państwem – stwierdziła Biskup.

Z wyrzutem zwróciła się do Rudnika: pan mnie pyta jak zorganizować pracę w szpitalu? To pan jest menadżerem tego szpitala. Ja jestem radną i słucham ludzi – odparła zarzuty dyrektora.

Szef lecznicy nie dawał za wygraną. Rzucił w stronę zainteresowanej sprawami szpitala, że ta stwarza pielęgniarkom złudne wrażenie, że można zwiększyć ich wynagrodzenia i zatrudnienie w placówce.

– O czym pan mówi? – zdziwiła się Elżbieta Biskup.

– Nie pozwolę by ktoś na nas wymuszał określone zachowania – zapowiedział radnej Ryszard Rudnik.

Dyrektor dodał, że w rozmo-

wach z radnymi chce być przygotowany do tematu. Według niego wicedyrektor Elżbieta Wielgos-Karpińska gdyby tylko wiedziała, o czym będzie mowa na forum komisji, to wzięłaby ze sobą grafiki dyżurów z oddziałów.

– Okazałoby się, że to dyrektor ma rację, że obsada personelu jest wystarczająca. Tymczasem jest przekaz, że w szpitalu coś niedobrego się dzieje, że nie ma pielęgniarek i nie ma jeszcze czegoś, a dyrekcja jest tylko arogancka – z wyrzutem stwierdził Rudnik.

Obsada lepsza niż gdzie indziej

Na sesji szef szpitala zaznaczył, że docenia wysiłek personelu, ale działa w określonych ramach finansowych. Według niego obsada pielęgniarska i lekarska w Raciborzu jest lepsza niż gdzie indziej. – U nas nie ma tak, że my 3 – 4 osoby planujemy, a przychodzi tylko 2. Zawsze jest tyle personelu ile planujemy – podkreślił Rudnik.

Przyznał, że „zawsze ktoś jest chory, ale dyrekcja zawsze znajduje kogoś”. – W szpitalu nie ma mniejszej obsady, niż trzeba i nigdy nie było takiej sytuacji. I nie będzie. Chyba że wydarzy się coś drastycznego – podsumował.

Swymi wypowiedziami Rudnik podirytował przewodniczącego Franciszka Marcola. Ten zaczął swą wypowiedź na sesji od stwierdzenia, że komisja nikogo na posiedzeniu nie mieli. – Nikt tam z maszynką do mięsa na komisję nie przychodzi – skwitował.

Dziwił się dyrektorowi, że ten nie wie o sytuacji, jaką przedstawiły radnym pielęgniarki.

Marcol zauważył, że szef klubu „Razem” zwrócił się

po posiedzeniu do pielęgniarek, już w kulisach z ofertą wsparcia ich działań. – Pan Tomek pobiegł tam z telefonem, mówił, że wszystko załatwi – nadmienił przewodniczący.

Przestraszone z obawami, by wejść

Szef komisji zdrowia uważa, że pielęgniarki wyglądały w starostwie na wystraszone. – One bały się konsekwencji swego wystąpienia na forum komisji. Były roztrzęsione i zapłakane – wspominał Franciszek Marcol. Już po sesji zauważył, że na posiedzeniu komisji panie odezwały się dopiero po godzinie dyskusji radnych. – Te panie były tak przestraszone, że miały obawy, by wejść. Pan radny Ryszard Wolny, który znał jedną z nich, zaprosił je do środka, żeby tak nie stały na korytarzu – mówił przewodniczący.

Marcol zaznaczył, że wszyscy członkowie komisji byli za rozwiązaniem problemu z Gamowskiej. Żałował, że na obradach zabrakło starosty Swobody i wicestarosty Kurpisa (była etatowa członkini zarządu Ewa Lewandowska oraz członek zarządu Andrzej Chroboczek).

– Jak są trudne pytania, to widać komisja dobrze działa, po to jest, by zajmować się problemami – oznajmił F. Marcol.

Według niego, posiedzenie było wartościowe, a wicedyrektor medyczna wyglądała na zorientowaną w temacie. – Odpowiedziała na wszystkie pytania. Z rozmowy wynikało, że relacje między nią a paniami pielęgniarkami nie są złe, co przyznały obie strony. Nie rozumiem pańskich oskarżeń pod adresem radnej Biskup – podsumował Franciszek Marcol. (ma.w)

Półtorej tony bigosu z kosmosu

Czy bigos podany przez prezydenta smakuje lepiej niż kawior astrachański? Można było to sprawdzić wybierając się na raciborski Jarmark Bożonarodzeniowy w niedzielę 5 grudnia.

Wielki bigos, czyli raciborska tradycja

– To już wpisało się w tradycję Raciborza, że na Jarmarku Bożonarodzeniowym jest możliwość degustacji świątecznego bigosu w kosmicznych ilościach – powiedział nam Krzysztof Górski, który przygotował dla raciborzan 4000 porcji bigosu.

Mięso, kapusta i... pieczarki

Wielkie gotowanie rozpo-

częło się w sobotę 4 grudnia, a degustacja gotowego dania rozpoczęła w niedzielę 5 grudnia około godz. 14.00. – Nasz bigos charakteryzuje się tym, że dodajemy do niego pieczarki. Normalnie daje się grzyby, ale my dajemy pieczarki. Pieczarka jest u nas wciąż niedoceniana, a jest bardzo zdrowa. Zawiera wiele cennych mikroelementów. Dlatego jak święta to na zdro – z pieczarką – dodał Krzysztof Górski.

Do przygotowania gigantycznej porcji bigosu Krzysztof Górski zużył:

- 80 kilogramów pieczarek
- 100 kilogramów kiełbasy
- 40 kilogramów boczku
- 40 kilogramów golonki
- 250 kilogramów kapusty
- Wszystkie te produkty

pochodzą od lokalnych producentów – zapewnił nas tuż przed rozpoczęciem wydania potrawy zgłodniałym raciborzanom. – Jesteśmy przygotowani na 4000 porcji – dodał kucharz.

Prezydenci na wydawce

Do wydania tak wielkiej ilości jedzenia potrzeba było pomocy. Chętni znaleźli się w... ratuszu. Wiceprezydenci Dominik Konieczny i Dawid Waclawczyk ramię w ramię z prezydentem Dariuszem Polowym nakładali bigos na talerzyki i podawali raciborzanom, którzy ustawili się w długiej kolejce po darmową potrawę.

(zet)



Krzysztof Górski zajął się wielkim gotowaniem 21 lat temu. Wówczas pobił w Wiśle rekord Guinnessa w gotowaniu największej zupy pomidorowej. Każdy centymetr wielkiego kotła, w którym ugotowano bigos dla uczestników Jarmarku Bożonarodzeniowego w Raciborzu zawierał 100 litrów bigosu.



Aleksandra Zimoń i Karol Wielocha zaopatrzyli się na jarmarku w szydełkowaną stajenkę, a także choinkę i malowaną stajenkę bożonarodzeniową przygotowaną przez uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej.



Agata, Magda i Asia razem z Chelsea, Fredim, Vegą i Chilli na raciborskim jarmarku. – Trzeba chodzić z psami na takie imprezy, żeby się socjalizowały – mówi pani Asia Bielewicz-Kunc z Hodowli Gallount. Oprócz socjalizacji czworonogów, celem wyjścia na jarmark było również... odwiedzenie stoiska z pączkami.



Ewa Michalczyk, Michael Gorgosch i Doris Gorgosch moderowali koncerty na rynku



Krzysztof Górski żartował, że bigos podany przez prezydenta smakuje lepiej niż kawior astrachański. Tutaj bigos podaje prezydent Raciborza Dariusz Polowy.



Szymon, Justyna i Aleksandra przyjechali na raciborski jarmark z Górek Śląskich. Przy okazji wybrali się też na łyżwy. – Fajnie się jeździ, łyżwy wygodne – mówi Aleksandra.

Słuchajcie: pomagamy. Budowlanka/Gastronomik zrobiła kwestę dla pogorzalców

Tragiczny w skutkach i sięgający w stratach kwoty 3 mln zł pożar chlewni w Bieńkowicach dotknął bezpośrednio jednego z uczniów CKZiU nr 1. Jego koledzy z klasy 1 „z” i ich rodzice postanowili wykorzystać miejski jarmark świąteczny, by łączyć pieniądze dla poszkodowanych.

W minioną sobotę na jarmarku rozmawialiśmy o inicjatywie środowiska szkolnego z Małgorzatą Romańczuk i Elżbietą Ciesielską – mamami uczniów klasy pierwszej w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1. Opowiedziały nam jak zrodziła się idea pomocy.

Tego dnia, kiedy wydarzył się pożar wróciłam wieczorem ze służbowego wyjazdu i syn mi opowiada, że jego koledze spalił się dorobek całego życia rodziców. Nie mogłam przejść obojętnie wobec takiej tragedii – mówiła nam na stoisku E. Ciesielska, właścicielka raciborskiego biura podróży.

Zapytała w internecie, na komunikatorze rodziców z grupy szkolnej i odzew był natychmiastowy. – Ela podała słuchajcie: działamy! Zrobiliśmy szybko spotkanie, poprosiliśmy o włączenie się zaprzyjaźnioną Pracownię Przyszłości i tak zaraziliśmy dość spore grono chęć pomagania – relacjonowała nam Małgorzata Romańczuk.

Dzieci w ogóle nie trzeba było namawiać do działania. Jak tylko Ela zamieszczała wpis na grupie to wszyscy byli gotowi. Pozostały tylko sprawy formalne, czy możemy to zro-

bić, jak wyglądają kwestie rozliczeń, jak podjąć współpracę ze stowarzyszeniem – wyjaśniła M. Romańczuk.

Domek na rynku

Ciesielska zna wiceprezenta Dawida Waclawczyka z czasów, kiedy ten działał w branży turystycznej. Szybko dogadała się z nim w kwestii wynajęcia domku na jarmarku miejskim. Postanowiono wykorzystać okazję do kwestowania na rzecz pogorzalców z Bieńkowic.

Przynieśli na stoisko, do domku nr 10, swoje rękodzieło. – Jak to się teraz modnie mówi: hand made. Wystawiliśmy wieniec adwentowy, krasnale z noskami, ciasta i ciasteczka oraz serwowaliśmy bigos i fasolkę po bretońsku. Wszystko pochodziło albo bezpośrednio od naszych uczniów z „Budowlanki” i „Gastronomika”, albo od ich rodziców. Mamy uczniów upiekły pyszne i smaczne ciastka. Dzieci zajęły się zrobieniem świątecznych ozdób – opowiadały Nowinom na jarmarku panie Ela i Małgorzata.

Dla szczytnego celu

Dodatkowo uczniowie chodzili po rynku z puszką i zachęcali przechodniów do przekazania wolnych datków. – Ludzie chętnie wrzucali pieniądze i przychodzili na nasze stoisko. Robili zakupy niekoniecznie z potrzeby, ale dla tego szczytnego celu. Ta rodzina jest dość znana w okolicy, a panią doktor, weterynarza zna wielu posiadaczy domowych zwierzątek. To kobieta z wielkim sercem – powiedziała M. Romańczuk.

Stoisko „żyło” przez jarmarkowe dni, działając w oparciu o rotacyjną ekipę. – Była tu przede wszystkim młodzież, ale zawsze pojawiał się przy nich ktoś dorosły. To dopie-



Elżbieta Ciesielska i Małgorzata Romańczuk przed jarmarkowym stoiskiem



Kieliszek może być świecznikiem – to jedna z ozdób wykonanych w szkole

ro pierwsza klasa, uczniowie dopiero się poznają, są z różnych okolic powiatu i nie tylko. Łącznie zaangażowało się kilkadziesiąt osób z rodzicami – mówiły nam mamy uczniów.

Pączki i poduszki

Ci co nie mogli pełnić dyżurów na jarmarku, a chcieli włączyć się w pomoc dla bieńkowiczanki np. dostarczali na stoisko swoje wypieki. – Jedna mama przyniosła nam pyszne pączki. Nie mogła być z nami, bo ma małe dzieci i nie miała komu ich zostawić pod opieką – usłyszeliśmy od pań na jarmarkowym stoisku.

Elżbieta Ciesielska na rynek

przyjechała w sobotę prosto z Zakopanego, dokąd pojechała z wycieczką ze swego biura. – Uszyłam na tę okazję 4 poduszki, by je sprzedać na jarmarku, a pieniądze żeby trafiły do rodziców kolegi mojego syna – mówiła Nowinom na stoisku, na którym przez 4 dni prowadzono akcję charytatywną.

Stroiki na bogato

Obok szkolnego stoiska swoją ofertę miało stowarzyszenie Pracownia Przyszłości. Tu pani Anastazja sprzedawała swoje rękodzieło – wianki ręcznej roboty, adwentowe stroiki czy bukiety ze słodyczy. Jeden taki wianek czy stroik wymaga



Młodzież z CKZiU nr 1 chętnie włączyła się w akcję



Tomasz Kuryłowicz z Pracowni Przyszłości

około czterech godzin pracy, a używa się do nich szyszek, gałązek, ozdób i suszy egzotycznych. Cena za jeden wynosi ok. 70 zł. – Bo są zdobione „na bogato” – wyjaśniała ich autorka. Dodatkowo prowadzono warsztaty z robienia ozdób świątecznych i ich uczestnicy wrzucali wolne datki na rzecz pogorzalców.

Tomasz Kuryłowicz z Pracowni Przyszłości zapewniał,

że cała kwota łączy się przez jarmarkowy czas trafi bezpośrednio do rodziny poszkodowanych w pożarze.

Pomagający zapowiedzieli organizację koncertu muzycznego, który będzie połączony z kwestą. Ma się odbyć 11 lutego w Raciborskim Domu Kultury. Wezmą w nim udział wokaliści z MDK, RCK oraz podopieczni ze studia ARS Elżbiety Biskup.

(ma.w)

zapytaj prawnika



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Jakie nazwisko będzie nosić moja pasierbica?

Pytanie jakie ostatnio mi zadano brzmiało: żenię się z kobietą, która już ma dziecko. Jakie nazwisko będzie ono nosiło po naszym ślubie?

Odpowiedź jak zawsze zależy od stanu faktycznego. Ważne jest tu nie tylko samo zawarcie małżeństwa ale też sytuacja dziecka ponieważ, jeśli matka małoletniego dziecka zawiera małżeństwo z mężczyzną, który nie jest ojcem tego dziecka, małżonkowie mogą (ale

nie muszą) złożyć przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego zgodne oświadczenia, że dziecko będzie nosiło takie samo nazwisko, jakie nosi albo nosiłoby ich wspólne dziecko (ponadto jeśli dziecko ukończyło 13 lat to do zmiany nazwiska potrzebna jest też jego zgoda). Ale powyższa możliwość jest wykluczona, jeżeli dziecko już nosi nazwisko ojca albo nazwisko utworzone na podstawie zgodnych oświadczeń

rodziców dziecka przez połączenie nazwiska matki z nazwiskiem ojca dziecka. Ktoś zapyta: jak to? Przecież może być tak, że ojciec nie utrzymuje z dzieckiem kontaktu, nie odwiedza, nie płaci alimentów, a ojczym wychowuje na co dzień, jest opiekuńczy, odpowiedzialny i traktuje jak własne dziecko. Owszem, ale wtedy warto się zastanowić czy aby poza kwestią samego nazwiska nie rozważyć przysposobienia dziecka

przez męża matki. Oczywiście trzeba przeanalizować wszystkie za i przeciw, możliwości, skutki na przyszłość, co wymaga omówienia znacznie bardziej dokładnego niż ramy objętościowe tego artykułu, ale może być w konkretnej sytuacji lepszym rozwiązaniem dla dziecka i nowej rodziny. Biorąc pod uwagę znaczenie takiej decyzji polecam przeanalizować sytuację z prawnikiem.

Masz problem prawny? Pisz: redakcja@nowiny.pl

CZY SMOG SIĘ SKOŃCZYŁ?

Wyniki pomiarów z Raciborza zaskakują!

Radni Powiatu Raciborskiego poznali profesjonalną ocenę jakości powietrza za 2020 i 2021 rok (do 15 listopada). Przygotował ją Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Reprezentujący go Andrzej Szczygiał mówi, że najnowsze dane są „super optymistyczne i znakomite”. – Jesteśmy bardzo daleko z poprawą jakości powietrza – przekazał na ostatniej sesji. Czy to oznacza, że zanieczyszczone powietrze nie jest już problemem Raciborza i powiatu?

Na listopadowym posiedzeniu Rady Powiatu Raciborskiego przedstawiono prezentację na temat stanu środowiska na Śląsku i ziemi raciborskiej. Posłużyły temu dane z Państwowego Monitoringu Środowiska.

Rozbudowany monitoring

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska monitoruje Śląsk, dzieląc go na 5 stref, w tym dwie aglomeracje – katowicką i rybnicko-jastrzębską. Wyniki pomiarów jakości powietrza pochodzą ze stacji monitoringu (jedna z nich działa w Raciborzu przy dawnej SP4, przy ul. Wojska Polskiego) jak i w oparciu o wyniki modelowania matematycznego. – Monitoring ochrony środowiska na Śląsku jest mocno rozbudowany – podkreślał podczas internetowego łączenia z radnymi A. Szczygiał z regionalnego wydziału monitoringu środowiska.

Na podstawie wyników pomiarów wykonuje się oceny i kwalifikuje się poziom zanieczyszczeń do odpowiedniej klasy. Jeśli występują przekroczenia to trafiają do klasy C oraz C1 (gdy przekraczają drugi etap tzw. wprowadzania dopuszczalnego stężenia tego zanieczyszczenia). Miarodajna jest tylko roczna oce-

na jakości powietrza.

W województwie występuje problem z pyłem zawieszonym, którego norma dobową wynosi 50 mikrogramów na metr sześcienny ($\mu\text{g}/\text{m}^3$). Dla pomiaru istotna jest średnia norma z 24 godzin, a nie wartość godzinowa. – Ona jest tylko orientacyjna – zauważył ekspert z Katowic. Norma średnioroczna wynosi 40 $\mu\text{g}/\text{m}^3$.

Jeszcze nigdy tak nie było

Szczygiał podał radnym na początek dane dotyczące pyłu PM10.

Od października 2019 roku obowiązują zaostrzone normy informowania i ogłaszania stanów alarmowych. Przy alarmie stężenie pyłu musi przekroczyć 150 $\mu\text{g}/\text{m}^3$.

Jak podał pracownik WIOŚ, w 2020 roku po raz pierwszy w historii pomiarów norma średnioroczna nie została przekroczona. – Nigdy wcześniej nie miało to miejsca. Odnotowaliśmy tylko 32 mikrogramy przy normie wynoszącej 40 – mówił z satysfakcją naczelnik z departamentu monitoringu.

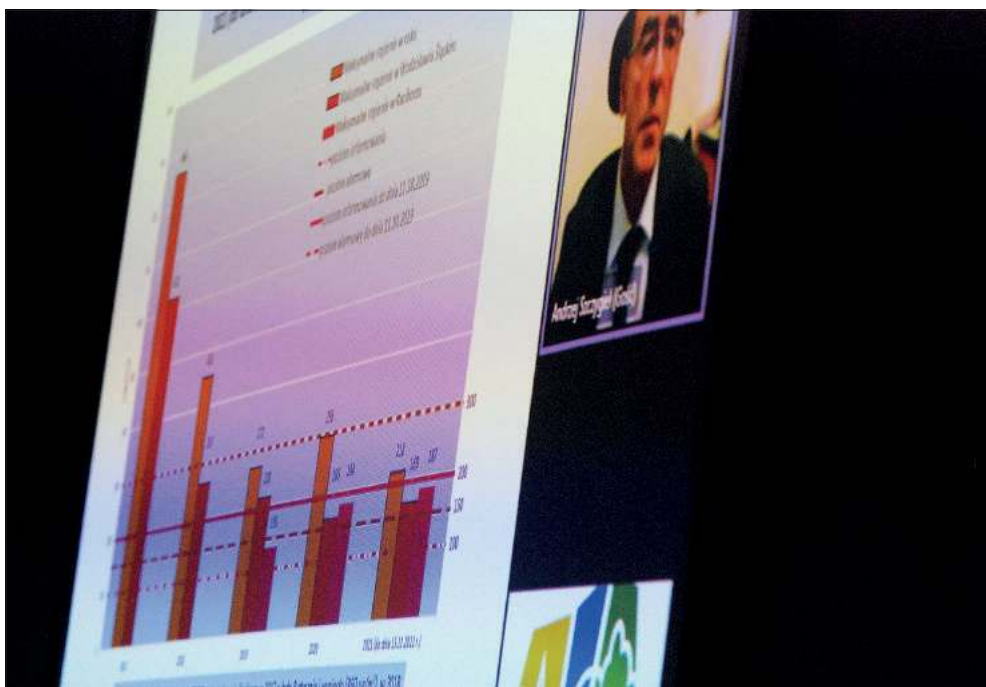
Szczygiał powiedział, że to wspaniała sytuacja. Podkreślił także, że zmniejszeniu uległa liczba dni z dobowymi przekroczeniami PM10. Obowiązuje limit 35 takich dni i wszystkie stacje monitoringu dotrzymały go. – Wszędzie nastąpił spadek o 50%, a czasami o więcej – zaznaczył w trakcie przekazu wideo na sesji.

Ten rok jest optymistyczny

Wodzisław Śląski w 2019 roku informował o 86 dniach z przekroczeniem poziomu zanieczyszczeń, a 2020 odnotował tylko 39 dni. W 2019 roku takich dni było w Raciborzu 51.

W skali województwa miało miejsce wtedy – na 365 dni – 228 dni bez przekroczeń, a 138 z przekroczeniami. Przez 3 dni odczytano poziom alarmowy.

– Rok później było wręcz znakomicie, bo na Śląsku aż 318 dni nie było przekroczeń normy dla pyłu. Tylko przez 4 dni występowały przekroczenia dla poziomu informowa-



Radni powiatowi obejrżeli prezentację przygotowaną przez Andrzeja Szczygiał z departamentu monitoringu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach

nia o nich, a jedynie 1 dzień oznaczał konieczność ogłoszenia alarmu – wyliczał A. Szczygiał.

Jak podkreślił zaproszony na sesję, w tym roku też dane są optymistyczne. Do 15 listopada odnotowano 274 dni bez przekroczeń (na 319). 45 dni zdiagnozowano ze stężeniami powyżej 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. 6 razy trzeba było wdrażać informowanie o poziomie zanieczyszczeń, a raz alarm.

Różnice w pomiarach są wyraźne. Widać znaczącą poprawę – Andrzej Szczygiał z WIOŚ w Katowicach

Dane super optymistyczne

Szczygiał podał, że przebiegi stężeń pokrywają się na terenie województwa i nie występuje sytuacja, że w jednej części jakość powietrza znacząco odbiega od tego, czym oddychają w innym jego obszarze. Według niego stacje monitorowania wraz z modelami matematycznymi pozwalają na pełną i wiarygodną ocenę jakości powietrza.

– Te dane są super optymistyczne, znakomite. Jesteśmy bardzo daleko z poprawą ja-

kości powietrza – podkreślił na spotkaniu z radnymi Andrzej Szczygiał.

Ekspert odniósł te dane do warunków ciepłych zim, które występują w ostatnich latach. W styczniu i lutym 2020 roku średnia temperatura wyniosła w Katowicach od 3 do 5 stopni Celsjusza. Rok później była niższa, ale wciąż „na plusie” – ok. 1 stopnia. Jak zaznaczył Szczygiał w Raciborzu było bardzo podobnie, chociaż miasto leży w kotlinie z jej mikroklimatem. – Zimy prawie nie było – ocenił.

Naczelnik z WIOŚ-u porównywał luty 2020 do lutego 2021. Wpierw odnotowano 2 dni z przekroczeniem, co nazwał „obrazem cudownym” bo były to niewielkie przekroczenia. W drugim miesiącu 2021 roku było zimniej o ok. 5 stopni, co zdaniem eksperta jest drastyczną różnicą i okazało się, że obraz jest jeszcze lepszy. – Choć wydaje się to niewiarygodne to jednak tak naprawdę było – podkreślił A. Szczygiał.

Wyraźna poprawa

Według wyników pomiarów jakość powietrza na ziemi raciborskiej wyraźnie się poprawiła. W stosunku do 2017 roku liczba dni z wynikiem powyżej 100 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ znacząco zmalała. Mak-

Benzoapiren lubi zimę

Przekroczenia w zakresie występowania pyłu PM2,5 A. Szczygiał nazwał obecnie największym problemem w walce ze smogiem. Co gorsze, nawet w ciepłe dni przekraczany jest poziom docelowy czyli 1 nanogram na metr sześcienny. To wysrubowana norma, ale chodzi o benzoapiren, substancję rakotwórczą. – Jej poziom musi być bardzo niski. Aktualnie jest osiągany tylko w okresach wiosennym i letnim – podał A. Szczygiał.

Jak usłyszeli radni, wyniki pomiarów pochodzące ze stacji są wiarygodne. Naczelnik z Katowic podał też główną przyczynę złej jakości powietrza – niską emisję z indywidualnego ogrzewania budynków mieszkalnych. – Spotykam się na wielu spotkaniach z samorządowcami, którzy twierdzą, że to niemożliwe, aby to piece domowe tak zatrzymały powietrze, ale tak właśnie jest – oznajmił Andrzej Szczygiał.

Komórka ostrzeże przed smogiem

Gość radnych powiedział przy tym o istotnej roli wojewódzkiego programu ochrony powietrza i egzekwowania zapisów uchwały antysmogowej. – W nadchodzącym roku znikną z użytkowania stare kotły grzewcze. Ogromna w tym rola samorządów. Żeby pilnowały, sprawdzały, żeby wymieniane były stare paleniska – mówił gość rady powiatu.

Teraz to nie Wojewódzki, a Główny Inspektorat Ochrony Środowiska zajmuje się powiadomieniami o przekroczeniach pyłu zawieszonego. Dane spływają do godz. 10.00.

Regionalny system ostrzegania działa poprzez aplikacje na smartfony, a wkrótce Rządowe Centrum Bezpieczeństwa będzie powiadamiało o przekroczeniach wszystkie powiaty. Odbędzie się to poprzez operatorów sieci komórkowej. – Trzeba się spodziewać, że w tym i w następnym sezonie grzewczym będą jeszcze takie powiadomienia – uważa A. Szczygiał. (ma.w)

218

$\mu\text{g}/\text{m}^3$ PM10
odnotowano w tym roku w Raciborzu. To cztery razy mniej niż przy pomiarach w 2017 roku

symalne stężenia dla pyłu PM10 wyniosły 860 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ w Rybniku i 622 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ w Wodzisławiu. W 2020 roku pomiary dały wynik 296 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ w województwie, a 184 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ w Raciborzu. W obecnym roku te wskazania wyniosły odpowiednio 218 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ i 187 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Pod uwagę bierze się lata 2017 i 2020, bo wtedy panowały porównywalne warunki zimowe – Jeśli różnice są między 218 a 860 to widać jednoznacznie poprawę – ocenił Andrzej Szczygiał.

Oceniane przez eksperta jako „super optymistyczne” dane dotyczące pyłu zawieszonego PM10 nie są jednak jedynymi charakteryzującymi smog na Śląsku. – Nie na tyle jest dobrze, że wszystko jest w porządku. Odnotowaliśmy średniorocznie 25 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ PM2,5 na 20 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ dopuszczalnych, zatem tu przekroczenia były – przyznał pan Andrzej.

Piłkarskie rewolucje w Chałupkach. Już nie LKS, ale „Kolejarz”. A to dopiero początek

Prace remontowe, rozwój drużyn dziecięcych, a w zanzadru plany budowy boiska treningowego i „Orlika”. Wszystko to dzieje się w Chałupkach. Dzięki energii i zaangażowaniu całej społeczności, klub sportowy przechodzi metamorfozę.

Silna grupa

LKS Chałupki to już historia. Nowy zarząd zdecydował się na powrót do dawnej, historycznej nazwy i od 25 listopada 2021 r. (Dnia Kolejarza) klub nazywa się KS „Kolejarz” Chałupki. Na tym zmiany się nie kończą. Nowy zarząd z prezesem Andrzejem Kaczorem wziął się ostro do roboty.

– Dzięki pracy i zaangażowaniu nowego Zarządu w Klubie praktycznie każdego dnia coś się dzieje. We własnym zakresie wyremontowaliśmy prawie całe pierwsze piętro w siedzibie klubu. Zorganizowaliśmy sklepik przy trybunie głównej. Odnawialiśmy nagłośnienie. Odmalowaliśmy krzeselka – mówi Andrzej Kaczor.

Klub może liczyć na wsparcie Gminy Krzyżanowice. Obecnie dzięki pomocy finansowej gminy udało się zakupić materiały budowlane potrzebne do remontu pomieszczeń klubowych. Całą robotę wykonują członkowie zarządu oraz sympatycy klubu we własnym zakresie.

Pomagają też sponsorzy. – Jako przedsiębiorca mam wiele zaprzyjaźnionych firm. Jeszcze nie zdarzyło mi się, żeby ktoś odmówił pomocy – mówi prezes Kaczor.

Praca u podstaw

Sytuacja w ostatnich kilku latach pierwszej drużyny z Chałupki to ciągła walka o utrzymanie w klasie A. Nie było widoków na to, aby sytuacja miała się poprawić. Stąd decyzja o przekazaniu zarządu nad klubem w nowe ręce.

Nowy zarząd klubu wierzy, że jeśli zostaną zapewnione odpowiednie warunki treningu młodych piłkarzy, to z czasem sytuacja „Kolejarza” poprawi się. To praca obliczona na lata, ale od czegoś trzeba zacząć.

– W firmie jest tak, że jak są dobre warunki, to pracownicy przychodzą i chcą pracować. Wierzę, że z klubem jest tak samo. Dobra atmosfera, możliwość uczestniczenia w życiu klubu jak najszerzej grupy osób, na przykład rodziców dzieci trenujących w drużynach dziecięcych i młodzieżowych, prędzej czy później zaczną przynosić efekty – wyjaśnia prezes „Kolejarza”.

Dzieci coraz chętniej chcą trenować w Chałupkach

Obecnie „Kolejarz” Chałupki ma jedną drużynę dziecięcą. Prowadzi ją Adrian Dawid, który bardzo zaangażował się w swoją pracę. W klubie już teraz myślą o stworzeniu następnego rocznika. W dalszej perspektywie planowana jest praca z kolejną drużyną dziecięcą. Celem jest stworzenie warunków do trenowania dla



Rafał Swaby przy pracy. Zawodnik „Kolejarza” doprowadza ciepłą wodę do łazienki.



W prace remontowe zaplecza klubu angażują się również zawodnicy „Kolejarza”. Na zdjęciu od lewej: Józef Foltyn, Patryk Buchcik, Kamil Kotkowski, Radowan Gorniak, Andrzej Kaczor (prezes), Aron Staś, Martin Samlik, Lukasz Brani, Filip Sedlaczek, Jakub Spiewok.



Krystyna Śliwka oraz Iwona Otlík również zaangażowały się w prace porządkowe

wszystkich dzieci z Chałupki i okolicy. Być może w przyszłości wychowankowie młodzieżowych drużyn będą kontynuować grę dla „Kolejarza” w drużynie seniorów. To byłby sukces, o jakim marzą dziś w klubie.

Szanse na spełnienie tych

marzeń są spore. Już dziś w Chałupkach trenują nie tylko dzieci miejscowe ale również z Połomi czy Wodzisławia. Mówią, że lubią tu grać, bo atmosfera jest fajna. – Na pewno daleko nam jeszcze do Tworkowa. Oni swoją markę budowali latami. Chcemy jednak zrobić

NOWY ZARZĄD „KOLEJARZA”

Oto aktualny skład zarządu KS „Kolejarz” Chałupki:

- prezes Andrzej Kaczor
- wiceprezes Tomasz Mucha
- skarbnik Magdalena Kaczor
- sekretarz Wiesław Skupień
- członek zarządu Łukasz Witak
- członek zarządu Kazimierz Marcisz
- członek zarządu Piotr Smuda
- członek zarządu Adrian Dawid
- członek zarządu Piotr Szryt
- Sandra Towalska

wszystko, by dzieci z Chałupki i okolic mogły trenować tu, na miejscu. Chcemy postawić na jakość – słyszymy w zarządzie klubu.

Zawodnicy z sercem

Działacze „Kolejarza” są przekonani, że gdyby praca z młodzieżą nie została zaniebana, klub nie walczyłby dziś o utrzymanie w A klasie. Zresztą nie miejsce w rozgrywkach jest dla nich najważniejsze. Celem jest zbudowanie silnej drużyny, której członkowie będą zostawiać dla „Kolejarza” serce na boisku. Obecnie drużynę seniorów tworzą głównie zawodnicy zza południowej granicy, niektórzy z ligową przeszłością.

– Utożsamiają się oni tak bardzo z naszym klubem, że bezinteresownie pomagają również w remontach. We współpracy z klubami czeskimi widzimy wiele korzyści i możliwości zarówno w piłce seniorskiej jak i młodzieżowej – mówi Andrzej Kaczor.

– Wiemy, że nie naprawimy tego wszystkiego w miesiąc czy

w rok. Ale wierzymy, że prędzej czy później osiągniemy obrany przez nas cel. Już teraz mamy chyba najlepszych w powiecie kibiców. Gdzie nie pojedziemy, to możemy śpiewać „gramy u siebie” – słyszymy w zarządzie „Kolejarza”.

Apetyt na drugie i... trzecie boisko

W planach jest jeszcze pozyskanie przez gminę nieużytków od PKP, na których można byłoby wykonać boisko treningowe „Kolejarza”. Jeśli udało by się dołożyć do tego boisko ze sztuczną nawierzchnią typu „Orlik”, to klub dysponowałby pełnym zapleczem do pracy z dziećmi i młodzieżą.

– Wierzę, że wszystko idzie w bardzo dobrym kierunku – mówi prezes „Kolejarza” Andrzej Kaczor.

Na zakończenie dodajmy, że KS „Kolejarz” Chałupki to nie tylko piłka. Działa tu również sekcja siatkarska i kajakarska. Osoby zainteresowane tymi formami aktywności proszone są o kontakt z zarządem.

Wojciech Żółteczko



Zdjęcie zarządu wykonane „na spontanie”. Podczas gdy część osób pracowała w siedzibie klubu, reszta została ściągnięta do pamiątkowej fotografii z pracy, kościoła, a nawet... barbórki. Na zdjęciu od lewej: Adrian Dawid, Andrzej Kaczor, Józef Daniel, Piotr Szryt, Magdalena Kaczor, Kazimierz Marcisz, Tomasz Mucha, Wojciech Palka, Sandra Towalska, Wojciech Skupień, Piotr Smuda i Karol Mucha.

ekonowiny powiatu raciborskiego

Tysiące osób umiera przez smog

23 listopada lekarze i naukowcy dyskutowali w ramach panelu poświęconemu zanieczyszczeniu powietrza i zmianom klimatu, które mają dramatyczny wpływ na nasze zdrowie. Już na początku dyskusji padły dwie szokujące liczby. 50 tysięcy Polaków umiera rocznie na skutek chorób wywołanych przez smog, z tego samego powodu na świecie ginie 7 mln osób w tym samym okresie.

W ciągu doby dorosły człowiek wdycha 10 500 litrów powietrza, z czego tylko 20 proc. to tlen. Zanieczyszczone pyłami powietrze wręcz bombarduje nasze płuca, układ krwionośny i mózg. Tymczasem dane Światowej Organizacji Zdrowia są zatrważające. Polska wciąż niestety jest w epicentrum koncentracji pyłów PM 2.5 w skali Europy. To wywołuje wady genetyczne i choroby już u nienarodzonych jeszcze dzieci.

– Badania, które przeprowadzono na grupie dzieci ze Ślą-

ską, u których wykryto raka mózgu, pokazały, jak wielkie znaczenie mają warunki środowiskowe, w jakich te dzieci przychodziły na świat – powiedziała w trakcie swej prezentacji dr Katarzyna Musioł, kierownik oddziału pediatrii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Rybniku. – Najwięcej z grupy chorych na ten nowotwór dzieci z naszego regionu pochodziło z obszarów Rybnika, Raciborza i Jastrzębia-Zdroju. A to te miasta są jednymi z najbardziej zanieczyszczonymi na Śląsku.

Kolejne dowody na to, że zatrute środowisko doprowadza do katastrofalnych zmian w organizmach dzieci, przytoczyła prof. Anita Olejek, wojewódzki konsultant ds. położnictwa i ginekologii. Przywołała przykład Miasteczka Śląskiego, w którym wówczas jeszcze funkcjonowała fabryka kadmu i ołowiu.

– Rodzące się na tym obszarze dzieci miały znacznie niższą masę ciała od średniej krajowej,

u wielu z nich wykryto uszkodzony hormon tarczycy, co ma ogromny wpływ na dalszy rozwój mózgu – wyliczała prof. Anita Olejek.

Te jednak zjawiska widać także w innych zanieczyszczonych miastach na Śląsku. Dlatego prof. Małgorzata Kowalska ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego zaznaczyła, że paląc węglem trujemy własne dzieci i samych siebie.

– Od lat mówi się o brudnym trójkącie od Ostrawy poprzez Śląsk aż po Kraków. To nieprawda, że winny jest tylko przemysł ciężki, to gospodarstwa domowe emitują do atmosfery 40 proc. zanieczyszczeń – podała dane. – Zmieniając nasze niedobre nawyki, ratujemy środowisko i samych siebie.

Wyników badań nie da się oszukać. Mówił o tym prof. Andrzej Lekston ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

– Widać wyraźnie, że gdy tylko jakość powietrza się pogarsza, tak jak dzieje się to



Aby na bieżąco monitorować sytuację związaną z przekraczaniem norm pyłów zawieszonych powstał projekt pod nazwą InfoSMOG-MED

właśnie teraz, jesienią, lawinowo zwiększa się liczba pacjentów w szpitalach – podzielił się swoimi obserwacjami prof. Andrzej Lekston. – Gdy tylko mamy do czynienia z kolejnym alarmem smogowym, gdy pyły przekraczają nieraz po kilkadziesiąt razy dopuszczalne normy, właśnie wtedy rejestrujemy falę chorych. Zawały, udary, zatory płuc – liczba tych przypadków wówczas znacznie rośnie – alarmował.

Aby na bieżąco monitorować sytuację związaną z przekra-

czaniem norm pyłów zawieszonych z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego powstał projekt pod nazwą InfoSMOG-MED. O tym, jak on działa opowiadała członek zarządu województwa śląskiego Izabela Domogała.

– To połączenie bieżącej informacji dotyczącej aktualnego stanu zanieczyszczeń w powietrzu, medycyny oraz ochrony środowiska. System to aplikacja na telefon, po zainstalowaniu której każdy mieszkaniec otrzymuje 48-godzinną

prognozę, która przygotowuje go na to, jakie czekają go przekroczenia stężenia pyłów w atmosferze – wyjaśniała Izabela Domogała.

– Jeśli dodatkowo wpisze, na jakie schorzenia cierpi, to aplikacja przy pomocy współpracującej z nami grupy lekarzy wyśle mu spersonalizowane zagrożenia, jakie niesie za sobą bieżący, zły stan powietrza. Ta aplikacja podpowie, jak w danej sytuacji się zachować – dodała.

(eco)

Zatroszczą się o rzadkie ptaki

Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian” uzyskało ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (w ramach programu: Środowisko, Energia i Zmiany Klimatu) 660 tys. zł na „Realizację Krajowego Programu Ochrony Błotniaka Łąkowego”. Projekt, który ma zostać przeprowadzony do końca kwietnia 2024 r. dofinansował jednocześnie budżet państwa ok 117 tys. zł.

Umowa przekazania środków została podpisana 9 listopada w Warszawie przez dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody i Leśnictwa

NFOŚiGW Dianę Piotrowską oraz prezesa Zarządu TP „Bocian” Dominika Krupińskiego.

Koszt całkowity wdrożenia programu ochrony błotniaka łąkowego sięgnie ok. 860 tys. zł.

Celem inicjatywy będzie zwiększenie sukcesu lęgowego i produktywności populacji ptaka na obszarach o wysokim zagęszczeniu par lęgowych (gnieźdzących się w uprawach rolnych) oraz zwiększenie wiedzy o potrzebie ochrony gatunku w społeczeństwie.

Błotniak łąkowy jest nielicznym ptakiem drapieżnym (z rodziny jastrzębiowatych) występującym w niemal całej Europie, w tym także w

Polsce. Największe skupiska krajowe zaobserwowano na Mazowszu i Podlasiu. Ptak na „Czerwonej liście ptaków Polski” został sklasyfikowany jako gatunek narażony ze względu na obserwowane ostatnio silne zmniejszanie się jego populacji.

Na skutek degradacji siedlisk błotniak zaczął wyprowadzać lęgi z terenów podmokłych w uprawy zbóż i na zmeliorowane łąki. Ponadto obok procesów przekształcania się naturalnych siedlisk ptaka (m.in. melioracja albo zanikanie podmokłych łąk i bagien lub zbiorników wodnych) czynnikami zagrażającymi populacji stały się także: niszczenie gniazd, które są założone na polach uprawnych przez maszyny rolnicze, stosowanie toksycznych środków ochrony roślin, a także aktywność drapieżników – głównie lisów.

W projekcie beneficjent wykorzysta już uzyskane doświadczenie i skuteczne rozwiązania. Wiadomo, że czynna ochrona lęgów błotniaka łąkowego znacząco ogranicza straty jego populacji powodowane

w czasie żniw i przyczynia się do wyraźnego zwiększenia efektu lęgowego. Najskuteczniejszą metodą stosowaną od wielu lat w różnych krajach Europy – jest zabezpieczanie lęgówisk za pomocą ogrodzeń z różnego typu siatki. Ogrodzenie (minimalny rozmiar 1x1 m) chroni pisklęta w czasie żniw, nielotne młode pozostają bezpieczne w ogrodzeniu i nie giną podczas koszenia zboża. Tego typu aktywności zostaną podjęte w ramach projektu.

Równolegle zaplanowano działania informacyjno-educacyjne m.in.: kampanię edukującą na tematycznej stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych, a także konferencje: otwierającą i zamykającą projekt.

Efektami bezpośrednimi projektu będzie objęcie czynną ochroną co najmniej 160 lęgów błotniaka łąkowego. Będzie ona realizowana w regionach o kluczowym znaczeniu dla tego gatunku. Grupą docelową, z którą beneficjent będzie chciał nawiązać współpracę będzie społeczność wiejska, głównie rolnicy.

Poza wspomnianym projektem Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian” realizuje inicjatywy dedykowane ochronie zagrożonych gatunków (płomykówki, kraski, bociana białego, bociana czarnego, nietoperzy, płazów, pustulki, błotniaka łąkowego, kulika), jak również ochronie siedlisk przyrodniczych (np. ochronie muraw napiaskowych w Dolinie Dolnego Bugu).

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



Sebastian Jezierzański pomógł w wygranej unitów



Mateusz Kampik zaprezentował wysoką formę na turnieju rewanżowym



Tomasz Wawrzyńczyk był mocnym punktem MKZ Unii Racibórz w drodze do finału PLZ

FOT. TVP SPORT (3)

MKZ Unia Racibórz w finale Polskiej Ligi Zapaśniczej. Powalczy o złoto z Mazowszem

Dzięki zwycięstwom nad Sobieskim Poznań i AKS z Białogardu raciborzanie awansowali do finału krajowej ligi. Ekipa Mateusza Wolnego ma szansę zostać mistrzem Polski w jubileuszowym, 75 roku działalności klubu.

Trwa rywalizacja o drużynowe mistrzostwo Polski w zapasach. Ze względu na panującą pandemię Covid-19, tegoroczna liga odbywa się w formie turniejów.

W grupie A mierzyły się: Mazowsze Wrestling Team, Panthers Wrestling Team Łódzkie i Radom oraz Zapasy Rzeszów. Grupę B utworzyły KS Sobie-

ski Poznań, MKZ Unia Racibórz oraz AKS Białogard.

Rewanż w stolicy

Turniej rewanżowy odbył się w warszawskiej dzielnicy – Białolece. W meczu otwarcia zmierzyły się zespoły grupy A – Sobieski Poznań i Unia Racibórz. W końcówce pojedynku szalę zwycięstwa przeważały na swą korzyść zawodnicy pod wodzą trenera Mateusza Wolnego. Wygrali 5:4.

O awansie do finału Polskiej Ligi Zapaśniczej zdecydował trzeci mecz pomiędzy MKZ Unia Racibórz i AKS Białogard.

Spotkanie miało wyrów-

nany przebieg. To Szymon Szymonowicz, Sebastian Jezierzański, Mateusz Kampik oraz Tomasz Wawrzyńczyk zapewnili ekipie z Raciborza zwycięstwo 5:4.

Wawrzyńczyk postawił kropkę nad i

Kluczowym pojedynkiem była rywalizacja na macie Mateusza Kampika z Krzysztofem Bieńkowskim. Minimalnie lepszy od utytułowanego rywala był unita. Tomasz Wawrzyńczyk zwyciężył Jakuba Brylewskiego. Prowadzeni przez Mateusza Wolnego raciborzanie cieszyli się z awansu.

Finał Polskiej Ligi Zapaśni-

czej odbędzie się w weekend 18 – 19 grudnia. Mazowsze Wrestling Team zmierzy się o złoto z MKZ Unią Racibórz. Zawody odbędą się w łódzkim Hotelu DoubleTree by Hilton.

Najlepsi z najlepszych

– To była wspaniała rywalizacja sześciu równych zespołów. W ciągu tych dwóch rund mieliśmy przegląd tego, co najlepsze w polskich zapasach. W lidze występowali najlepsi z najlepszych – medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Liga to wielkie emocje. Finał między Mazowszem, a ekipą z Raciborza będzie niezwykle

emocjonujący – powiedział TVP Sport prezes Polskiego Związku Zapaśniczego Andrzej Supron.

O sukcesie MKZ poinformował nas pierwszy Ryszard Wolny tuż po listopadowym posiedzeniu Rady Powiatu Raciborskiego (prezes klubu jest wiceprzewodniczącym rady).

– Super wynik. Jestem zadowolony z naszej postawy, tym bardziej że po pierwszym turnieju nastroje nie były najlepsze, bo przegraliśmy tam z Poznaniem. Później już tylko wygrywaliśmy, dwukrotnie z Białogardem oraz z Sobieskim – powiedział nam R. Wolny.

(ma.w)

SKŁAD MKZ UNII RACIBÓRZ W ZWYCIĘSKIM MECZU Z DRUŻYNĄ Z BIAŁOGARDU

- Nikolett Szewczuk (rocznik 2003)
- Danylo Nazar (1999)
- Olha Padoshyk (2003)
- Kamil Czarnecki (2001)
- Paulina Danisz (2001)
- Mateusz Kampik (1996)
- Szymon Szymonowicz (2000)
- Sebastian Jezierzański (1991)
- Tomasz Wawrzyńczyk (2001)

REKLAMA

WYRUSZ W KULINARNĄ PODRÓŻ Z TELEWIZJĄ

T V S

TO JE BOROWICZ

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK 16:45

PIĄTEK: 18:20

SOBOTA: 14:55

NIEDZIELA: 10:55

POZYCJA 85

POZYCJA 87

POZYCJA 62

POZYCJA 129

POZYCJA 111/352

WOJ. ŚLĄSKIE

PILOT.WP.PL

• 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

Robotnik próbował zgwałcić 70-letnią kobietę. Sąd w Raciborzu skazał go na osiem lat więzienia

Kara dla recydywisty z Kuźni Raciborskiej, bandycki napad nieopodal Rybnika i rozważania o sprawach ostatecznych – między innymi o tym pisano w Nowinach w grudniu 1911 roku. Zapraszamy do lektury, która jest jak podróż w czasie. **Wojciech Żołneczko**

RACIBÓRZ • 7 grudnia 1911 r.

Pożgali go nożami

Rybnik. Chałupnik Lis z Chwałowic, powracając do domu, został w drodze napadnięty przez dwóch łotrzyków i pożgany nożami. Ciężko ранego odstawiono do lazaretu knapszaftowego w Rybniku.

Czym nowoczesna nauka pragnie zastąpić wiarę w życie przyszłe?

Wiara w życie przyszłe tak ściśle jest z ludzką naturą złączona, że całkiem z nią zerwać nikt nie jest w stanie. Tem się tłumaczą wysiłki nowoczesnej niewiary, podejmowane w celu zastąpienia nieśmiertelności człowieka jakąś inną wiecznością. Jedni usiłują zastąpić osobistą nieśmiertelność życiem w pamięci potomnych (...) W pamięci potomnych żyje tylko nasze dzieło, nasze imię, ale nie nasze ja. Po naszej śmierci na nic nam się takie wspomnienie nie przyda z tej prostej przyczyny, że, nie istniejąc już nigdy się o niem nie dowiemy. Czyż zresztą to życie w pamięci potomnych trwa długo? Imię zwykłego śmiertelnika szybko bywa zapomniane, a i pamięć ta-

kiego Platona i Arystotelesa ostatecznie tak tylko długo potrwa, jak długo ten świat będzie istniał, a na nim ludzie. Nie może tu więc być mowy o życiu wiecznym.

Drudzy starają się wymyślić jakiś cień nieśmiertelności już osobistej. Powiadają oni, że po naszej śmierci będziemy przebywali w duchu Boga jako część jego świadomości z pewną świadomością naszego ja.

Bałamutne to słowa, kiedy się zważy, że ów Bóg, w którym nasza nieśmiertelność ma znaleźć rzekomą godzinę, to nie owa istota najwyższa w pojęciu chrześcijańskim, ale jakaś idea głucha, która się wylęgała w głowach niedowiarków.

Najbrutalniejszą atoli jest pociecha, którą swoich zwolenników darzą materyaliści. Nic nigdy, powiadają oni, nie zginie z człowieka. Pierwiastki, z których się składamy, śmierć wprawdzie rozluźnia, ale ich nie niszczy.

Pociecha taka, to chyba żart niewczesny. Mało nas po wiem obchodzi to, co się po śmierci stanie z naszym ciałem, gdyż za życiem wiecznym tęskni nasze ja, nasza dusza.

Wysokie ceny masła

powodują niekiedy gospodynię domu do używania innych środków zaradczych, a co jest najlepszym masłu z mleczarni prawie równem: Viola; ta najdelikatniejsza margaryna delikatesowa jest wyrobioną z najlepszych produktów surowych, zawiera wiele pożywności w sobie i może być spożywaną na chlebie lub bułce jak zwyczajne masło.

Prosimy żądać Viola i nie przyjmować naśladownictw.

Kara za występki przeciwko moralności i usiłowanie gwałtu

Racibórz. Sąd przysięgłych skazał robotnika Kaspę Majnusa z Pogorzelec za występki przeciw moralności na 4 lata więzienia. Ślusarz Paweł Grund z Raciborskiej Kuźni skazany został za usiłowanie zgwałcenia 70-letniej kobiety na 8 lat ciężkiego więzienia. Wyrok wypadł dlatego tak surowy, że oskarżony był już dwa razy za podobne występki karany.

Ucieczka z psychiatryka

Rybnik. Z tutejszego domu dla obłąkanych uciekł ślusarz Wincenty Kunath. Był on pomiędzy ofiarami nieszczęścia kolejowego, które się wydarzyło przed kilkoma laty pod Czernicą, i cierpiał od tego czasu na umysł, wskutek czego musiano go umieścić w zakładzie.

Z Rybnickiego. Na pochyłe drogi zesłała młoda, bo dopiero 18-letnia dziewczyna Elżbieta K. z Świerklańca. W połowie listopada małżonko-

wie Fojcikowie z Jastrzębia szli drogą z Żorów, gdzie byli poczynili różne zakupy. W drodze napotkali na płaczącą dziewczynę, która prosiła o nocleg, gdyż rzekomo od państwa miała być wydaloną nagle ze służby. Ponieważ młoda dziewczyna zrobiła na Fojcikach dobre wrażenie, zabrali ją do domu, gdzie też dziewczyna 14 dni pełniła całą służbę domową. Gdy atoli raz Fojcikowie wyruszyli w podróż, nie zastali po powrocie do domu dziewczyny. Ta znikła a razem z nią znikło

45 marek gotówki i różnych ubiorów za około 100 marek. Oddano sprawę policji, która wysledziła, że młoda oszustka przebywa w Katowicach u kochanka. Tam ją też zdybano. Początkowo wypierała się i twierdziła, iż nie jest poszukiwaną, lecz nazywa się Kautsch. Atoli po dłuższym czasie przyznała się do winy, wysledzono też, że podobnych oszustw dopuściła się już w Żorach, Rybniku, Jastrzębiu i innych miejscowościach.

RACIBÓRZ • 9 grudnia 1911 r.

Teatr Apollo.

RACIBÓRZ, ul. Dworcowa.

Największy i najświetniejszy dom przedstawień na mieście.

Od soboty 9 do włącznie wtorku 12 grudnia

nowy program sensacyjny.

Spadkobierca Althofu.

Piękny obraz obyczajowy.

Grzeszna miłość.

3 akta. Przedstawienie trwa około 1 1/4 godz. Tylko dla dorosłych.

Paganini, wzruszający dramat.**Spóźniona pokuta, dramat. Skradziony pies, humoreska.**

Objasnia p. Willi Tabbert, przy harmonium i fortepianie p. G. Zöllner.

RACIBÓRZ • 12 grudnia 1911 r.

Świnie w areszcie

Rybnik. Na ostatnim targu obłożony został aresztem z polecenia fizyka pełen wóz świń, podejrzanych o zarazę.

Kradzież

W nocy na piątek włamali się rabusie do kantoru księżęcego browaru. W ręce rabusiów wpadło 13,60 marek.

Straszna zbrodnia

W mieszkaniu wdowy po sędzim Hamanie we Wrocławiu wybuchł pożar w pokoju,

w którym leżała chora córka, 11-letnia dziewczynka. Biedactwo zmarło tej samej nocy wskutek poparzeń. Zauważono też 5 ran na głowie dziewczynki, lecz sądzono, że pokaleczyła się, bojąc głowę o brzeg łóżka. Dopiero, gdy znaleziono okrwawiony młot, okazało się, że dziewczynkę usiłowano zamordować. Do winy przyznał się już 15-letni służący Renner. Zemścił się na dziewczynce za psoty, a chcąc czyn swój zatrzeć, łóżko podpalił.

Wystawa gwiazdkowa!
H. Riedel, cukiernia w Raciborzu
Wielki wybór
 marcepanów, czekolady,
 pierników, zawieszadeł i
 konfektów na ołónekę.

TABELE po rundzie jesiennej 2021

Drużyny naszego regionu zakończyły rozgrywki rundy jesiennej. Teraz kilka najbliższych miesięcy będzie czasem regeneracji i przygotowań do piłkarskiej wiosny. Zapraszamy do lektury wszystkich tabel, które cyklicznie pojawiały się na stronach naszych gazet.

I LIGA (PZPN)

XX kolejka (03/06.12.2021)			
GKS Jastrzębie – Korona Kielce	0:2	(0:1)	
Miedź Legnica – GKS Tychy	2:0	(0:0)	
Skra Częstochowa – Resovia Rzeszów	0:1	(0:1)	
Zagłębie Sosnowiec – Górnik Polkowice	5:0	(2:0)	
Podbeskidzie Bielsko-B. – GKS Katowice	1:2	(1:2)	
Chrobry Głogów – Widzew Łódź	0:0		
Arka Gdynia – Stomil Olsztyn	6:0	(1:0)	
Sandecja Nowy Sącz – Odra Opole		(pn 18:00)	
ŁKS Łódź – Puszcza Niepolomice			
<i>(mecze odwołany z powodu wirusa COVID-19)</i>			

Zaległe mecze XII i XVIII kolejki (01.12.2021)			
Chrobry Głogów – ŁKS Łódź	1:0	(0:0)	
Resovia Rzeszów – GKS Katowice	2:2	(1:2)	

TABELA			
1. Miedź Legnica	20	44	36:15
2. Widzew Łódź	20	39	35:21
3. Korona Kielce	20	35	27:19
4. Podbeskidzie Bielsko-B.	20	32	35:24
5. Sandecja Nowy Sącz	19	31	23:19
6. GKS Tychy	20	30	21:21
7. Arka Gdynia	20	29	31:19
8. Chrobry Głogów	20	29	22:18
9. ŁKS Łódź	19	29	22:19
10. Resovia Rzeszów	20	27	22:22
11. Skra Częstochowa	20	27	13:19
12. Odra Opole	19	26	26:27
13. GKS Katowice	20	23	25:33
14. Zagłębie Sosnowiec	20	21	27:30
15. Puszcza Niepolomice	19	19	21:28
16. Stomil Olsztyn	19	16	21:35
17. GKS Jastrzębie	19	13	15:33
18. Górnik Polkowice	20	13	17:37

Uwaga! Zaległy mecz XIX kolejki, pomiędzy drużynami: Stomil Olsztyn – GKS Jastrzębie zostanie rozegrany 16.03.2022 roku.

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26/27.02.2022 roku.

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 20.11.2021 roku.

TABELA			
1. LKS Goczałkowice	18	41	27:7
2. Zagłębie Lubin II	18	40	46:21
3. Polonia Bytom	18	36	27:14
4. Miedź Legnica II	18	34	34:20
5. Rekord Bielsko-Biała	18	34	33:20
6. Ślęza Wrocław	18	34	44:22
7. Górnik Zabrze II	18	27	22:23
8. Gwarek Tarnowskie Góry	18	26	23:24
9. Odra Wodzisław Śląski	18	25	20:32
10. Pniówek Pawłowie	18	23	25:28
11. Carina Gubin	18	21	23:26
12. Piast Żmigród	18	20	26:39
13. Stal Brzeg	18	19	22:27
14. Lechia Zielona Góra	18	18	19:25
15. MKS Kluczbork	18	15	19:38
16. Karłonosze Jelenia Góra	18	13	18:37
17. Warta Gorzów Wlkp.	18	13	17:29
18. Foto-Higiena Gać	18	13	15:28

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

JUNIORZY STARSI A1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 31.10.2021 roku.

TABELA			
1. Studzienna	8	22	28:8
2. Wilchwy	8	18	46:16
3. Jastrzębie	8	16	26:13
4. Rydułtowy	8	13	22:16
5. Krzyżanowice	8	12	16:14
6. Forteca Świerklany	8	12	18:13
7. Jejkowice	8	6	14:25
8. Rudy	8	3	11:45
9. Baranowice	8	1	9:40

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 03.04.2022 roku.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 20.11.2021 roku.

TABELA			
1. Decor Bełk	15	35	33:14
2. GKS Tychy II	15	35	44:13
3. Unia Turza Śląska	15	29	35:22
4. LKS Czaniec	15	24	27:23
5. Orzeł Łękawica	15	23	28:30
6. Piast Gliwice II	15	21	25:19
7. Drzewiarz Jasienica	15	21	21:25
8. Czechowice-Dziedzice	15	20	25:20
9. Spójnia Landek	15	19	25:20
10. Podbeskidzie Bielsko-B. II	15	18	22:22
11. Kuźnia Ustroń	15	17	16:24
12. Unia Książenice	15	17	30:35
13. ROW Rybnik	15	15	26:38
14. Czarni Gorzyce	15	15	18:29
15. LKS Bestwina	15	11	20:37
16. Czarni-Góral Żywiec	15	7	17:41

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 21.11.2021 roku.

TABELA			
1. Unia Racibórz	16	36	58:28
2. Tworków	16	32	36:21
3. Forteca Świerklany	16	31	44:24
4. Jastrzębie II	16	29	52:31
5. Naprzd Borucin	16	29	37:25
6. Raszczyce	16	29	43:30
7. Pierwszy Chwałowice	16	28	37:40
8. Jedność Jejkowice	16	27	29:18
9. Krzyżanowice	16	27	32:22
10. Nędza	16	23	36:31
11. Plomień Polomia	16	22	32:35
12. Rymer Rybnik	16	17	19:28
13. Granica Ruptawa	16	16	30:38
14. Zameczek Czernica	16	16	30:51
15. Gwiazda Skrzyszów	16	12	30:53
16. Krzanowice	16	8	23:59
17. Silesia Lubomia	16	7	18:52

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 21.11.2021 roku.

TABELA			
1. Czyżowice	15	38	65:13
2. Studzienna	15	38	36:13
3. Syrynia	15	35	60:26
4. Nowa Wieś	15	29	46:29
5. Rogów	15	24	28:27
6. Pietrowice Wielkie	15	23	28:22
7. Grzegorzowice	15	22	31:37
8. Lyski	15	22	44:42
9. Zawada Książęca	15	17	28:37
10. Kornowac	15	16	29:43
11. Chałupki	15	15	22:42
12. Pawłów	15	14	27:42
13. Nieboczowy	15	13	30:44
14. Rudy	15	13	30:37
15. Bełżnica	15	13	27:38
16. Kobyla	15	9	16:55

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 19/20.03.2022 roku.

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 14.11.2021 roku.

TABELA			
1. Pietrowice Wielkie	10	30	49:12
2. Markowice	11	30	83:12
3. Gmina Lubomia	11	24	65:13
4. Ocice Racibórz	11	18	50:28
5. Borucin	11	18	58:49
6. Kuźnia Raciborska	10	15	62:17
7. Kornowac	11	3	28:68
8. Krzyżkowice	10	3	13:67
9. Pstrągna	11	3	10:152

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 03.04.2022 roku.

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 21.11.2021 roku.

TABELA			
1. Radlin	16	34	40:12
2. Rydułtowy	16	31	42:29
3. Ochojec	16	29	43:28
4. Boguszowice	16	29	43:28
5. Orzepowice	16	28	41:28
6. Gaszowice	16	27	45:24
7. Bełk II	16	27	47:34
8. Mszana	16	27	29:24
9. Jankowice	16	25	34:24
10. Łaziska	16	25	32:33
11. Marklowice	16	22	30:24
12. Niewiadom	16	22	41:43
13. Baranowice	16	20	22:27
14. Żory	16	17	25:41
15. Stanowice	16	16	28:41
16. Radziejów-Popielów	16	15	29:50
17. Kokoszyce	16	8	17:54
18. Czerwionka	16	3	16:60

Uwaga! Zaległe mecze XVII kolejki zostaną rozegrane 05/06.03.2022 roku.

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 12/13.03.2022 roku.

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 20.11.2021 roku.

TABELA			
1. Zabelków	15	36	44:18
2. Markowice	15	32	34:14
3. Ocice Racibórz	15	32	47:28
4. Pietraszyn	15	31	48:26
5. Zawada	15	29	41:26
6. Owsiszczce	15	28	35:18
7. Buków	15	22	26:30
8. Górki Śląskie	15	21	30:26
9. Gorzyce II	15	21	46:34
10. Gamów	15	20	24:36
11. Cyprzanów	15	19	30:37
12. Pszów	15	18	26:30
13. Krzyżkowice	15	16	29:31
14. Adamowice	15	9	25:69
15. Zwonowice	15	6	22:42
16. Kuźnia Raciborska	15	4	25:67

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 19/20.03.2022 roku.

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 14.11.2021 roku.

TABELA			
1. Szczekowice	13	35	35:5
2. Szczerbice	13	31	39:14
3. Gotartowice	13	30	50:18
4. Wilchwy	13	27	58:27
5. Krostoszowice	13	21	36:24
6. Rowień	13	18	27:32
7. Gołkowice	13	18	31:28
8. Godów	13	18	29:31
9. Jejkowice II	13	15	26:39
10. Grabownia-Golejów	13	15	26:29
11. Dębieńsko	13	13	22:32
12. Kamień	13	9	17:41
13. Czuchów	13	8	26:44
14. Kleszczów	13	0	10:68

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 19/20.03.2022 roku.

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 31.10.2021 roku.

TABELA			
1. Odra Centrum Wodzisław II	7	21	42:4
2. Szczerbice	7	16	31:13
3. Rymer Rybnik	7	13	34:16
4. Marklowice	7	10	38:24
5. Ochojec	7	10	32:28
6. GMSK Nędza	7	9	34:23
7. Świerklany	7	3	19:30
8. Kokoszyce	7	0	4:96

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 20.03.2022 roku.

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 13.11.2021 roku.

TABELA			
1. Wojnowice	10	25	34:13
2. Brzezie	10	21	26:19
3. Tworków II	10	20	32:18
4. Krzanowice II	10	17	34:20
5. Bolestaw	10	15	34:27
6. Studzienna II	10	13	18:18
7. Bojanów	10	12	21:23
8. Owsiszczce II	10	12	16:28
9. Borucin II	10	10	20:20
10. Płonia Racibórz	10	9	23:35
11. Ocice Racibórz II	10	4	17:54

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26/27.03.2022 roku.

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 14.11.2021 roku.

TABELA			
1. Rogów II	10	20	37:19
2. Turza Śląska II	9	19	36:14
3. Dzimierz	9	19	28:21
4. Ruda Kozielska	10	19	21:13
5. Pstrągna	10	16	25:25
6. Czernica II	10	16	39:23
7. Czyżowice II	10	11	28:32
8. Zawada II	10	10	18:36
9. Rzychów	10	10	20:26
10. Olza	10	7	15:23
11. Nowa Wieś II	10	3	8:43

Uwaga! Zaległy mecz XI kolejki, pomiędzy drużynami: Dzimierz – Turza Śląska II zostanie rozegrany 19.03.2022 roku.

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26/27.03.2022 roku.

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 07.11.2021 roku.

TABELA			
1. Chwałęcice	11	25	48:16
2. Chwałowice II	11	24	41:20
3. Jastrzębie-Bzie	11	24	28:15
4. Szeroka	11	23	47:29
5. Gaszowice II	11	20	31:19
6. Ruptawa II	11	19	46:24
7. Skrzeńsko	11	13	19:25
8. Rój	11	12	18:31
9. Gołkowice II	11	9	20:44
10. Świerklany	11	9	16:36
11. Krostoszowice II	11	9	22:37
12. Polaris Żory	11	6	21:61

Rozgrywki rundy wiosennej zostaną wznowione 26/27.03.2022 roku.

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki rundy jesiennej zakończyły się 06.11.2021 roku.

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup aut – Racibórz, 664-087-328. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Kupię każdą toyotę. 531-666-333

• Kupię każdego mercedesa sprintera, tel. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

BIZNES

• Wynajmę gabinet stomatologiczny w pełni wyposażony, położony w Raciborzu ul. Mickiewicza 19b/1b, wc dla personelu i osób niepełnosprawnych oraz poczekalnia do rejestracji pacjentów. Zapraszam do kontaktu 32-453-29-12.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka do 120 tys. bez zaświadczeń. Szybka Decyzja. tel. 730-809-809.

• Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, akceptujemy opóźnienia do 200 tys. Tel. 730-809-809.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zaczni życie bez długów. Obsługa Prawnika. Tel. 796-801-801.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam lub wynajmę kompletnie umeblowaną kawalerkę, 36 m kw., ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

• Sprzedam kawalerkę w ścisłym centrum Raciborza. Pow. 20 mkw. Cena 97 000 zł. Tel. 501-875-209.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoni: 32-417-20-56.

• Brukarza i pomocnika zatrudnię. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Praca w okolicach Raciborza, tel. 533-520-556. Płaca miesięczna 4 000 – 7 000 zł brutto.

• Zatrudnimy osobę do sprzątnia pokoi hotelowych i restauracji na umowę zlecenie, 32-421-32-73.

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

• Zatrudnię: hydraulika, elektryka, instalatora, serwisanta. Praca przy instalacjach klimatyzacji, wentylacji, pomp ciepła. Kontakt 600-390-345.

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Tralki dębowe, kolor palisander, 100 szt. tanio sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Filmy na DVD sprzedam – 200 szt, różna tematyka. Tel. 32-415-59-81, 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Sprzedam pianino w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, tel. 663-329-382.

• Kupię aparat słuchowy, tel. 32-415-23-14.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

• Racibórz, 513-968-171.

• Amatorka rozporka, 883-272-757.

• Racibórz, tel. 574-907-377.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezina, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie samochodów, płacimy 0,40 – 0,80 zł/kg. Auto Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269 lub 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

ZDROWIE**DIAGNOSTYKA USG**

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • nauka – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • różne – 10 zł | • transport – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • nieruchomości – 15 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A

47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwa, 662 058 475, e.koczwa@nowiny.pl.

Diennikarze:

Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machrecki, d.machrecki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Ośliży, j.oslizy@nowiny.pl

Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl

Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZIŚLAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE



praca.nowiny.pl ➔ Sprawdź nas już dziś!

Kompleksowe
Usługi pogrzebowe

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

24h

RADIO TAXI
EXPRESS
RACIBÓRZ

32 415 30 60
32 415 34 44

32 415 30 60
32 415 34 44

www.radiotaxiraciborz.pl

OFERUJEMY:

- ✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
- ✓ zamawianie kursów na czas
- ✓ wynajem kierowców
- ✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard Maestro

BraX'Jon



**Piątkowe
wieczory
muzyczne**
przy dźwiękach
saksofonu i fortepianu

Zacznij swój idealny weekend od obłędnego jedzenia, przy muzyce

Piątki od 19.00 Restauracja **BraX'Jon** Racibórz, Rynek 13

 **Narodowy Program Szczepień**

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

**NOWO OTWARTY
PUNKT SZCZEPIEŃ
PRZECIWKO
COVID-19**

 **REJESTRACJA**

#SZCZEPIMYSIĘ

tel. kom. 604 347 669
tel. 32 724 24 20

 ul. J. Kasprowicza 1
Racibórz

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



